GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Środa, 26 listopada 2025 | Redaktor prowadzący Piotr Rozpara | Cena gazety 6,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 274.11071, 1

Nakład 36 tys. + 317 tys. prenumerat cyfrowych

Przełomowy wyrok TSUE

Miłość bez granic

Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że Polska złamała prawo unijne, nie uznając małżeństwa mężczyzn, którzy pobrali się w Berlinie. **Wyrok jest wiążący dla polskich sądów.**

Paulina Nodzyńska

„Państwo członkowskie ma obowiązek uznać małżeństwo dwóch obywateli Unii tej samej płci legalnie zawarte w innym państwie członkowskim, w którym korzystali oni z przysługującej im swobody przemieszczania się i pobytu" – czytamy we wczorajszym wyroku TSUE w sprawie dwóch Polaków, którzy wzięli ślub w Berlinie.

NSA pyta o małżeństwo

To pokłosie sprawy Jakuba Cupriaka-Trojana i jego męża Mateusza Trojana, którzy pobrali się w Berlinie w 2018 r. Mieszkają w Polsce. Złożyli do Urzędu Stanu Cywilnego wniosek o transkrypcję (uznanie) tu ich małżeństwa. Dostali odmowę uzasadnioną tym, że „Polska nie uznaje małżeństw tej samej płci", a „transkrypcja naruszałaby podstawowe zasady polskiego porządku prawnego". Odwołali się do wojewody mazowieckiego, a ten podtrzymał decyzję USC. Małżonkowie zaskarżyli także tę odmowę.

Rozpatrując sprawę, Naczelny Sąd Administracyjny zwrócił się do TSUE z pytaniem prejudycjalnym: czy uregulowania krajowe, które nie zezwalają na uznanie małżeństwa osób tej samej płci zawartego w innym państwie członkowskim ani na transkrypcję aktu małżeństwa, są zgodne z prawem Unii.

Odmowa sprzeczna z prawem

Wczoraj TSUE stwierdził, że są niezgodne. Bo „choć normy dotyczące małżeństwa należą do kompetencji państw członkowskich, to państwa te są zobowiązane do wykonywania tej kompetencji zgodnie z prawem Unii". Tłumaczy, że odmowa „może spowodować poważne niedogodności administracyjne, zawodowe i prywatne, zmuszając małżonków do życia w państwie członkowskim, z którego pochodzą, jak osoby stanu wolnego".

Zdaniem TSUE uznanie małżeństwa nie naruszyłoby „porządku publicznego" w Polsce ani nie zagrażałoby „tożsamości narodowej". TSUE wyjaśnia też, że obowiązek uznania małżeństw jednopłciowych zawartych w innym państwie członkowskim nie oznacza obowiązku wprowadzenia w prawie krajowym instytucji małżeństwa osób tej samej płci.

„Wobec tego, jako że transkrypcja jest jedynym przewidzianym w prawie polskim środkiem pozwalającym na to, aby małżeństwo zawarte w innym państwie członkowskim zostało faktycznie uznane przez organy administracyjne, Polska jest zobowiązana stosować go bez rozróżnienia do małżeństw osób tej samej płci oraz małżeństw zawieranych przez osoby odmiennej płci" – uzasadnia TSUE.

Wyrok obowiązujący dla sądów

NSA będzie musiał teraz rozstrzygnąć sprawę, opierając się na odpowiedzi TSUE. Może uwzględnić skargę Trojanów – uchylić wyrok WSA i przekazać ją do ponownego rozpoznania.

Wyrok prejudycjalny TSUE jest wiążący dla sądu, który zadał pytanie, ale także dla innych sądów rozpatrujących podobne sprawy.

Co to oznacza dla wszystkich polskich par jednopłciowych, które pobrały się za granicą?

– Z takim wyrokiem unijnej instytucji w ręku będziemy mogli się sądzić. I mamy realne szanse na uzyskiwanie kolejnych praw właśnie jako rodziny, jako małżeństwa, bo do tego, a nie do „związku" czy „spółki" dążymy – wyjaśnia „Wyborczej" Hubert Sobecki z walczącej o równość małżeńską organizacji pozarządowej Miłość Nie Wyklucza. ●

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
48>
9 770860 908136

FOT. PAP/VLADYSLAV MUSIIENKO

Wojna w Ukrainie

JEST POROZUMIENIE. CO NA TO ROSJA?

– Ukraina i USA porozumiały się ws. planu pokojowego – poinformował wczoraj sekretarz rady bezpieczeństwa Ukrainy Rustem Umerow. Rosja twierdzi, że nie widziała nowej wersji dokumentu. Na zdj.: strażacy gaszą pożar po nocnym ataku w Kijowie, w którym zginęło co najmniej sześć osób. ▶ 8; Komentarz 2

Ekonomia

Tak upokarza ubóstwo

Mniej Polaków żyje w warunkach zagrażających zdrowiu, ale skrajne ubóstwo to wciąż codzienność blisko dwóch milionów osób. Szlachetna Paczka opublikowała swój najnowszy raport o biedzie. ▶ 10

Reportaż

Boją się bliźniaków

Słyszę, że bracia zastraszają sąsiadów: rozpędzają się na rowerze i gwałtownie hamują tuż przed przechodniami. Sąsiedzi bliźniaków, którzy prowadzą w domu gabinet psychologiczny, boją się wychodzić. ▶ 16-17

REKLAMA Kraj/34406796

1 RP

eprasa.pl 77c401d679

Michał Olszewski

Pakt pokojowy ponad naszymi głowami

Od momentu upublicznienia napisanej pod dyktando Rosjan propozycji pokojowej dla Ukrainy europejska i amerykańska polityka znajdują się w stanie wrzenia. 28-punktowy plan ma bowiem dalekosiężne konsekwencje i oznacza nie tylko kapitulację Ukrainy, ale również pisanie nowego porządku światowego pod dyktando Rosji.

W pierwotnej wersji planu znajduje się m.in. zapis, który można interpretować jako bezpośrednie zagrożenie dla Polski. Mowa o pkt. 9, w którym czytamy, że „Europejskie myśliwce będą stacjonować w Polsce". Dla Rosjan to zdanie może być pretekstem do formułowania jednoznacznych żądań: myśliwce to nie piechota, wojska pancerne czy artyleryjskie.

Tymczasem zarówno rząd, jak i Pałac Prezydencki zachowują się nad wyraz wstrzemięźliwie. I jeśli wykonywana jest jakaś praca dyplomatyczna na rzecz polskich interesów, to jej efektów na razie nie widać. Przedstawiciela polskiego rządu zabrakło w Genewie, gdzie w ostatni weekend (22-23.11) politycy Niemiec, Wielkiej Brytanii i Francji pracowali nad alternatywą dla planu rosyjsko-amerykańskiego. I powtórzyli w swojej propozycji ów zapis, tyle że w nieco zmodyfikowanej formie. Zamiast europejskich myśliwców mamy „myśliwce NATO". Premier Tusk przy okazji szczytu afrykańsko-europejskiego wyraził zaniepokojenie kierunkiem, w którym zmierzają negocjacje, ale z tego zaniepokojenia nic nie wynika.

Polska klasa polityczna musi zacząć zabiegać o taki kształt porozumienia, który ochroni Ukrainę, a nas nie zostawi na lodzie

Swoją kompletną bezradność ujawnia też Pałac Prezydencki, który do niedawna prężył muskuły i próbował brać się za politykę zagraniczną. Nie słychać, by legendarne kontakty Karola Nawrockiego z Donaldem Trumpem mogły mieć znaczenie dla kształtu porozumienia pokojowego. Król jest nagi, a nasz prezydent może co najwyżej wysłać do Białego Domu pocztówkę świąteczną. Karol Nawrocki, widać to wyraźnie po raz kolejny, nie jest dla Trumpa partnerem.

Na razie wygląda na to, że w negocjacjach jesteśmy niepotrzebni. Kijów uznał, że poradzi sobie bez naszego wsparcia, europejscy gracze pracują bez polskiej pomocy, Biały Dom nie dostrzega nas w ogóle. Z kraju, który miał być głównym europejskim rozgrywającym w kwestii ukraińskiej, zmieniliśmy się w głos doradczy.

Nie jest jeszcze za późno, ale polska klasa polityczna musi zacząć zabiegać o taki kształt porozumienia, który ochroni Ukrainę, a nas nie zostawi na lodzie. Wyrazy oburzenia to stanowczo za mało. ●

O ile w Monachium w 1938 r. zwyciężyła naiwność i głęboka wiara, że można z Hitlerem negocjować, o tyle teraz już nikt, kto siada do negocjacji z przedstawicielami Putina, nie ma złudzeń

GRZEGORZ SCHETYNA
senator KO w radiu TOK FM

USA

Dreptak i Gulgacz czekają na ułaskawienie

FOT. REUTERS / NATHAN HOWARD

Indyki Waddle i Gobble (czyli Dreptak i Gulgacz) z Północnej Karoliny czekają w pokoju hotelu Willard InterContinental w Waszyngtonie na ceremonię ułaskawienia w Białym Domu przez prezydenta USA. To część obchodów przypadającego zawsze w czwarty czwartek listopada w Stanach Zjednoczonych Święta Dziękczynienia.

Liczba dnia

309

TYSIĘCY

Tyle firm i osób fizycznych – sprzedawców lub usługodawców – m.in. na Allegro, OLX, Vinted, Fixly, Uber Eats, Bookingu czy Airbnb, jest pod lupą skarbówki – poinformowało Ministerstwo Finansów.

Więcej ▶ Wyborcza.biz

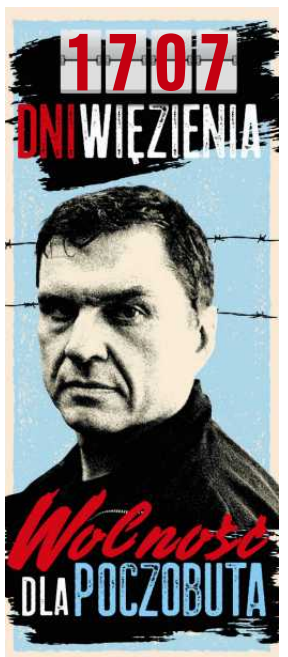

Pierwszy Europejczyk od prawie ośmiu lat

Ukraiński uchodźca z Pucharem Cesarza

Dwudziestojednoletni Danyło Jawhuszyszyn (na zdjęciu), ukraiński uchodźca, wygrał w Japonii prestiżowy turniej sumo. – Jestem zadowolony, że udało mi się osiągnąć cel – występujący na ringu jako Aonishiki Arata młody Ukrainiec zwrócił się do fanów po japońsku, mimo że przybył do kraju dopiero w 2022 roku.

FOT. KYODO VIA REUTERS

Jawhuszyszyn jest pierwszym Ukraińcem, któremu udało się wygrać turniej sumo w Japonii. Po 15 dniach zmagań, w których zaliczył 12 zwycięstw i trzy porażki, stanął naprzeciwko pochodzącego z Mongolii wielkiego czempiona Hoshoryu. Pokonał go i zdobył Puchar Cesarza jako pierwszy Europejczyk od prawie ośmiu lat. Transmitowany w japońskiej telewizji turniej zorganizowano w Fukuoce.

Wobec sukcesu Ukraińca Japońskie Stowarzyszenie Sumo wyniesie go do rangi ozeki – drugiej najważniejszej po randze wielkiego mistrza – yokozuny.

Jak pisze „Guardian", po zwycięstwie w turnieju Jawhuszyszyn powiedział, że teraz marzy o osiągnięciu szczytu hierarchii w sumo. – Jestem teraz szczęśliwy, ale jest jeszcze jeden wyższy stopień. Chcę do niego dążyć – stwierdził zdobywca Pucharu Cesarza.

21-latek pnie się w rankingach w niespodziewanie szybkim tempie. Urodzony w Winnicy Ukrainiec trenuje sumo od 7. roku życia i był mistrzem swojego kraju w wieku 17 lat. Jednak poziom tego sportu w Japonii jest znacznie wyższy.

Po wybuchu wojny w Ukrainie w pełnej skali Jawhuszyszyn wraz z rodzicami wyjechał do Niemiec jako uchodźca. Stamtąd przeniósł się do Japonii dzięki znajomości z tamtejszym zawodnikiem Arata Yamanaką. Zaprzyjaźnili się wcześniej na mistrzostwach świata juniorów. Właśnie z Yamanaką Jawhuszyszyn odbywał pierwsze treningi w Japonii.

Jak relacjonowała niedawno PAP, ważący 125 kg Ukrainiec zamierza zwiększyć swoją wagę o 10 kg, bo wielu jego rywali jest znacznie cięższych od niego. Jego atutem jest siła – potrafi wycisnąć 210 kg.

Dziennik „Guardian" podaje, że nowy mistrz sumo waży obecnie 145 kg i mierzy 186 cm. Według brytyjskiej gazety Jawhuszyszyn został drugim pochodzącym z Ukrainy zawodowym zapaśnikiem sumo. Pierwszym był Serhij Sokołow, znany jako Szi-szi. ●

Maciej Czarnecki

1 RP

eprasa.pl 77c401d679

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

WE WTOREK W „WYBORCZEJ”

wyjątkowy

kalendarz astronomiczny

na 2026 rok

- Zorze polarne, zaćmienie Księżyca, Droga Mleczna, komety...
- Kalendarium obserwacji nieba
- Niezwykłe zjawiska i kosmiczne zdjęcia

GAZETA wyborcza

eprasa.pl 77c401d679

Media publiczne

Zmiany metodą

Czy PiS dostanie za dwa lata możliwość powoływania prezesów TVP i Polskiego Radia? I to przed wyborami parlamentarnymi? Prof. Tadeusz Kowalski z KRRiT rysuje scenariusze dla mediów publicznych.

ROZMOWA Z
PROF. TADEUSZEM KOWALSKIM
członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, medioznawcą i ekonomistą, z Katedry Systemów Medialnych, Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW

AGNIESZKA KUBLIK: Panie profesorze, media publiczne nadal w likwidacji, Ministerstwo Kultury dopiero co pokazało projekt ustawy medialnej, którego najpewniej prezydent Karol Nawrocki nie podpisze. Co zatem czeka media publiczne?

PROF. TADEUSZ KOWALSKI: Trudne czasy. I nie chodzi mi o projekt, lecz raczej o koncepcję wprowadzania zmian w mediach publicznych po postawieniu ich w stan likwidacji w grudniu 2023 roku przez ówczesnego ministra kultury Bartłomieja Sienkiewicza.

Wydaje mi się, że założenie, iż Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przygotuje dużą, nową ustawę medialną, którą prezydent bez wahania podpisze, jest nieco na wyrost.

Bo nie podpisze?

– Raczej nie. I powiem pani, dlaczego tak sądzę. Otóż przysłuchiwałem się dyskusji prowadzonej na konwencji programowej Prawa i Sprawiedliwości i tam zobaczyłem żarliwą obronę Rady Mediów Narodowych.

Jedną z debat prowadziła Joanna Lichocka, partyjna członkini Rady. To ciało wymyślił i powołał PiS w 2016 r., by kontrolować zmiany personalne w mediach publicznych.

– Tak, spójrzmy na tę właśnie Radę. W grudniu 2026 r. kończy się kadencja Roberta Kwiatkowskiego, który wszedł do RMN z rekomendacji prezydenta Dudy. Nowego członka wskaże prezydent Nawrocki. Zatem prawdopodobnie w 2027 r. w RMN większość uzyska Prawo i Sprawiedliwość.

Dzisiaj Rada Mediów Narodowych raczej nie przejawia aktywności. W kilku spółkach powołała rady nadzorcze, których kadencje wygasły. I to tyle. Może się zatem okazać, że w 2027 r. media publiczne nadal będą w likwidacji, bo zgodnie z zapowiedzią minister Marty Cienkowskiej likwidacja ma trwać do uchwalenia nowej ustawy, co tak naprawdę nie wiadomo kiedy nastąpi, a w RMN PiS odzyska większość. Może zmieniać rady nadzorcze i przygotowywać się do dalszych ewentualnych zmian.

Nie mogłaby powołać nowych szefów TVP czy Polskiego Radia, bo tam dziś rządzą likwidatorzy, a tych może odwołać tylko minister kultury. To dla spółek medialnych bardzo niekorzystna sytuacja – będą w likwidacji i pewnie z wrogimi sobie radami nadzorczymi.

Dlatego trzeba zacząć zmieniać sytuację mediów publicznych etapami – co nazywam metodą salami (po plasterku) – a nie jedną ustawą, która może będzie za jakiś bliżej nieokreślony czas wydyskutowana i skonsultowana, ale szanse na podpis prezydenta będzie miała raczej niewielkie. Najważniejsza jest teraz stabilizacja finansowa i organizacyjna mediów publicznych. Minister finansów zadeklarował przeznaczenie dla 19 spółek mediów publicznych 2,5 mld zł rocznie.

Na to zareagowała EBU (European Broadcasting Union), czyli Europejska Unia Nadawców, która napisała list do rządu i Sejmu, wyliczając w nim wskaźniki i pokazując, że nasze media należą do jednych z najgorzej finansowanych w Europie. To prawda, z korespondencji EBU wynika, że proponowany poziom nakładów publicznych na media jest poniżej wydatków na ten cel takich krajów, jak Gruzja, Albania i Mołdawia, ale deklaracja ministra finansów to konkretne i pewne pieniądze. Teraz media dostają z budżetu państwa co jakiś czas, nieregularnie, różne kwoty. To pomoc doraźna i uzależniająca je od rządu.

Do września tego roku z budżetu państwa dostały 2,01 mld zł.

– Gdyby media publiczne miały stabilne finansowanie, to Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji mogłaby zatwierdzić nowe karty powinności na lata 2025-29, których do tej pory nie zatwierdziła. To dokumenty pozwalające w pięcioletniej perspektywie planować wydatki programowe spółkom medialnym. Nadawcy działają ciągle na podstawie kart zatwierdzonych jeszcze w 2019 r., kiedy na media z budżetu przeznaczanych było corocznie ponad 3 mld zł.

Niezatwierdzone dotąd nowe karty dostosowują na przykład działalność TVP do obecnych realiów rynkowych: w szczególności likwidują te kanały, których istnienie trudno obronić. TVP powinna inwestować w nowe formy rozpowszechniania, internet, dostosowywać się do oczekiwań odbiorców. To przyniosłoby oszczędności na grubo ponad 100 mln zł rocznie.

Dziś KRRiT musi odmówić akceptacji tych zmian, bo spółka nie ma stałego i stabilnego finansowania i nie może planować długofalowego wydawania pieniędzy, których nie ma. Moglibyśmy zaakceptować dofinansowanie jedynie do kwoty 300 mln zł, bo tyle mniej więcej wynosi dofinansowanie z abonamentu dla TVP. Jest pewne, ale starczy na pierwsze tygodnie roku. To fikcja.

Jeśli stała kwota byłaby zapisana w budżecie – a to jest jedyna ustawa, której prezydent nie może zawetować – to będzie można zakończyć stan likwidacji spółek. I wtedy, poprzez RMN w obecnym stanie prawnym, można powołać zarządy TVP i Polskiego Radia, oczywiście w transparentnych konkursach.

Chyba nie poprzez Radę Mediów Narodowych, bo obecna władza uznaje ją za ciało wtórnie niekonstytucyjne i dlatego w grudniu 2023 r. to minister kultury, a nie RMN odwołała władze publicznych spółek medialnych.

– Są dwie możliwości: albo określimy, w jaki sposób Krajowa Rada miałaby uczestniczyć w tym procesie, do czego potrzebna jest stosunkowo prosta nowelizacja obecnej ustawy, albo będziemy tkwili w stanie niekonstytucyjności i niestabilności jeszcze długo.

Konkursy są niezbędne i powinny być zgodne z Europejskim Aktem o Wolności Mediów, czyli m.in. przejrzyste, otwarte, skuteczne i niedyskryminacyjne, czas trwania kadencji musi być wystarczający do zapewnienia rzeczywistej niezależności, a decyzje o odwołaniu kierownictwa lub członków zarządu przed upływem ich kadencji muszą być należycie uzasadnione – mogą być podejmowane jedynie w wyjątkowych przypadkach, o czym jest mowa w art. 5 rozporządzenia EMFA.

Rada Mediów Narodowych może przeprowadzić transparentne konkursy, zaprosić publiczność i transmitować przesłuchanie kandydatów w internecie. Nawet dziś nie ma żadnych przeszkód prawnych.

To pierwszy „kawałek salami". Drugi to ustawa znosząca abonament. Otóż w Polsce mamy zarejestrowanych 4,7 mln abonentów, w tym 200 tys. to osoby prawne. Z opłat abonamentowych zwolnionych jest 2,664 mln osób (np. nie płacą ci, którzy skończyli 75 lat), czyli obowiązek płacenia abonamentu ma 2,07 mln osób.

I nie płaci...

1 RP

eprasa.pl 77c401d679

Media publiczne

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

salami

– Płaci średnio co dwunaste gospodarstwo domowe.

Wedle danych z 2023 r. telewizor ma 93,4 proc. gospodarstw domowych. 77 proc. ma jeden odbiornik, 15,8 – przynajmniej dwa. A telewizor z funkcją smart TV ma 51,2 proc. domów.

Telewizję można oglądać też na smartfonach. Z danych GUS wynika, że w 93 proc. gospodarstw domowych są takie smartfony.

W 2025 r. w Polsce jest 15,6 mln gospodarstw domowych. Do płacenia zobowiązanych jest 13,5 proc. Gdyby płacili wszyscy – uwzględniając zniżkę, gdy opłaca się abonament z góry, za cały rok, czyli ok. 320 zł rocznie – z abonamentu zebralibyśmy 4,7 mld zł.

Gdyby płacili tylko zobowiązani – 662 mln zł. A gdyby wszyscy zarejestrowani – to 1,44 mld zł (budżet powinien rekompensować opłaty za zwolnionych).

No i Poczta Polska „za zbieranie" abonamentu liczy sobie kilkadziesiąt milionów rocznie.

A może zastanowić się nad opłatą medialną, na przykład budżetowym odpisem od liczby mieszkańców Polski? Policzmy: przy 37,49 mln ludności i 8 zł miesięcznie wyszłoby rocznie 3,6 mld zł, przy 7 zł – 3,1 mld zł, a przy 6 zł – 2,7 mld zł. Koszty transakcyjne zerowe!

Nie sądzę, że taka ustawa zostałaby zawetowana przez prezydenta, ponieważ przynosi ulgę obywatelom, a nie nakłada na nich obowiązki.

Nawet ta minimalna kwota, czyli 2,7 mld zł, to są niemałe pieniądze. A jest jeszcze 366 mln zł zaległego abonamentu z 2024 r., które po zmianie władz spółek medialnych zablokowała KRRiT. Zresztą ma za to odpowiadać przed Trybunałem Stanu były przewodniczący Rady, o czym latem zdecydował Sejm.

I jeszcze media publiczne zarabiają na reklamach. Rok temu TVP ponad 1 mld zł. Spółka liczy, że i w tym roku będzie podobnie.

– Decyzja o stałym finansowaniu pozwoliłaby zmienić karty powinności, zlikwidować parę kanałów tematycznych, zaoszczędzić na tym, znieść stan likwidacji i powołać nowe władze wybrane w drodze przejrzystych konkursów. Zniesienie abonamentu to byłby kolejny etap „uzdrawiający" sytuację.

Wracamy do starego problemu: kto miałby te konkursy przeprowadzać? RMN ma to prawo, ale to wbrew konstytucji i uchwale sejmowej z grudnia 2023 r., więc Koalicja 15 Października musiałaby zaprzeczyć sama sobie. KRRiT nie ma tego prawa, bo PiS jej te kompetencje zabrał i przekazał ciału partyjnemu, czyli RMN.

– Można się zastanowić, czy przy okazji nowelizacji ustawy abonamentowej nie zrobić małej nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji dającej KRRiT jakieś kompetencje w zakresie konkursów. Likwidacja RMN to jednak decyzja polityczna. Różne scenariusze są możliwe, by wreszcie ustabilizować sytuację mediów publicznych – są w likwidacji i na finansowej łasce rządu. I to aż od grudnia 2023 r. Trzeba to wreszcie szybko naprawić.

Media publiczne w każdym kraju są elementem infrastruktury krytycznej, co zwłaszcza w sytuacji, gdy w Ukrainie trwa wojna, a Rosja coraz częściej przeprowadza u nas akty dywersji, ma fundamentalne znaczenie.

Spójrzmy na akty dywersji. Jaka narracja pojawiła się w różnych mediach, w tym także społecznościowych? Że Ukraina za tym stoi, że to wina rządu, że sobie nie radzą.

Media publiczne mają w takiej sytuacji niezmiernie ważną rolę do odegrania, by podawać tylko sprawdzone fakty i informować na bieżąco. Niektóre media prywatne, nie będę wymieniał nazw, mają interes w podkręcaniu nastrojów antyrządowych i antyukraińskich. I to się właśnie dzieje.

Wrócę jeszcze do mechanizmu finansowania. Powtarzam: ten dzisiejszy de facto całkowicie uzależnia media od polityków. To oni podejmują decyzje o dotacjach, które mogą być większe lub mniejsze. Nie wszystko zresztą można z nich sfinansować, np. nie mogą posłużyć do niektórych przedsięwzięć inwestycyjnych czy pokrycia długów.

Teraz jest dobry moment do przeprowadzenia pewnych zmian, bo zaraz będziemy w momencie uchwalania ustawy budżetowej, do której można wpisać opłatę medialną. W mediach publicznych pracuje ponad 4 tys. osób plus ich rodziny, to nie może czekać.

Kolejnym „plasterkiem salami" są zmiany w ustawie medialnej, np. kwestia rozdzielenia funkcji zarządu i redaktora naczelnego czy nowego umocowania rad programowych, które będą miały wpływ na obsadę redaktora naczelnego. Wreszcie, chodzi o nowy wybór KRRiT.

Są pomysły, by np. wprowadzić nakaz rezygnacji z przynależności nie tylko do władz, ale także do stowarzyszeń, związków zawodowych, związków pracodawców, organizacji kościelnych lub związków wyznaniowych oraz NGO-sów", by Rada była apolityczna.

– Tak, ale chodzi mi też o to, że pani minister Marta Cienkowska publicznie powiedziała, że nie wyobraża sobie, żeby obecna Rada kontynuowała swoją rolę, gdy będzie nowa ustawa.

To wydaje się logiczne. Zmieni się sposób wyboru członków KRRiT, ministerialny projekt nowej ustawy medialnej zakłada przywrócenie dziewięcioosobowego składu KRRiT, czterech członków powoływałby Sejm, dwóch Senat, a trzech prezydent. Ma wrócić zasada rotacyjności: przy zachowaniu sześcioletniej kadencji każdego członka KRRiT co dwa lata powinna następować wymiana jednej trzeciej składu osobowego Rady.

– Ale istnieje wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2006 r. Trybunał kierowany wówczas przez profesora Marka Safjana orzekł, iż zmniejszenie czy zmiana liczby członków nie jest powodem do wygaszenia kadencji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Zresztą uważam, że nie potrzeba aż dziewięciu członków KRRiT. Już nawet nie chodzi o pieniądze, co nie powinno być obojętne w sytuacji napięć budżetowych. Teraz nasza czteroosobowa Rada nie spotyka się od półtora miesiąca, co pokazuje, że nie chodzi o liczbę członków, ale o wyzwania, jakie sobie stawiają, i intensywność ich pracy.

Rotacja co dwa lata także nie wydaje mi się dobrym pomysłem. Moje doświadczenie podpowiada, że dwa lata to mało, by zdobyć wiedzę w zrozumieniu i interpretowaniu prawa. To jest złożona materia, która dotyczy wielu dziedzin. Po dwóch latach, kiedy nabędzie się już pewnych umiejętności i wiedzy o specyfice działań regulatora, trzeba rotować. To nieefektywny pomysł.

Broni pan składu obecnej Rady? Jej szefowa Agnieszka Glapiak ma akt oskarżenia za ujawnienie tajnych dokumentów, Marzena Paczuska to twórczyni najbardziej nierzetelnych i stronniczych „Wiadomości" TVP, a Hanna Karp wierzy, że media o. Rydzyka to dziennikarstwo. Pan, z rekomendacji opozycyjnego wobec PiS Senatu, jest wyjątkiem. Ale to one mają większość.

– Nie, nie mają.

Rzeczywiście, po zawieszeniu Macieja Świrskiego do podjęcia decyzji trzeba czterech głosów.

– No właśnie, czyli zawsze musimy osiągnąć jakąś zgodę, żeby przegłosować decyzję. Bez mojego głosu niczego nie przegłosują, muszą mnie przekonać.

Ale dlaczego ta trójka miałaby trwać do końca kadencji, czyli jesieni 2028 roku?

– Mamy w ustawie opisany mechanizm przerwania kadencji – gdy roczne sprawozdanie Rady odrzucają Sejm, Senat i prezydent. Dwa razy to prezydent ratował Radę, bo parlament jej sprawozdania odrzucał.

Nie twierdzę, że ta Rada jest idealna, ja wiem, że nie jest, ale takie jest prawo. Jeżeli rząd próbuje naprawiać, to niech naprawia, ale obecne przepisy są, jakie są, i trzymajmy się ich.

Jest orzeczenie Trybunału, z którego wynika, że zmiana liczby członków Rady nie jest wystarczającą przesłanką do skrócenia kadencji. Co to oznacza w praktyce? Jeżeli politycy zdecydowaliby się na dziewięcioosobową Radę, to by znaczyło, że do obecnej należy wybrać nowych członków. Sejm wybierze dwóch, Senat i prezydent – po jednym. Układ będzie taki, że opozycja będzie miała pięciu członków, koalicja – czterech. Do podjęcia uchwały będzie potrzeba sześciu głosów. Trzeba się będzie dogadywać.

Wydaje mi się, że ten mechanizm – najpierw stabilizacja finansowa i organizacyjna, potem wielka ustawa medialna – jest najlepszy. W tym rozwiązaniu ryzyko weta maleje.

Nie wiem, czy prezydent jest przeciwny wszystkim tym rozwiązaniom. Przyznam, że byłem zaskoczony, kiedy minister Cienkowska powiedziała, że o swoim projekcie ustawy nie rozmawiała z prezydentem. To skąd wie, na co prezydent by się zgodził, a na co nie?

Oczywiście można robić media za bardzo małe pieniądze, paździerz, gdzie widać bylejakość, tandetę i prowizorkę. Tylko po co? Tanio to nie znaczy dobrze.

Media publiczne muszą mieć siłę, wiarygodność, zaufanie i wyznaczać standardy. To jest wpisane w ich misję. ●

Można robić media za bardzo małe pieniądze, paździerz, gdzie widać bylejakość, tandetę i prowizorkę. Tylko po co?

PROF. TADEUSZ KOWALSKI

eprasa.pl 77c401d679

• **27 sierpnia br., Pałac Prezydencki. Prezydent Nawrocki i premier Tusk podczas posiedzenia Rady Gabinetowej** FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Rząd: Koniec smuty

Prezydent nie schodzi z kursu nadpremierowania, ale Donald Tusk zyskał sojusznika. Są już po słowie z marszałkiem Włodzimierzem Czarzastym, by pokazać, że Nawrocki nie ma przestrzeni.

Iwona Szpala
Agata Kondzińska

W ostatnich dniach Karol Nawrocki wiele się nasłuchał. Od Tuska – by nie osłabiał państwa „sabotażem legislacyjnym, tym współczesnym liberum veto, które zawsze lubiła Rosja". Od Sikorskiego, że ma prawo do nacjonalistycznych poglądów, ale jako prezydent w relacjach zagranicznych ma reprezentować linię rządu. I od marszałka Czarzastego: – Zasady są proste: Prezydent reprezentuje, rząd rządzi. Postawię tamę każdym próbom wprowadzenia innego modelu. Będę stosował marszałkowskie weto wobec szkodliwych projektów legislacyjnych służących populizmowi i rozregulowaniu zasad funkcjonowania państwa.

To była recenzja ostatnich tygodni działalności Nawrockiego, który przeprowadzkę do Pałacu Prezydenckiego oparł na kampanijnej opowieści o najgorszym premierze od 1989 r., leniwych ministrach i skonfliktowanym rządzie. Ludziom obiecał, że jako prezydent zrobi z tym politycznym bezhołowiem porządek i przeprowadzi oczekiwane reformy. Wielu uważało, że to jedynie hasła, którymi chce wygrać kampanię. Ale po zaprzysiężeniu jest konsekwentny.

Służby na dywaniku

Była więc seria prezydenckich wet i własnych propozycji ustaw, wciąż blokowani są nominaci MSZ na ambasadorów. Awansów nie dostało kilkudziesięciu sędziów, z kwitkiem musieli odejść młodzi funkcjonariusze ABW i SKW. Nawrocki odmówił im oficerskich promocji, na które wraz z najbliższymi już czekali w Warszawie.

O ile historia z ambasadorami ciągnie się od prezydentury Andrzeja Dudy, a spór o sędziów to konflikt dzielący scenę od lat, o tyle zachowanie Nawrockiego wobec ABW i SKW było zaskoczeniem. Prezydent spróbował wejść w kompetencje premiera, któremu podlegają służby. Awantura rozegrała się w na portalu X, gdzie ścierały się dwie wersje tej historii.

Prezydent oskarżył rząd o blokowanie kontaktów ze służbami. Przekonywał, że chciał po prostu porozmawiać z ich szefami o szykowanych awansach, a przy okazji poznać najwyższych rangą oficerów. – Jako zwierzchnik sił zbrojnych też ma chyba kompetencje konstytucyjne co do zwierzchnictwa również nad wojskowymi służbami specjalnymi. Teraz nie jest w stanie poznać szefa SKW i innych służb. To jest coś nieprawdopodobnego. Prezydent zaprosił i nic dalej się nie wydarzyło. Prezydent chce usłyszeć słowo „przepraszamy" – mówił niedawno w „Fakcie" szef BBN Sławomir Cenckiewicz, uważany za najbardziej zaufanego współpracownika prezydenta.

W rządzie uważają, że prezydent nie ma prawa wzywać na odprawę szefów służb. Odpierają też zarzuty o niedoinformowaniu Nawrockiego – dostaje komplet informacji, taki standard obowiązuje od lat. A miejscem do rozmowy jest kolegium ds. służb, a nie dywaniki w Pałacu.

– To niebywała historia – komentuje rządowy polityk. – Premier Tusk chciał posłać służby na rozmowy do Pałacu z ministrem koordynatorem Tomaszem Siemoniakiem. To prezydent odmówił. Wymyśli sobie, że szefowie służb będą wchodzić na rozmowy pojedynczo, Nawrocki miał dla nich po jednej godzinie – mówi nasz rozmówca. – Prowadzi po prostu kampanię dla prawicy, ale jako rząd nie zamierzamy brać w tym udziału.

Inny ważny polityk KO przekonuje, że Pałac Prezydencki zwyczajnie szukał zaczepki. – Oficerskie nominacje to był pretekst. Wykorzystany i przerysowany. Nawrocki wybrał rytuał, który od lat odbywał się w cieniu uroczystych obchodów Święta Niepodległości. Do tego czasu był w lekkiej defensywie – słyszymy. – W otoczeniu ma politycznych dyletantów. Jak można w tak niestabilnym czasie wybrać na pole ataku nominacje dla ludzi, którzy dbają o bezpieczeństwo w kontrwywiadzie? Było jasne, że Tusk, który od początku przestrzegał Nawrockiego, by nie próbował być nadpremierem, sprawnie się odwinie – komentuje nasz rozmówca.

Mówi, że w KO przeważa opinia, że polityka Nawrockiego to szkolne błędy doradców. Ale jeśli nawet tak jest, odpowiedzialność spada na prezydenta. – Proszę zobaczyć, co stało się dwa czy trzy dni później. Nawrocki zablokował nominacje sędziów. Nie odpuścił, choć mógł to rozegrać na swoją korzyść. Przecież sędziowie, którym odmówił, byli rekomendowani przez Krajową Radę Sądownictwa, której legalności nie uznajemy. Nie chcę tu być jego doradcą, ale miał polityczną amunicję.

Dywersja na torach

Na początku prezydentury relacje między dużym i małym pałacem wyglądały raczej na prężenie muskułów. – Popsuło się po Radzie Gabinetowej. Nawrocki chciał zabłysnąć, otoczenie przekonywało go, że to dobry moment, by ustawić Tuska, a skończył na ścianie – mówi polityk z otoczenia premiera.

Nawrocki na radzie próbował rozliczać Tuska ze 100 konkretów, wzywał do pracy, realizacji obietnic i upominał się o sztandarowe projekty PiS, niepokoił o stan finansów państwa. – Rada Gabinetowa nie jest substytutem rządu, parlamentu, nie jest także klubem dyskusyjnym – odparował Tusk. I podkreślił, że będzie „rzetelnie pilnował ram konstytucyjnych współpracy rządu i prezydenta". Rzucał liczbami: 200 mld na bezpieczeństwo, inflacja 3,1 proc., czyli – jak mówił – „odeszliśmy od upiornej drożyzny z czasów PiS", najniższy poziom bezrobocia w UE i najwyższy wzrost gospodarczy w Europie.

W tej pierwszej publicznej konfrontacji Nawrocki wypadł słabo – tak uważał nie tylko rząd, ale i Nowogrodzka. Były pretensje do otoczenia Nawrockiego, że „pozwolili Tuskowi gadać", zamiast wcześniej wyprosić kamery. Ludzie z otoczenia Tuska liczyli wtedy jeszcze, że z bieżącego sporu będzie wyłączone chociaż bezpieczeństwo. Uznali, że jest na to szansa. Podczas wrześniowego kryzysu dronowego na Nawrockiego spadła masa komplementów – że był po tej samej stronie co rząd, nie krytykował służb ani wojska. Nie było szukania winnych, a za granicę poszedł spójny sygnał o uruchomieniu art 4. NATO, czyli sojuszniczych konsultacji na życzenie państwa, które czuje się zagrożone. I znowu były komplementy: to Nawrocki stoi za taką strategią.

W listopadzie, przy drugim poważnym kryzysie, czyli ładunkach wybuchowych znalezionych na torach, już nie było tak miło. Praktycznie od początku PiS i Pałac Prezydencki postawiły na konfrontację. Do dymisji zostali wezwani ministrowie odpowiedzialni za służby, czyli szef MSWiA Marcin Kierwiński i Tomasz Siemoniak. Prezydencki minister Marcin Przydacz oskarżał Tuska, Sikorskiego, Siemoniaka, że pozwolili na ucieczkę dywersantów. Swoje dołożył szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki, mówił o totalnym chaosie, lekceważącej postawie premiera, fatalnej polityce informacyjnej rządu. Kierwińskiego i dowódców policji zaliczył do gangu Olsena. Powróciły pretensje, że Nawrocki dostał informacje zbyt późno, Kancelaria Prezydenta musiała ustalać fakty własnymi kanałami.

Nawrocki idzie szlakiem PiS

Do otwartej wymiany ciosów doszło już chwilę wcześniej. Podczas swojego wystąpienia 11 listopada Nawrocki uderzył w tony PiS. Stwierdził, że „część polskich polityków gotowa jest do tego, aby po kawałku oddawać polską wolność, niepodległość i suwerenność obcym instytucjom, trybunałom, obcym agendom Unii Europejskiej". Ani słowem nie wspomniał o Rosji.

Właśnie to wystąpienie sprowokowało szefa dyplomacji – Sikorski w Sejmie rozprawił się z przekazem eurosceptyków, przypomniał, że wróg jest na wschodzie. PiS wyszedł z sali. Nawrocki wystąpienie zmilczał. Mówili za to jego ministrowie. – Gdy Władimir Putin oglądał wystąpienie ministra spraw zagranicznych w Sejmie, myślę, że pojawił się na jego twarzy uśmiech, że pojawiają się oklaski, bo właśnie o to chodziło Putinowi i Federacji Rosyjskiej, aby napuszczać Polaków jednych na drugich – kwitował prezydencki minister Marcin Przydacz. – Apelujemy do strony rządzącej, aby się opamiętała, aby zaczęła współpracować, aby przestrzegała konstytucji – mówił.

W ostatnich dniach, gdy przywódcy państw Unii omawiali plan pokojowy dla Ukrainy, prezydent odwiedził Czechy. Na praskim uniwersytecie przedstawił swoje pomysły na reformę Wspólnoty. Przekonywał, że mówi w imieniu Polski. Zaproponował zniesienie stanowiska przewodniczącego Rady Europejskiej, które przed laty zajmował Donald Tusk. Było to najwyższe unijne stanowisko, jakie zajmował Polak. Nawrocki chce też zmian w systemie głosowania w radzie UE. Wszystko, by zatrzymać proces centralizacji, w czym PiS widzi jedno z największych zagrożeń dla Polski. Odezwał się Radosław Sikorski, z krótkim komunikatem: „Uprzejmie informuję, że Rada Ministrów nie upoważniła Pana Prezydenta do składania propozycji zmiany traktatów europejskich". – To zaostrzenie relacji i źle to wygląda – słyszymy od ważnego polityka KO. Wcale się nie zapowiada, że będzie lepiej. Karol Nawrocki idzie szlakiem PiS, który od dawna oskarża Tuska o polityczne rozliczenia i polityczną wojnę z opozycją. A zaplecze Nawrockiego wynosi go na polityczny piedestał jako polityka z największym i najświeższym mandatem, co ma być argumentem w kolejnych sporach z rządem o kompetencje.

Najnowsze starcie toczy się wokół kryzysu w zdrowiu i trudnej sytuacji finansowej NFZ. Osobiście zajął się tym tematem Jarosław Kaczyński. Jego zaufany Mariusz Błaszczak chwalił komitet wykonawczy PiS, któremu sam szefuje, za pomysł konferencji przed szpitalami w całej Polsce. Słabo się to przebiło, bo uwaga mediów skupiała si wtedy raczej na kłopotach byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry i jego ucieczce przez zarzutami do Budapesztu. Tu z pomocą Kaczyńskiemu przyszedł Nawrocki. Prezydent zajął się publicznym zdrowiem, do Pałacu zaprosił szefa Naczelnej Rady Lekarskiej, a po rozmowach na początek grudnia zaplanował szczyt medyczny. – To będzie pierwszy punkt działań prezydenta. Po tym szczycie zapewne powstaną rekomendacje, mapa drogowa, która ma się przyczynić – albo przede wszystkim zmusić – rządzących do tego, by zaleźli środki finansowe na naprawę sytuacji w polskim lecznictwie – objaśnił rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz. Jego zdaniem z ostatnich latach doprowadzono je do ruiny. Na stronach Kancelarii można przeczytać, że Nawrocki jest tym „głęboko zaniepokojony". Kilka dni temu złożył w Sejmie projekt, który ma poprawić sytuację.

„Skończył się czas smuty"

Jakie będą losy propozycji prezydenta, nie wiadomo. Nowy marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty zapowiada koniec dotychczasowej polityki wobec opozycji i samego Nawrockiego. – Totalna zamrażarka – tak mówi o tej strategii jeden ze współpracowników marszałka. Dodaje, że Czarzasty jest w tej sprawie dogadany z Tuskiem. A to oznacza, że pod obrady będą wchodziły jedynie propozycje, które mają wskazane źródła finansowania i precyzyjnie opisany wpływ na system. Czarzasty mówi o tym zresztą otwarcie.

– Nie będzie już pobłażania dla inicjatyw, które mają jedynie nabić popularności prawicy czy działać na chwałę prezydenta – słyszymy. Dwa lata przed wyborami rząd ustawia się na kontrze do Nawrockiego. Odchodzi od poprzedniej strategii, gdy jeszcze liczył, że pakiet ustaw, które nie mają szans przy Dudzie, podpisze prezydent strony demokratycznej. To zaniechanie nie raz było wytykane Tuskowi. Jak teraz czują się w rządzie z polityką Nawrockiego?

– Bardzo dobrze – odpowiada jeden z ważniejszych polityków od Tuska. – Przy Dudzie było poczucie, że to jest postać schyłkowa. To polityk, który nie nakręcał już polaryzacji. Teraz jest realny przeciwnik. Przecież wszystko, co robi Karol Nawrocki, działa na naszą korzyść. Podobnie myślę o tym, czego już nie zrobi, bo mu na to nie pozwolimy. Sytuację widać po notowaniach Koalicji Obywatelskiej i atmosferze w samym rządzie. Zdecydowanie skończył się czas smuty – ocenia.

Pytamy też o prezydenckie weta, na razie jest takich 13. Słyszymy, że przecież Nawrocki nie może takiej polityki prowadzić w nieskończoność. – Jeśli uważa, że to jest sposób na ingerencję w strategię rządu, raczej się myli. Ludzie się w pewnym momencie po prostu się zorientują, że mają prezydenta, który działa przeciwko Polsce, przeciwko Polakom. A gdy opinia przylgnie do Nawrockiego, zacznie tracić w notowaniach, w finale należy się więc spodziewać pewnych korekt. Obecny czas, w którym z podszeptu swoich doradców prezydent próbuje wyjść poza konstytucję, musimy dobrze wykorzystać – kwituje nasz rozmówca z rządu. ●

1 RP

eprasa.pl 77c401d679

Nowa Nadzieja Mentzena wykreślona

Sąd w Warszawie zdecydował o wykreśleniu Nowej Nadziei z ewidencji partii politycznych. Jej politycy zapowiadają, że przed sądem wyższej instancji będą „walczyć o swoje prawa".

Tomasz Nyczka

Państwowa Komisja Wyborcza podnosi, że Nowa Nadzieja – partia, na czele której stoi Sławomir Mentzen, jedna z dwóch składowych Konfederacji – nie złożyła sprawozdania finansowego za 2024 rok.

Jak podkreślała PKW, dokumenty nie zostały złożone w wymaganym terminie, a więc formacja Mentzena złamała ustawę. Bo Ustawa o partiach politycznych mówi jednoznacznie, że w przypadku niezłożenia takiego sprawozdania „PKW występuje do sądu z wnioskiem o wykreślenie wpisu tej partii z ewidencji", a sąd jest zobowiązany uwzględnić wniosek.

Sąd bez wątpliwości

W ostatni piątek 21 listopada Sąd Okręgowy w Warszawie wykreślił Nową Nadzieję z ewidencji partii politycznych. Po ogłoszeniu postanowienia sędzia Joanna Korzeń przypominała, że złożenie sprawozdania o źródłach pozyskania środków finansowych jest jednym z podstawowych obowiązków partii politycznej. – W ocenie sądu nie budziło w niniejszej sprawie wątpliwości, że partia Nowa Nadzieja takiego sprawozdania nie złożyła.

Zresztą do sądu nie wpłynęła odpowiedź na wniosek Państwowej Komisji Wyborczej o wykreślenie wpisu partii z ewidencji partii politycznych – mówiła sędzia.

Postanowienie sądu zostało już opublikowane. – Jest ono nieprawomocne, przysługuje od niego apelacja do Sądu Apelacyjnego w Warszawie – informuje Sylwia Urbańska-Tkocz, rzeczniczka prasowa ds. cywilnych Sądu Okręgowego w Warszawie. Zaznacza jednak: – Dotychczas wniosek o uzasadnienie jeszcze nie wpłynął.

Nadzieja się nie zgadza

Nowa Nadzieja nie zgadza się ze stanowiskiem Państwowej Komisji Wyborczej. Już kilka miesięcy temu jej politycy przekonywali, że dopełnili obowiązków, bo sprawozdanie wpłynęło w ostatnim możliwym dniu, czyli 31 marca 2025 roku i że spór między PKW a Nową Nadzieją dotyczy tak naprawdę interpretacji przepisów.

W czerwcu tego roku, w rozmowie z Polską Agencją Prasową, wiceprezes partii poseł Bartłomiej Pejo przekonywał, że sprawozdanie finansowe „zostało złożone w terminie, a problemem jest interpretacja PKW".

• **Sławomir Mentzen zapewne będzie musiał zarejestrować zupełnie nowe ugrupowanie**
FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Tyle tylko, że Państwa Komisja Wyborcza tym słowom zaprzecza. Obecny na piątkowej rozprawie Tomasz Gąsior z Krajowego Biura Wyborczego mówił przed sądem, że partia „do dziś" nie złożyła sprawozdania za ubiegły rok.

O co chodzi? – Państwowa Komisja Wyborcza działa w granicach i na podstawie prawa. Z formalnego punktu widzenia Nowa Nadzieja nie złożyła sprawozdania finansowego. Ono do PKW nie wpłynęło – mówi Marcin Chmielnicki, rzecznik Państwowej Komisji Wyborczej. I zwraca uwagę: – Sąd to stanowisko podtrzymał.

Tomasz Gąsior, dyrektor Zespołu Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych w Krajowym Biurze Wyborczym mówi „Wyborczej", że sprawozdanie finansowe od partii Nowa Nadzieja nie wpłynęło w terminie.

– Później, w maju, wpłynęła do nas kopia kopii poświadczonej za zgodność z oryginałem, podpisana elektronicznie przez skarbnika partii. Tyle że to już było w maju. Nawet więc gdyby w maju wpłynęło sprawozdanie złożone tak jak trzeba – oryginalne, jedyne, które powinno zostać złożone – to i tak nie zmieniłoby to sytuacji, bo sprawozdanie nie wpłynęło w terminie ustawowym do 31 marca – tłumaczy dyrektor Gąsior i zwraca uwagę, że to termin, który nie podlega wydłużeniu, co potwierdza orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Pod zmienioną nazwą

Już po piątkowej decyzji sądu, sekretarz Nowej Nadziei Bartosz Bocheńczak zapowiedział, że partia się od niej odwoła. – Nie zgadzamy się z orzeczeniem i zamierzamy złożyć odwołanie od tej decyzji – powiedział w rozmowie z Interią Bocheńczak.

Wiceprezes Nowej Nadziei poseł Bartłomiej Pejo też mówił, że partia zamierza „walczyć w sądzie o swoje prawa".

Jednak Nowa Nadzieja ma raczej niewielkie szanse na to, że decyzja Sądu Apelacyjnego będzie inna niż sądu niższej instancji, bo, jak słychać, „sprawa jest ewidentna". Wybrzmiało to zresztą w uzasadnieniu piątkowego postanowienia.

Decyzja sądu oznacza, że partia Nowa Nadzieja po prostu przestaje istnieć. – Sławomir Mentzen zapewne będzie musiał zarejestrować zupełnie nowe ugrupowanie, pod zmienioną nazwą.

To zresztą kolejny wizerunkowy kłopot Mentzena. Wcześniej PKW zdecydowała o odrzuceniu sprawozdania finansowego komitetu wyborczego Konfederacji za wybory do Parlamentu Europejskiego w 2024 roku. M.in. z tego powodu stanowisko stracił skarbnik Nowej Nadziei, który był też pełnomocnikiem finansowym tego komitetu.

Nowa Nadzieja Sławomira Mentzena znalazła się w towarzystwie takich ugrupowań, jak Organizacja Narodu Polskiego – Liga Polska, Porozumienie Samorządowe, OK Polska, Konfederacja Odnowy Rzeczypospolitej Wolność i Niepodległość i Zdrowa Polska. Te partie w piątek sąd też postanowił wykreślić z ewidencji, z takiego samego powodu jak Nową Nadzieję. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408895

WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA 100 lat

OGŁOSZENIE O PRZETARGACH

Zarząd Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zaprasza do udziału w przetargu, którego przedmiotem jest nabycie prawa ustanowienia odrębnej własności lokali mieszkalnych

I. Nazwa i adres Organizatora przetargu:
Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa ul. Elbląska 14, 01-737 Warszawa, REGON 000489811, NIP 5250006495, tel.22 56-13-419

II. Przetarg składa się z dwóch etapów: pisemnego nieograniczonego i ustnego ograniczonego. Przedmiotem przetargu jest :

1. Nabycie prawa ustanowienia odrębnej własności lokali mieszkalnych położonych w Warszawie:

Lp.	Adres lokalu	Numer lokalu	Pow. lokalu (w m²)	Położenie lokalu	Rozkład lokalu	Cena wywoławcza (w zł)	Wadium (w zł)	Kontakt do Administracji Osiedla w celu obejrzenia lokalu
1	ul. Izabelli 20	11	36,50	parter w budynku IV piętrowym	2 pokoje, kuchnia, przedpokój , łazienka, wc	489 987,00	10 000,00	Administracja Osiedla WSM Rudawka tel.: 22 568 97 68 lub 22 568 97 69
2	ul. Wrzeciono 12	77	24,50	IV piętro w budynku X piętrowym	1 pokój, przedpokój z aneksem kuchennym, łazienka z wc	425 814,00	10 000,00	Administracja Osiedla WSM Młociny tel.: 22 835 24 96 w. 108 lub 109
4	ul. Wrzeciono 6	7	37,00	parter w budynku X piętrowym	2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z wc	516 372,00	10 000,00	Administracja Osiedla WSM Młociny tel.: 22 835 24 96 w. 108 lub 109

1. Pisemne oferty przetargowe złożone na FORMULARZU OFERTY (do pobrania na stronie internetowej WSM www.WSM.pl lub Biurze Zarządu – parter) przyjmowane są w Kancelarii w Biurze Zarządu WSM przy ul. Elbląskiej 14 do dnia 10-12-2025 r., do godz. 10⁰⁰. Do pisemnej oferty przetargowej należy dołączyć dodatkowo : dowód wpłaty wadium.

   UWAGA! Rekomendowanym jest wcześniejsze dokonanie przelewu tak, aby wadium zostało zaksięgowane na rachunku WSM przed upływem terminu składania ofert – w dniu przetargu pierwsze wpłaty na rachunku bankowym księgowane są dopiero od godziny 11.30.

   Otwarcie kopert nastąpi w dniu 10-12-2025 r. o godz. 11.00 w sali konferencyjnej Biura Zarządu WSM (II piętro) przy ul. Elbląskiej 14 w Warszawie.

   Aby obejrzeć oferowane lokale i zapoznać się z ich stanem technicznym należy skontaktować się z odpowiednią Administracją Osiedla.

   Informacji w sprawie przetargu udziela Dział Członkowsko-Lokalowy WSM, ul. Elbląska 14 w Warszawie, tel.: 22 56-13-419, 531 907 400
2. Szczegółowe informacje dotyczące warunków procedury przetargowej zostały zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni www.WSM.pl. Zapoznanie się z tymi warunkami jest obowiązkowe.
3. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega możliwość odwołania przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn na każdym etapie, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników.

1 RP

www.nekrologi.wyborcza.pl/34408504

Najszczersze kondolencje i wyrazy współczucia

Klaudii Łempickiej

z powodu śmierci

Taty

składają

Koleżanki i Koledzy z firmy Olympus Polska

*„Zmierzch zawsze przypomina wstrzymanie oddechu …
moment, w którym czas staje w miejscu mimo że my wciąż trwamy".*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34408648

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci

Pana Adama Bela

- wieloletniego pracownika szpitala

składają

*Dyrekcja i Pracownicy
Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 2 PUM w Szczecinie*

eprasa.pl 77c401d679

Nowy plan pokojowy nie podoba się Rosjanom

Sekretarz rady bezpieczeństwa Ukrainy Rustem Umerow poinformował, że Ukraina i USA porozumiały się w sprawie planu pokojowego. Rosjanie twierdzą, że nie widzieli nowej wersji i że czekają z komentarzami, aż Amerykanie im ją przekażą.

Wiktoria Bieliaszyn

• **25 listopada 2025 r., Kijów. Budynek mieszkalny trafiony przez rosyjski dron** FOT. REUTERS / VALENTYN OGIRENKO

„Nasze delegacje osiągnęły porozumienie w sprawie kluczowych warunków porozumienia wynegocjowanego w Genewie" – napisał w serwisie X Rustem Umerow, sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy. „Teraz liczymy na wsparcie naszych europejskich partnerów w dalszych krokach. Liczymy na zorganizowanie wizyty prezydenta Ukrainy w Stanach Zjednoczonych w możliwie najszybszym terminie w listopadzie, aby dokończyć ostatnie etapy i osiągnąć porozumienie z prezydentem Trumpem" – dodał.

W ten sposób Umerow skomentował we wtorek 25 listopada negocjacje pomiędzy ukraińską i amerykańską delegacją, podczas których omawiany był plan USA dla Ukrainy.

Z podobnym oświadczeniem wystąpił sekretarz stanu USA Marco Rubio, który po tym spotkaniu podkreślił, że było ono „najbardziej produktywne w całym dotychczasowym wysiłku" Trumpa na rzecz zakończenia wojny.

19 pkt zamiast 28

Informacje o tym, że Ukraina i USA dogadują się do co warunków pokojowych, nie podobają się Kremlowi. Podobnie jak i nowy plan, który ma liczyć obecnie 19 punktów, a nie – jak to było pierwotnie – 28. Jak donosili dziennikarze agencji Bloomberg, rosyjscy urzędnicy uważają, że zrewidowany plan jest nie do przyjęcia. Nie ujawnili jednak szczegółów.

O tym, co Rosji mogło nie spodobać się w nowej wersji planu, donosiła we wtorek redakcja ABC News. Z jej informacji wynika m.in., że z planu usunięto punkt dotyczący zmniejszenia liczebności Sił Zbrojnych Ukrainy. Nie znalazł się w nim również zapis o pełnej amnestii stron za ich działania podczas konfliktu.

W nowej wersji planu nie wspomina się również o przeznaczeniu 100 miliardów dolarów zamrożonych rosyjskich aktywów na programy odbudowy Ukrainy ani o tym, by Stany Zjednoczone otrzymały 50 procent zysków z tej operacji. Według źródeł portalu Politico w skróconym dokumencie nie ma też punktu dotyczącego przynależności Donbasu ani innych kwestii terytorialnych. Zakłada się, że te tematy omówią osobiście prezydenci USA i Ukrainy.

Niewykluczone, że dojdzie do tego już w najbliższych dniach, jeśli Zełenski faktycznie uda się jeszcze w listopadzie do Waszyngtonu.

Jednocześnie sekretarz armii USA Daniel Driscoll spotkał się w poniedziałek 24 listopada z przedstawicielami rosyjskiej delegacji w Abu Zabi, stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Według ustaleń stacji CBS spotkanie między Rosjanami a Amerykanami trwało kilka godzin.

Jedno z amerykańskich źródeł redakcji potwierdziło, że strony mają w planach odbyć we wtorek jeszcze jedno spotkanie. Wszystko po to, by przyspieszyć postęp rozmów pokojowych.

Spotkania te są owiane tajemnicą. Zachodnie media zwracają uwagę, że skład amerykańskiej delegacji nie jest znany. Wody w usta nabrał także Kreml, o czym świadczy lakoniczna wypowiedź Dmitrija Pieskowa na wtorkowym briefingu dla dziennikarzy. Oświadczył on, że „nie ma nic do powiedzenia w sprawie doniesień mediów o spotkaniu ministra armii USA Daniela Driscolla z rosyjskimi urzędnikami".

Wciąż nie mamy nic do powiedzenia. Śledzimy doniesienia mediów. Analizujemy je – cytuje Pieskowa państwowa agencja informacyjna RIA Novosti.

„Merytorycznie nieomawiany"

Podczas tego samego briefingu Pieskow podkreślił po raz kolejny, że Kreml nie miał okazji zapoznać się z nową wersją planu pokojowego Donalda Trumpa, do której wniesiono poprawki po spotkaniu delegacji ukraińskiej i amerykańskiej w Genewie.

– Śledzimy doniesienia mediów, dokładnie je analizujemy, rozumiemy, że trwa proces negocjacyjny Amerykanów z Ukraińcami, rozumiemy, że wprowadzane są pewne korekty do tekstu, który został opublikowany. Rozumiemy też, że tekst, który nieoficjalnie trafił do nas wcześniej, uległ już zmianom. W pewnym momencie zapewne nadejdzie czas, kiedy dojdzie także do naszych kontaktów z Amerykanami i wtedy oficjalnie otrzymamy jakieś informacje. Na razie nie ma u nas żadnych nowości w tej sprawie – cytuje Pieskowa Interfax.

Urzędnik dodał przy tym, że Rosja odnosi się jak na razie jedynie do pierwszej wersji planu. Ma on być, zdaniem Pieskowa, jedyną konkretną propozycją, którą Kreml uważa za bardzo dobrą podstawę do negocjacji. – Mówił o tym również nasz prezydent. Wciąż podzielamy ten punkt widzenia. Przyjdzie czas i zajmiemy się tym merytorycznie – oświadczył Pieskow.

Na pytanie, czy w stworzenie planu rzeczywiście zaangażowany był specjalny wysłannik Rosji Kirił Dmitrijew, rzecznik Kremla odpowiedział wymijająco. – Merytorycznie plan pokojowy nie był z Rosją omawiany. Powstawał również na podstawie ustaleń, które osiągnięto podczas negocjacji na Alasce. Plan w dużej mierze odpowiada duchowi Anchorage – dodał.

> *Według Politico w skróconym dokumencie nie ma punktu dotyczącego przynależności Donbasu ani innych kwestii terytorialnych*

Głos zabrał także szef rosyjskiego MSZ Siergiej Ławrow. Podczas wtorkowej konferencji prasowej oświadczył, że Rosja oczekuje od USA przekazania tej wersji planu dotyczącego uregulowania konfliktu ukraińskiego, którą strona amerykańska traktuje jako wersję tymczasową w procesie uzgadniania go z partnerami europejskimi i Ukrainą.

– Mamy kanały komunikacji z amerykańskimi kolegami, są one wykorzystywane. Oczekujemy od nich tej wersji, którą uznają za tymczasową z punktu widzenia zakończenia fazy uzgadniania tego tekstu z Europejczykami i Ukraińcami – powiedział.

Ławrow zaznaczył, że Rosja długo czekała na inicjatywę ze strony USA po spotkaniu Władimira Putina z Donaldem Trumpem w Anchorage. Dodał, że Rosja „pozostaje wierna ustaleniom, osiągniętym podczas wspólnego szczytu w połowie sierpnia". Z kolei USA, według Ławrowa, „potwierdziły swoje przywiązanie do porozumień z Alaski, przedstawiając plan pokojowy".

Ostrzały tłem dla negocjacji

W nocy z 24 na 25 listopada Rosja przeprowadziła atak rakietowy i dronowy na Kijów. Według Państwowej Służby Ukrainy ds. Sytuacji Nadzwyczajnych w Kijowie zginęło sześć osób, a 13 zostało rannych. Wśród poszkodowanych jest siedmioletnie dziecko. Szef miejskiej administracji wojskowej Timur Tkaczenko dodał, że wśród ofiar była 86-letnia kobieta.

W związku z ostrzałem Kijowa w mieście czasowo ograniczono dostawy ciepła. „W obwodzie odeskim są zniszczenia: były uderzenia w porty, w zaopatrzenie w żywność i infrastrukturę, nie miało to żadnego sensu militarnego", skomentował atak prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Ukraiński lider poinformował też, że do ostrzałów doszło też w obwodach dniepropietrowskim, charkowskim, czernihowskim, czerkaskim. Łącznie Rosja miała wystrzelić 22 rakiety i ponad 460 dronów. „Dlatego wszyscy partnerzy nie powinni zapominać, że każdego dnia trzeba ratować życie. Broń i systemy przeciwlotnicze są tak samo ważne, jak presja sankcyjna na agresora. Nie można robić żadnych przerw w pomocy", dodał Zełenski.

Z kolei rosyjskie ministerstwo obrony poinformowało we wtorek o zestrzeleniu 249 dronów, głównie nad Taganrogiem w obwodzie rostowskim. Według lokalnych władz na skutek ataku zginęły trzy osoby, a dziesięć zostało rannych. Gubernator Kraju Krasnodarskiego Weniamin Kondratjew poinformował o „jednym z najdłuższych i najbardziej masowych" ataków, w wyniku którego ucierpiało sześć osób, a co najmniej 20 domów zostało uszkodzonych. ●

1 RP

eprasa.pl 77c401d679

W Nigerii porwano 300 katolickich uczniów

Obecnie nie można określić, jaka grupa porwała uczniów. W przeszłości za masowe porwania odpowiadała m.in. dżihadystyczna grupa Boko Haram.

Robert Stefanicki

21 listopada grupa uzbrojonych mężczyzn napadła na szkołę St. Mary's School, katolicką placówkę w stanie Niger (nie mylić z krajem o tej nazwie) w północno-środkowej Nigerii. Bandyci uprowadzili 12 nauczycieli i 303 uczniów obu płci, w wieku 10-18 lat. Chrześcijańskie Stowarzyszenie Nigerii (CAN) poinformowało, że dwa dni później, 23 listopada, 50 porwanych osób uciekło i wróciło do swoich rodzin. Cztery dni wcześniej w podobnych okolicznościach porwano 25 uczennic w mieście Maga w sąsiednim stanie Kebbi. Wicedyrektor szkoły został zastrzelony.

Tego samego dnia inna banda porwała 64 osoby, w tym kobiety i dzieci, z ich domów w stanie Zamfara graniczącym z Kebbi. Z kolei w środkowym stanie kraju – Kwara – napastnicy zaatakowali Kościół Apostolski Chrystusa. Dwie osoby zabito, a 38 porwano. Według lokalnego urzędnika napastnicy zażądali okupu w wysokości 100 milionów naira (około 250 tys. zł) za każdego wiernego.

Po piątkowym (21.11.) porwaniu, w obawie o bezpieczeństwo uczniów, rząd Nigerii nakazał natychmiastowe zamknięcie 47 uczelni w całym kraju. W stanie Niger zamknięto wszystkie szkoły, zarówno prywatne, jak i publiczne.

Trump grozi Nigerii

Sytuacją w Nigerii interesuje się prezydent Trump. 1 listopada oskarżył rząd tego kraju o przyzwalanie na „masową rzeź" chrześcijan. W poście na swoim portalu społecznościowym zagroził „natychmiastowym wstrzymaniem wszelkiej pomocy i wsparciem dla Nigerii", jeżeli rząd tego kraju dalej będzie zezwalał na przemoc wobec chrześcijan. Ponadto zapowiedział, że USA „mogą nawet z bronią w ręku ruszyć do walki z tym obecnie zhańbionym krajem, aby całkowicie unicestwić islamskich terrorystów dopuszczających się tych okropnych okrucieństw".

Muzułmanie stanowią większość społeczeństwa Nigerii. Wg szacunków Pew Research Center z 2020 r. muzułmanie stanowili 56,1 proc. ludności tego kraju, chrześcijanie – 43,4 proc. Eksperci wskazują, że przemoc dotyka wyznawców obu religii. Wbrew sugestiom Trumpa rząd jej nie pobłaża – po prostu nie radzi sobie z problemem.

Dane organizacji USA monitorującej kryzysy ACLED pokazują, że tylko w br. w Nigerii doszło do 2 tys. ataków na ludność cywilną, w wyniku których zginęło ponad 3 tys. osób.

O wodę, ziemię i dusze

W kraju dochodzi do konfliktów wynikających z napięć na tle etnicznym, a także do sporów między rolnikami i pasterzami o ograniczony dostęp do ziemi i wody. Chrześcijańskie społeczności są zwykle rolnicze. Walki o dostęp do zasobów nie są jedynymi trawiącymi Nigerię, oprócz nich bowiem są dokonywane akty przemocy na tle religijnym przeciwko chrześcijanom. Na północnym wschodzie Nigerii działają dwie zwalczające się wzajemnie grupy dżihadystyczne – Boko Haram i Prowincja Państwa Islamskiego Afryki Zachodniej (ISWAP). Walczą one przeciwko sobie, rządowi i armii.

14 listopada ISWAP pojmało i straciło nigeryjskiego generała. W ciągu 15 lat bojownicy wspomnianych grup zabili dziesiątki tysięcy ludzi, a przez ich działania ponad 2 mln osób musiało opuścić swoje domy.

Od 2014 r. porwano ponad 1,4 tys. nigeryjskich uczniów. Ostatnie porwanie, do którego doszło w stanie Niger, jest trzynastym tego typu incydentem w ciągu ostatnich 11 lat. Według miejscowych ekspertów, z którymi rozmawiała Al-Dżazira, piątkowa napaść wpisuje się w falę przemocy wobec ludności cywilnej tego regionu ze strony band organizujących porwania dla okupu. Szkoły są łatwym celem, a rodzice są bardziej skłonni zapłacić porywaczom, by odzyskać dzieci.

Napaść wpisuje się w falę przemocy wobec ludności cywilnej regionu ze strony band organizujących porwania dla okupu

Ataki przebiegają wg podobnego schematu. Gangi otwierają ogień, aby przerazić ludność, porywają ofiary i znikają w pobliskich lasach. Bandyci raczej nie są powiązani z żadnymi znanymi grupami religijnymi ani zbrojnymi. Stowarzyszenie Chrześcijan Nigerii odrzuca twierdzenie, że wyznanie ofiar było jedynym powodem porwań. Organizacja stwierdziła, że taką narrację przedstawiają „grupy zagraniczne" usiłując wykorzystać kryzysy w Nigerii do własnych celów.

Wielkie porwanie

Uprowadzenie w Nigrze przywołuje wspomnienie podobnego zdarzenia z 2014 r., kiedy to ponad 270 dziewcząt z miasta Chibok zostało porwanych ze szkoły. Różnica jest taka, że wtedy sprawcy byli znani – porywaczami byli członkowie Boko Haram. W obronie porwanych powstała międzynarodowa kampania pod hasłem #BringBackOurGirls (#OddajcieNaszeDziewczęta). Jednak to nie przyniosło wymiernych efektów.

Gehenna zakładniczek trwała latami. Porwane dziewczęta niebędące muzułmankami bojownicy namawiali do przejścia na islam, inne zmuszano do przyłączenia się do Boko Haram lub do poślubienia członków tej grupy. W latach 2016-17 nigeryjskie wojsko doprowadziło do uwolnienia 108 dziewcząt w ramach wymiany więźniów na schwytanych dowódców Boko Haram. Jedna z porwanych odmówiła opuszczenia grupy i męża dżihadysty. Ocalone na kilka miesięcy trafiły do ośrodka rehabilitacyjnego, gdzie dostały pomoc psychologiczną i lekarską. Badano też to, w jakim stopniu zostały zindoktrynowane. Nigeryjska armia rutynowo trzyma w areszcie uwolnionych zakładników, by sprawdzić, czy nie przeszli na stronę wroga i nie zostali agentami dżihadystów.

Jednak był jeszcze jeden powód, dlaczego ocalonym długo nie zwracano wolności: władze bały się, że kobiety zostaną porwane ponownie, bo za znanych zakładników można uzyskać większy okup. Taki obrót sprawy byłby dla rządu wielkim wstydem. Do dzisiaj około 90 dziewcząt porwanych w Chibok pozostaje zaginionych.

Wielki imam potępia

Jak informuje Vatican News, Wielki Imam meczetu Al-Azhar Ahmad Al-Tayeb wraz z Muzułmańską Radą Starszych uprowadzenie 21 listopada uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły Świętej Maryi w Papiri nazwał „ohydną zbrodnią". Duchowni, deklarujący solidarność z porwanymi osobami, uważają zaatakowanie dzieci i instytucji edukacyjnych za zbrodnię stojącą w sprzeczności z naukami wiary islamskiej oraz wszystkich religii objawionych i praw. Według Muzułmańskiej Rady Starszych takie działanie narusza najbardziej podstawowe wartości etyczne oraz ludzkie, jak i również międzynarodowe prawa i konwencje gwarantujące dzieciom prawo do edukacji oraz bezpiecznego życia wolnego od przemocy i zastraszania.

W reakcji na ataki z ub. tygodnia prezydent Nigerii Bola Tinubu odwołał zaplanowane podróże do Republiki Południowej Afryki i Angoli, gdzie miał wziąć udział w szczycie G20 oraz szczycie Unii Afrykańskiej z Unią Europejską. W niedzielę (23.11), podczas spotkania z szefami służb bezpieczeństwa, Tinubu nakazał zatrudnienie 30 tys. dodatkowych funkcjonariuszy policji. Zarządził również odsunięcie policjantów od ochrony VIP-ów, aby mogli skupić się na podstawowych obowiązkach, zwłaszcza w odległych częściach kraju narażonych na ataki.

W sprawie porwanych uczniów w Nigerii oraz księży, wiernych i studentów w Kamerunie głos zabrał także papież Leon XIV. – Odczuwam głęboki ból zwłaszcza z powodu wielu uprowadzonych chłopców i dziewcząt oraz rodzin drżących o ich los – cytuje niedzielną (23.11.) wypowiedź papieża Vatican News. – Zwracam się z żarliwym apelem o natychmiastowe uwolnienie zakładników i wzywam właściwe władze do podjęcia odpowiednich i szybkich decyzji, aby zapewnić ich uwolnienie" – dodał Leon XIV. O uwolnienie zakładników zaapelowała także Muzułmańska Rada Starszych. ●

1 RP

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34407951

JUŻ 28 LISTOPADA W „WYBORCZEJ"

Kurs na Pomorze

Kompendium wiedzy o najważniejszych trendach gospodarczych w regionie, inwestycjach i dynamicznym rozwoju.

GAZETA wyborcza

REKLAMA PARTNER Energa Obrót | GRUPA ORLEN

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408676

WOJEWODA OPOLSKI
ul. Piastowska 14
45-081 Opole

IN.I.7840.8.13.2025.KK

Obwieszczenie Wojewody Opolskiego

w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie sieci przesyłowych

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 z późn. zm.), art. 10 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. – o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r., poz. 1199) oraz art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. – o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112), w związku z zakończonym postępowaniem w sprawie prowadzonej na wniosek Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. reprezentowanej przez Pana Łukasza Święs, strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dot. Budowy linii napowietrznej 400 kV Trębaczew – nacięcie linii Joachimów (Rokitnica) – Wielopole w zakresie od przęsła 130-24 – 130-25 do przęsła 199 – 200 na terenie województwa opolskiego **zawiadamiam**, że **w dniu 20 listopada 2025 r. została wydana decyzja zatwierdzająca projekt zagospodarowania terenu wraz z projektem architektoniczno-budowlanym oraz udzielająca pozwolenia na budowę w zakresie sieci przesyłowej**.

Identyfikator działek gruntowych oznaczonych w operacie ewidencji gruntów i budynków na których zlokalizowano ww. inwestycje:

Jednostka ewidencyjna – 160801_5 Dobrodzień – obszar wiejski,
Obręb 0060 Pludry:
781, 814, 805, 812, 787, 889, 811;
Jednostka ewidencyjna – 160801_5 Dobrodzień – obszar wiejski,
Obręb 0244 Pietraszów:
115
Jednostka ewidencyjna – 161103_4 Kolonowskie – miasto,
Obręb 0039 Kolonowskie:
1847/4, 1836, 1743/5, 1848/1, 1833, 1849, 1848/4, 1837, 1835, 1844/2, 1733/1, 1847/1, 1847/3, 1846, 1848/3;
Jednostka ewidencyjna – 161107_4 Zawadzkie – miasto,
Obręb 0094 Zawadzkie:
AM_4: 366/3;
AM_5: 1847/2, 1846/2, 1843/2, 1844/2, 1842/2, 1830/2, 1839/2, 1838/2, 1840/2, 1845/2, 1841/2, 1837/2;
AM_9: 3119, 3126/3, 3115/2, 3117/2, 3124/2, 3123, 3118, 2824/2,
AM_10: 3140, 3142, 3079, 3141,
AM_7: 2644/1, 2790/4, 2590/1, 2620/1, 2790/3, 2623/2, 2790/2, 2790/5, 2550, 2623/1, 2737/1;
AM:6:
2294, 2182, 2308, 2291, 2290, 2158, 2121, 2537, 2284, 2175, 2115, 2162, 2534/6, 2530, 2528, 2177, 2184, 2178, 2534/7, 2179/2, 2524, 2532/2, 2124, 2534/9, 2123, 2288, 2161/2, 2164, 2505, 2504/1, 2298, 2295, 2186, 2525, 2160, 2166/2, 2187, 2282, 2534/3, 2287, 2304, 2165, 2159, 2527, 2118/2, 2289, 2285, 2180, 2176, 2374/2, 2157, 2181, 2114, 2296, 2147, 2111, 2122, 2306, 2183, 2116, 2119, 2283, 2368/1, 2534/8, 2185, 2370/1, 2532/1, 2312, 2361, 2286, 2292, 2372/2, 2376, 2534/26, 2125, 2302, 2163, 2360, 2310, 2300, 2120, 2503, 2531/1, 2112, 2167, 2126, 2293, 2533, 2156, 2367, 2364/1, 2217, 2369, 2534/25, 2146/3, 2314, 2117, 2363, 2365, 2188, 2110, 2316, 2359, 2529, 2372/1, 2534/2, 2366/1, 2370/2, 2168, 2535/1, 2362/1;
Jednostka ewidencyjna – 161107_5 Zawadzkie – obszar wiejski,
Obręb 0092 Żędowice:
AM_3: 869, 991, 992, 842, 880, 995, 816, 823, 989, 822, 829, 812, 845, 1005, 817, 828, 820, 858, 984, 875, 833, 985, 990, 996, 846, 987, 837, 1002, 1003, 877, 870, 854, 865, 1009, 1007, 988, 832, 853, 840, 821, 1004, 831, 826, 1000, 857, 849, 982,
1006, 866, 1001, 997, 876, 999, 979, 798/2, 836, 830, 983, 981, 986, 827, 994, 993, 1008, 850, 874, 980;
AM_4: 1055, 1084, 1077, 1159, 1094, 1057, 1054, 1065, 1095, 1147, 1062, 1082, 1079, 1072, 1105, 1088, 1155, 1091/4, 1053, 1156, 1100, 1098, 1067, 1056, 1151, 1107, 1152, 1142, 1075, 1087, 1137, 1068, 1148, 1066, 1063, 1104, 1125, 1059, 1089, 1069, 1144, 1070, 1081, 1092, 1086, 1085, 1091/3, 1140, 1090, 1093, 1099, 1058, 1061, 1158, 1080, 1101, 1060, 1074, 1138, 1078, 1141, 1091/1, 1076, 1106, 1102, 1096, 1064, 1157, 1143, 1109, 1103, 1083, 1108, 1139, 1134, 1097, 1135, 1091/2, 1133;
AM_5: 1206, 1208, 1210, 1212, 1205, 1215, 1207, 1213, 1214, 1162, 1209, 1216,
AM_14: 169/4;
Jednostka ewidencyjna – 161107_5 Zawadzkie – obszar wiejski,
Obręb 0038 Kielcza: 1680, 1736/2, 1716, 1757, 1772, 1707, 1720, 1756, 1702, 1735, 1749, 1769, 1692, 1710, 1744, 1734, 1736/1, 1727, 1701, 1739, 1728, 1723, 1758, 1771, 1712, 1691, 1732, 1741, 1722, 1729, 1762, 1768, 1700, 1725, 1680, 1704, 1693, 1695, 1714, 1760, 1737, 1689, 1717, 1724, 1682, 1774, 1709/2, 1697, 1730/2, 1738, 1733, 1711, 1713, 1696, 1698, 1740/2, 1708, 2105, 1715/1, 1687, 1775, 1797/1, 1759, 1683/1.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 4 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, wojewoda doręcza decyzję o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie sieci przesyłowej wnioskodawcy oraz zawiadamia pozostałe strony o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim. Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją o pozwoleniu na budowę w zakresie sieci przesyłowej zawiadomienie o wydaniu decyzji wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Zgodnie z art. 25 ust. 2 o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, odwołanie od niniejszej decyzji wnosi się do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, za pośrednictwem Wojewody Opolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.

Stosownie do art. 10 ust. 2a przywołanej wyżej ustawy, obwieszczenie o wydaniu decyzji w sprawie wniosku o udzielenie pozwolenia na budowę inwestycji w zakresie sieci przesyłowej uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję.

Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Działając na podstawie art. 10 oraz art. 73 Kodeksu postępowania administracyjnego informuję, iż z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy zainteresowane strony mogą zapoznać się w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim w Opolu, ul. Piastowska 14, w godzinach pracy urzędu, po uprzednim kontakcie telefonicznym 77 45 24 537, 77 45 24 130.

Ponadto informuję, że treść decyzji została udostępniona na okres 14 dni, w Biuletynie Informacji Publicznej Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu
21 listopada 2025 r.

eprasa.pl 77c401d679

Za biedni, by kupić leki. Tak upokarza ubóstwo

– Są takie miesiące, że nie mamy nic i tylko dzięki sąsiadom żyjemy. Czasem, jak dobrze ogarnę finanse, to zostaje 130 zł. Daję wtedy synowi drobne kieszonkowe – mówi Tomasz. Ma 55 lat i choruje na cukrzycę.

Maria Korcz

FOT. KONRAD KOZŁOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Brygida: – Zimą chodzę w ubraniach po zmarłym mężu i synu. Latem przerabiam spady na konfitury. Nie wydaję na głupoty.

Co miesiąc otrzymuje 1950 zł renty. Za czynsz płaci 650 zł, po odjęciu wydatków na leki na życie zostaje jej 277 zł. Nie może sobie pozwolić na ogrzanie mieszkania, często także na zakup żywności. Ma problemy z sercem, tarczycą i wzrokiem. Cierpi na zapalenie skóry i nietrzymanie moczu. Ale pampersy są poza jej finansowym zasięgiem.

Przez lata pracowała, ale jej pracodawca nie odprowadzał składek, nie oferował zwolnienia chorobowego. Długo ignorowała objawy kolejnych chorób. Nie mogła sobie pozwolić na to, by przestać pracować.

Problem z zapełnieniem lodówki w jej przypadku wynika nie tylko z braku pieniędzy. Nie do przejścia jest długa droga, jaką musi pokonać do najbliższego miasta. I toaleta.

– A co, jeśli będę musiała do toalety i nie wytrzymam? W mieście wszystko płatne. Te dwa złote to czasem moje być albo nie żyć – mówi.

„Są takie miesiące, że tylko dzięki sąsiadom żyjemy"

Barbara i jej syn mieszkają w Ośrodku Interwencji Kryzysowej dla matek z dziećmi. Jest z wykształcenia położną, ale musiał przerwać pracę, kiedy problemy z kręgosłupem nasiliły się tak bardzo, że ból był paraliżujący.

Barbara: – To nie jest złe miejsce, przyjęli nas bardzo ciepło, ale Ignaś ma już dwa lata. Jeszcze rok i będzie wszystko dobrze pamiętał. Nie chcę, żeby jego pierwszymi wspomnieniami było życie w schronisku.

Pracuje na tyle, na ile pozwala jej zdrowie. Gdy miesiąc jest dobry, udaje jej się dorobić ok. 1600 zł. Część pieniędzy odkłada na operację kręgosłupa. Marzy, by dostać prawo do niskoczynszowego mieszkania socjalnego.

Tomasz, 55 lat: – Są takie miesiące, że nie mamy nic i tylko dzięki sąsiadom żyjemy. Czasem, jak dobrze ogarnę finanse, to zostaje 130 zł. Daję wtedy synowi drobne kieszonkowe.

Tomasz choruje na cukrzycę, przewlekłą chorobę, która może doprowadzić do amputacji nóg. Wielu recept nie wykupuje – nie stać go.

– Czasem proszę Boga, żebym umarł jak najszybciej, bo inaczej Kacper [syn Tomasza] będzie chciał tu zostać w tej biedzie. Niech idzie w świat. Niech ma życie, jakiekolwiek, ale ma. Lepsze niż ze mną.

Mniej skrajnie ubogich, ale wielu wciąż bez pomocy państwa

Brygida, Barbara i Tomasz to troje z kilkunastu bohaterów najnowszego raportu Szlachetnej Paczki „Biedańsk. Raport o biedzie 2025". Jak zauważają jego autorzy, w 2024 roku spadła liczba osób żyjących w skrajnym ubóstwie, ale wzrosła osób dotkniętych ubóstwem relatywnym (gdy wydatki wynoszą mniej niż 50 proc. przeciętnych wydatków w gospodarstwach domowych).

Co to oznacza? Mniej Polaków żyje w warunkach zagrażających zdrowiu, ale skrajne ubóstwo to wciąż codzienność blisko 2 milionów osób.

O ubóstwie skrajnym mówimy, gdy jesteśmy w stanie w bardzo niewielkim stopniu zaspokoić swoje podstawowe potrzeby. Na tyle niewielkim, że przeżycie staje się wyzwaniem, a rozwój psychofizyczny jest zagrożony. To definicja GUS, w którą wpisuje się dziś 5,2 proc. Polaków.

Autorzy raportu zwracają uwagę, że choć spadek ubóstwa skrajnego jest dobrą wiadomością, niepokojące jest, że tylko część osób skrajnie ubogich może liczyć na pomoc państwa.

„Wystarczająco biednych" jest bowiem tylko 2,6 proc. najuboższych Polaków. Spełniają oni kryteria tzw. ubóstwa ustawowego.

Ich dochody są na tyle niskie, że mogą dostać pomoc państwa. Ta w 2024 roku zaczynała się dopiero od dochodów poniżej 776 zł na osobę samotnie gospodarującą.

„Szara strefa ubóstwa" to problem, który stworzyła inflacja, a później państwo, które nie dostosowało do niej przepisów. Po 2022 roku pieniądz tracił tak szybko na wartości, że progi nie oddawały realnie, gdzie zaczyna się bieda. A ludzie zostali bez pomocy. Według zapowiedzi resortu pracy, trwają prace nad projektem, który pozwoli aktualizować progi pomocy społecznej co roku, a nie jak dotąd – co trzy lata.

Dobrą wiadomością jest także spadek skrajnego ubóstwa wśród dzieci. To zmniejszyło się o 364 tys. najmłodszych. Problemem pozostaje jednak sytuacja seniorów. Wśród nich nadal zagrożonych najwyższym poziomem ubóstwa jest 400 tys. osób. Aż 80 proc. seniorów nie wykupuje wszystkich przepisanych leków, bo nie ma na nie pieniędzy. Co piąta osoba jest niedożywiona.

„W starzejącym się społeczeństwie, wiek staje się dodatkowym czynnikiem ryzyka doświadczenia biedy. Ograniczone możliwości pracy zarobkowej, niskie świadczenia społeczne, samotność i niesamodzielność, brak wsparcia psychicznego to coraz częstsza rzeczywistość seniorów w Polsce" – uważają autorzy raportu.

Domy bez toalety, niedogrzane mieszkania

Oprócz statystycznych definicji są jednak jeszcze konkretne warunki życia. I tu wciąż pozostaje wiele do zrobienia. Wciąż blisko 5 proc. mieszkań w Polsce nie ma toalety. „Niemal co dwudziesty Polak żyje w lokalu, który nie nadaje się do mieszkania ze względu na złe warunki (przeciekający dach, wilgoć, zagrzybienie)" – czytamy.

W 2024 roku wciąż 1,1 mln osób nie było stać na odpowiednie dogrzanie mieszkania.

Niepokojącą informacją, która płynie z ostatnich danych, jest wzrost ubóstwa relatywnego. O ubóstwie relatywnym mówimy, gdy gospodarstwo domowe wydaje na utrzymanie poniżej 50 proc. tego, ile wynoszą wydatki przeciętnej rodziny w Polsce.

„Ubóstwo relatywne mierzy dystans między osobami nim dotkniętymi, a resztą społeczeństwa. Masz pracę, dach nad głową, ale zaczynasz być za peletonem – nie doganiasz już połowy społeczeństwa, a oni oddalają się coraz szybciej" – wyjaśniają autorzy badania.

Dotkniętych ubóstwem relatywnym w 2024 roku było aż 13,3 proc. Polaków, czyli więcej niż co dziesiąta osoba. To najgorszy wynik od 2018 roku. ●

2 RP

Ubóstwo skrajne – w 2024 r. dla jednoosobowego gospodarstwa domowego wynosiło 972 zł miesięcznie, a dla 4-osobowego z dwójką dzieci (do lat 14) ok. 656 zł na osobę.

Ubóstwo relatywne – gdy wydatki wynoszą mniej niż 50 proc. przeciętnych wydatków polskich gospodarstw domowych.

Ubóstwo ustawowe – w 2024 r. dla jednoosobowego gospodarstwa domowego wynosiło 776 zł miesięcznie oraz 600 zł na osobę w wieloosobowych gospodarstwach domowych.

Zasięg ubóstwa w Polsce w latach 2010–2024

Według przyjętych w danym roku granic ubóstwa (proc. osób w gospodarstwach domowych)

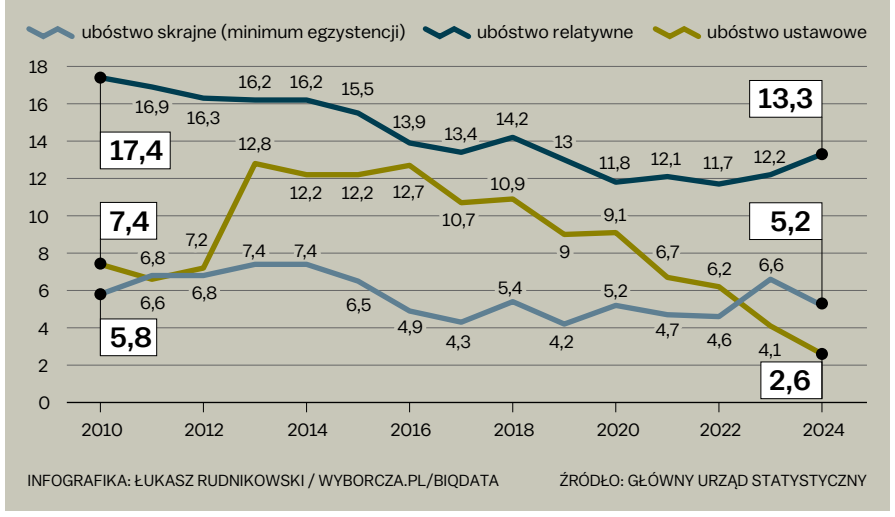

INFOGRAFIKA: ŁUKASZ RUDNIKOWSKI / WYBORCZA.PL/BIQDATA ŹRÓDŁO: GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY

Dotkniętych ubóstwem relatywnym w 2024 roku było aż 13,3 proc. Polaków, czyli więcej niż co dziesiąta osoba. To najgorszy wynik od 2018 roku

eprasa.pl 77c401d679

Apple pod lupą UOKiK

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów sprawdza, czy Apple narzucał nieuczciwe warunki umów pod pozorem ochrony danych użytkowników. **Na praktykach firmy mogły stracić polskie przedsiębiorstwa.**

Justyna Sobolak

Poszło o politykę prywatności Apple. Jak przypomina UOKiK, w 2021 r. Apple wprowadził nową politykę ochrony prywatności użytkowników pod nazwą App Tracking Transparency Framework (ATT). Dotyczyła ona systemów operacyjnych iOS oraz iPadOS od wersji 14.5. To wtedy Apple zaczął pytać użytkowników w poszczególnych aplikacjach, czy wyrażają zgodę na śledzenie, czy nie.

Urząd podejrzewa, że sposób wdrożenia zasad polityki ATT w systemach operacyjnych Apple może prowadzić do nieuczciwego ograniczenia konkurencji. – Dlatego wszcząłem w tej sprawie postępowanie antymonopolowe, stawiając zarzuty nadużywania pozycji dominującej spółkom: Apple, Apple Operations International i Apple Distribution International – wyjaśnia prezes UOKiK Tomasz Chróstny.

Śledzenie użytkowników

Jak Apple mógł wykorzystywać pozycję spółek? UOKiK przypomina, że Apple poza tym, że i produkuje sprzęt elektroniczny ze zintegrowanym własnym systemem operacyjnym iOS lub iPadOS, jest także twórcą aplikacji mobilnych oraz świadczy usługi reklamy mobilnej.

W ramach tych działalności zbiera informacje o użytkownikach, które służą do wyświetlania im spersonalizowanych reklam. Apple w tym zakresie konkuruje z niezależnymi wydawcami aplikacji. Jednocześnie pełni funkcję swego rodzaju regulatora wobec podmiotów, które działają w jego ekosystemie. Ustala reguły funkcjonowania w kontrolowanych przez siebie systemach operacyjnych.

W ATT Apple wprowadził swoją definicję „śledzenia" użytkowników. Według firmy oznacza to łączenie danych użytkownika zebranych z aplikacji określonego podmiotu z danymi użytkownika zebranymi z aplikacji innego podmiotu. Tak robi wielu niezależnych od Apple wydawców aplikacji, którzy współpracują ze sobą, wymieniając się informacjami, np. dotyczącymi preferencji konsumentów lub ich zachowaniem. Jednocześnie zbieranie danych użytkownika przez Apple nie jest uznawane za „śledzenie".

UOKiK podaje, że konsekwencją tej definicji są różne komunikaty wyświetlające się na ekranach iPhone'ów i iPadów. W przypadku aplikacji zewnętrznych firm użytkownicy widzą komunikat o zgodzie na „śledzenie" ich aktywności, czyli działania kojarzonego negatywnie. Przy treściach Apple jest to zgoda na „reklamę spersonalizowaną".

„Ponadto komunikat dotyczący Apple różni się graficznie od tego dotyczącego podmiotów zewnętrznych" – twierdzi urząd. I podaje przykład różnej treści widocznej na przyciskach zgody lub odmowy. W przypadku Apple brzmi ona: „Włącz reklamy spersonalizowane" oraz „Wyłącz reklamy spersonalizowane", natomiast w komunikacie zewnętrznych aplikacji kolejność i treść przycisków to: „Poproś aplikację o niesledzenie" oraz „Pozwól".

– Sposób sformułowania pytania o akceptację oraz układ graficzny wyświetlanych komunikatów może powodować, że zgodę na wykorzystanie danych użytkowników do celów reklamowych dostaje częściej Apple niż zewnętrzni wydawcy aplikacji. Choćby dlatego, że nikt z nas nie lubi być „śledzony". Jednak efekt jest ten sam, a jest nim profilowanie użytkownika w celu przesyłania mu spersonalizowanych reklam, dopasowanych do jego preferencji i zachowań – uważa prezes UOKiK.

Za nadużywanie pozycji dominującej grozi kara do 10 proc. obrotu

Tomasz Chróstny podkreśla, że polityka ATT nie wynika z przepisów prawa dotyczących ochrony prywatności użytkowników. Potwierdził to Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, którego prezes UOKiK poprosił o opinię w tej sprawie.

Traciły polskie firmy

Urząd obrazuje teorię na konkretnym przykładzie: „Barbara kupiła iPada. Po rozpoczęciu użytkowania zgodziła się na personalizowanie reklam wchodząc w jedną z fabrycznie zainstalowanych aplikacji Apple. Jedna zgoda dotyczyła automatycznie wszystkich aplikacji amerykańskiego koncernu. Następnie ściągała aplikacje innych firm. Zobaczyła tam informację o śledzeniu jej przez te aplikacje, na co nie wyraziła zgody. Tymczasem działania Apple polegające na zbieraniu jej danych i wykorzystywaniu ich do oferowania spersonalizowanych reklam były tożsame z tymi, na które nie wyraziła zgody w innych aplikacjach".

UOKiK twierdzi, że takie działanie mogli odczuć w szczególności niezależni wydawcy aplikacji mobilnych, w tym polscy przedsiębiorcy. Warunki dostępu do danych mogą bowiem ograniczać możliwość oferowania reklamy spersonalizowanej, obniżać wartość sprzedawanej powierzchni reklamowej w aplikacji oraz osłabiać ich pozycję negocjacyjną wobec reklamodawców.

– Bez wątpienia kwestia zbierania danych użytkowników internetu budzi kontrowersje. Zasady, w jaki sposób przedsiębiorcy mogą gromadzić i wykorzystywać informacje o nas, są uregulowane w prawie chroniącym dane osobowe. Właściciele systemów operacyjnych mogą stosować własne regulacje, ale nie mogą one naruszać prawa konkurencji – podaje Tomasz Chróstny.

UOKiK podejrzewa, że polityka ATT mogła wprowadzać w błąd co do poziomu ochrony prywatności, a jednocześnie pogłębiać przewagę Apple względem niezależnych wydawców, przyczyniając się do umocnienia pozycji Apple na rynku reklamy. – Tego typu zachowanie może stanowić nadużywanie pozycji dominującej, za które zgodnie z prawem grozi kara do 10 proc. obrotu – uważa prezes UOKiK. ●

wyborcza.biz

• Więcej czytaj na Wyborcza.biz

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34409017

Słówko • Literówka
Quizy • Sudoku
Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408416

OGŁOSZENIE
– ATRAKCYJNA DZIAŁKA NA SPRZEDAŻ

Atrakcyjna działka na sprzedaż położona w m. Wąwolnica – Gmina Strzelin.

Działka o powierzchni 0,3000 ha po dawnym boisku piłkarskim, dobrze skomunikowana, położona przy drodze wojewódzkiej nr 395, w pobliżu miejscowości Biały Kościół w której funkcjonują: dworzec kolejowy, szkoła, kościół, Ośrodek Wypoczynkowy „Nad Stawami" w Białym Kościele.

Przeznaczenie w mpzp dla części obrębu Wąwolnica: 1U – tereny zabudowy usługowej.

Nr księgi wieczystej: WR1T/00017034/7.

Pełna treść ogłoszenia znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej UMIG Strzelin http://bip.gmstrzelin.finn.pl w zakładce „Przetargi na mienie komunalne" oraz na tablicy ogłoszeń w UMIG w Strzelinie (parter Biuro Obsługi).

Szczegółowe informacje nt. gminnych nieruchomości przeznaczonych na sprzedaż można uzyskać w Wydziale Nieruchomości, Urbanistyki, Rolnictwa i Gospodarki Wodnej UMiG w Strzelinie, Rynek 10 (pok. 404 i 405), tel. 71 7830190 lub 717830196) .

www.infopublikator.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34409014

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl

eprasa.pl 77c401d679

Jak politycy grają oburzeniem

Historia w roli „politycznego złota”

Jeśli liberalna strona debaty publicznej nie zajmie się edukacją historyczną, nasze współczesne relacje z innymi narodami będą stale zakładnikami politycznych awantur

Bilewicz

„Przeszłość nigdy nie umiera. Nawet nie jest przeszłością”. Te słowa z powieści Williama Faulknera „Requiem dla zakonnicy” są nader często przywoływane przez polityków. W czasie zwycięskiej kampanii w 2008 roku użył ich Barack Obama w swoim płomiennym przemówieniu, odnosząc się do niezabliźnionej rany rasowej dyskryminacji w USA. W ostatnim czasie trudno jednak odeprzeć myśl, że kariera tego cytatu wśród polityków nie jest przypadkowa. Dla polityków historia to zawsze źródło „politycznego złota”. A już szczególnie w tak straumatyzowanym społeczeństwie jak polskie, gdzie otwarcie niezagojonej rany przekłada się natychmiastowo na ogromne zasięgi w mediach społecznościowych, a w efekcie poprawę słupków wyborczych.

25 listopada w berlińskim muzeum „Topografia terroru”, miejscu pamięci zbrodni niemieckich zbudowanym na terenie dawnego Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, zaplanowano dyskusję wokół książki Grzegorza Rossolińskiego-Liebe, „Polnische Bürgermeister und der Holocaust: Besatzung, Verwaltung und Kollaboration”. Autor znakomicie udokumentowanej książki systematycznie przeanalizował rolę polskich burmistrzów w procesie Zagłady, tworząc ich zbiorową biografię i dokładając kolejny kamyk do naszej wiedzy o instytucjonalnych mechanizmach nazistowskiego ludobójstwa. Spotkania promujące książkę odbyły się wcześniej w licznych instytucjach naukowych i muzeach, między innymi Domu Konferencji Wannsee w Berlinie, na Uniwersytecie w Bochum czy Politechnice Berlińskiej.

Politycy wiedzą, że stając w obronie pamięci zbiorowej mogą ugrać więcej, niż skupiając się na ochronie przed aktualnymi zagrożeniami

Prof. Michał Bilewicz – psycholog społeczny, kierownik Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego. Autor książek, m.in. „Być gorszymi. O reakcjach na zagrożenie statusu grupy własnej” i „Traumaland. Polacy w cieniu przeszłości”.

Debata wokół książki o kolaboracji burmistrzów w „Topografii Terroru” zainteresowałoby zapewne wyłącznie naukowców i muzealników. Wydarzenie szybko stało się jednak przedmiotem politycznej burzy w polskich mediach społecznościowych. Europarlamentarzysta PiS Arkadiusz Mularczyk napisał pełen oburzenia wpis, jakoby spotkanie miało promować rewizję historii, relatywizować niemieckie zbrodnie i zamazywać granice między katem i ofiarą. „Zamiast spłacić należne Polsce zadośćuczynienie za własne zbrodnie, Niemcy wybrali podzielenie się winą za haniebne lata swojej historii, wybielanie swojej roli i rozmywanie odpowiedzialności” – pisał Mularczyk. Kolejne konta dołączały do chóru oburzonych – a najzagorzalsi spośród domorosłych „recenzentów” pracy Rossolińskiego-Liebe przyznawali się do lektury ledwie kilku stron wstępu tej ponad tysiącstronicowej monografii. W końcu, po interwencji polskiego MSZ, „Topografia terroru” odwołała spotkanie. Konsekwencją odkrycia „historycznego złota” była ingerencja w wolność debaty akademickiej, a polska dyplomacja wystąpiła w roli cenzora.

• **Arkadiusz Mularczyk (PiS) zaprezentował swój raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku okupacji niemieckiej w 2022 r.** FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

8 listopada w programie TVN Biznes i Świat ambasador Niemiec Miguel Berger opowiadał o konieczności naprawy relacji polsko-niemieckich. Kilka dni później został zaczepiony w serwisie społecznościowym – znów przez europosła Mularczyka, który przypomniał o swoim raporcie dotyczącym polskich strat wojennych i domagał się reparacji ze strony Niemiec. Raport wielokrotnie był krytykowany za nieścisłości w określeniu wielkości strat wojennych. Wśród rzekomych ofiar zbrodni niemieckich wymieniano ofiary głośnych pogromów antyżydowskich w Jedwabnem, Radziłowie, Szczuczynie czy Bzurach – gdzie to akurat Polacy byli sprawcami. Ambasador odpowiedział politykowi nieco lekceważąco, że jego „raport” (ambasador użył cudzysłowu, podkreślając mierną jakość dzieła Mularczyka) nie będzie miał wpływu na relacje polsko-niemieckie, a na działalności posła korzysta putinowska Rosja.

W sieci zawrzało. W obronie Mularczyka i polskich roszczeń wobec Niemiec stanęła praktycznie cała polska scena polityczna – od prezydenckiego ministra Marcina Przydacza, który uznał wpis krytyczny wobec Mularczyka za „skandaliczny i obraźliwy dla Polaków i historii”, przez posła KO Roberta Kropiwnickiego i posła Marka Sawickiego z PSL („Niemcy mają ciągle tendencję do pomniejszania swojej winy za II wojnę światową”), po Annę Marię Żukowską z Lewicy. Politycy zaczęli domagać się odwołania niemieckiego ambasadora (Jan Dziedziczak z PiS), a w serwisach społecznościowych odmieniano kwestię rekompensat przez wszystkie przypadki.

Podobnych sytuacji w ostatnich dniach widzieliśmy znacznie więcej.Zwykle miały one podobny przebieg. Jakieś z pozoru mało istotne zdarzenie dotyczące spraw polsko-niemieckich było podchwytywane przez polityków bądź prawicowych influencerów. Pełne oburzenia wpisy zyskiwały ogromne zasięgi w mediach społecznościowych. W efekcie zaczynała reagować reszta sceny politycznej oraz instytucje, przypominając o polskich stratach wojennych i reparacjach. Każda taka awantura oczywiście osłabia zaufanie w relacjach polsko-niemieckich, tak istotne w czasie zagrożenia ze strony Rosji.

Skąd bierze się „historyczne złoto”?

Współdziałają tu dwa mechanizmy – jeden uniwersalny, a drugi specyficzny dla społeczeństw historycznie straumatyzowanych. Pierwszy z nich opisał już osiem lat temu zespół badaczy z Uniwersytetu Nowojorskiego. Sprawdzali oni, jakie treści najszybciej rozchodzą się w serwisach społecznościowych w silnie spolaryzowanych tematach, jak dostęp do broni, związki partnerskie czy zmiany klimatyczne. Badacze zauważyli, że gdy autor wpisu wyrażał emocje, na przykład oburzenie, szansa, że wpis zostanie podany dalej wzrastała o 20 proc. W efekcie wpisy pełne oburzenia zaczynały dominować i zyskiwały ogromne zasięgi. Nie jest więc przypadkiem, że do oburzania się są szczególnie skłonni politycy, dla których widoczność w serwisach społecznościowych to sposób na zwiększenie rozpoznawalności i, co za tym idzie, poparcie wyborcze.

Drugi mechanizm jest zaś typowy dla społeczeństw historycznie straumatyzowanych i opisałem go dokładniej w książce „Traumaland”. Narody, które w przeszłości padły ofiarą ludobójstw, zbrodni wojennych, brutalnej kolonizacji czy okupacji, są szczególnie wyczulone na punkcie własnego statusu ofiary. Stąd nadwrażliwość na wszystkie treści, które mogłyby zagrażać temu statusowi. W społeczeństwach takich historia nie jest wyłącznie poznawaniem przeszłości. Jej naczelnym celem ma być zadośćuczynienie – ale to jednak nigdy nie będzie uznane za wystarczające. Politycy eksploatują tę potrzebę i nie pozwalają o niej zapomnieć. Wiedzą bowiem, że stając w obronie pamięci zbiorowej mogą ugrać więcej, niż skupiając się na ochronie przed aktualnymi zagrożeniami.

Co zatem można zrobić, żeby przeszłość przestała być dla polityków źródłem „historycznego złota”, a relacje z sąsiadami budowane były z myślą o współczesnych interesach i z uwzględnieniem obecnych źródeł zagrożeń? Należałoby fundamentalnie zmienić nasz stosunek do historii i już w ramach edukacji historycznej skupić się na poznawaniu historii, podkreślać zmienność narodów w czasie i ich zróżnicowanie. Pokazywać historię pojedynczych ludzi, a nie rzekomo stałych interesów narodowych.

Trzy lata temu Adrian Wójcik i Maria Lewicka ogłosili niezwykle doniosły artykuł dotyczący tego, jak zwykli ludzie traktują historię. Na podstawie licznych badań prowadzonych w siedmiu polskich miastach wyróżnili trzy podstawowe podejścia do historii: instrumentalizm, realizm i – najrzadszy w Polsce – relatywizm. Realiści wierzą, że istnieje prawda historyczna, którą historycy odkrywają w swoich badaniach. Szkoły zaś powinny o niej uczyć, nawet wtedy, gdy fakty są dla kogoś niewygodne. Instrumentaliści chcą, by historia służyła interesowi narodowemu – a niektóre fakty należy przemilczać, gdy jest to niezgodne z interesem narodu. W końcu relatywiści zakładają, że przeszłości nie da się nigdy do końca poznać – a historia to pole rozmaitych sprzecznych ze sobą opowieści.

Kilka miesięcy temu próbowaliśmy zbadać, jak bardzo rozpowszechnione jest w Polsce instrumentalizowanie historii. Wyniki okazują się zatrważające. Co piąty Polak uważa, że lepiej jest milczeć o niektórych wydarzeniach historycznych, aby nie psuły one wizerunku własnego narodu (ze zdaniem tym zgodził się tylko co ósmy Czech czy Słowak). Zapytani, czy w historii ważniejsze jest żeby była prawdziwa, czy żeby służyła obecnym interesom narodu, Polacy nie potrafią się zdecydować. Jedna trzecia uważa, że historia musi być prawdziwa, ale tyle samo uważa za ważniejsze, by służyła interesom narodowym. Jedna trzecia nie ma w tej sprawie zdania. Większość Czechów i Słowaków woli historię prawdziwą od tej służącej interesom narodu.

Jeśli chcemy odebrać politykom „historyczne złoto”, musimy zmienić sposób, w jaki o historii uczymy i jak ją pokazujemy. Musimy odejść od instrumentalnego podejścia do historii, którym przesiąknięta jest polska edukacja i życie polityczne. Jeśli liberalna strona debaty publicznej nie zacznie promować odmiennego podejścia do historii – czyli takiego, jakie dominuje nie tylko w Europie Zachodniej, ale również wśród naszych południowych sąsiadów – wówczas nasze współczesne relacje z innymi narodami będą stale zakładnikami politycznych awantur. A przecież historia nie musi być młotkiem. Może być cennym obszarem poszukiwań, zaskoczeń, a także drogą do lepszego zrozumienia, kim jesteśmy. ●

Michał Bilewicz

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

1 RP

eprasa.pl 77c401d679

Rodakom, którzy zgodzili się mieć sprane mózgi przez Rosję

Hańba i zdrada

Stanisław Brejdygant*

Piszę na gorąco. Wstrząśnięty. Oto za mojego, długiego życia powtarza się haniebny akt, który miał miejsce, gdy miałem dwa lata. Monachium. Dotychczas na samo wspomnienie owego wydarzenia wszyscy czuliśmy wstyd. Myślę, że politycy już zwłaszcza. Bo nazwa tego miasta, to znaczy tamtego wydarzenia (zdrady, oddania Niemcom Czeskich Sudetów), które w nim miało miejsce, połączyło się na zawsze ze słowem: hańba.

I oto dożyłem chwili, gdy dowiaduję się, że tamto, to jeszcze nic, że można „lepiej", to znaczy haniebniej. Bo przecież politycy zachodni układali się na monachijskiej konferencji z kanclerzem Niemiec, o którym można było przypuszczać, że ma niecne plany, ale wtedy nie był on jeszcze zbrodniarzem. Tymczasem prezydent Trump i jego administracja zapraszają do stołu negocjacyjnego, już na wstępie proponując wszelkie możliwe ustępstwa i darząc honorami, człowieka, który już jest zbrodniarzem. Tak więc tamto Monachium przy tym, które proponuje Donald Trump, to niewinna pomyłka. Bowiem tym razem to jest akceptacja zbrodni.

Cóż, tyle tu o Monachium, a wszak nie wiadomo, czy prezydent Trump, gdyby to przeczytał, wiedziałby, o co chodzi. Wielu powątpiewa bowiem, czy przeczytał on jakąś książkę. Wszak jedynie „byznes" go interesuje. Zysk, nie dobro. Jest to przecież człowiek skończenie amoralny, z sumieniem nie ma problemu, po prostu go nie ma. Wiem, że piszę o przywódcy wciąż jeszcze prawdopodobnie największego mocarstwa. I wiem, że politykom, prezydentom, premierom, ministrom spraw zagranicznych, nawet jeśli zgadzają się z moją opinią, a większość, jestem tego pewien, że się zgadza, to nie wolno im jej ujawniać. Ale mnie wolno.

Zatem, przy okazji, przejdę na moment na nasze, polskie podwórko. Otóż nie mogę nie odnieść się do faktu, że cała prawdopodobnie dzisiejsza opozycja, a już politycy, posłowie, a także zapewne wyborcy PiS, to wielbiciele tego człowieka, który proponuje nam pokój na warunkach zbrodniarza. Może któryś z tych polityków, posłów czy wyborców, posiada sumienie. Myślę, że wcale niemało jest takich.

Przecież Trump formułując „propozycje pokojowe" dokładnie jakby pod dyktando Moskwy ośmiela, to za mało powiedziane, on niejako zaprasza Putina: Zrób to, czego pragniesz. Ruszaj na zachód

I, być może, ktoś taki pomówi ulubionego amerykańskiego prezydenta o naiwność. Tylko że należy rozróżniać naiwność dziecka od naiwności głupca. Prezydent Trump mądry z pewnością nie jest, ale też nie jest po prostu głupi. Jest, że tak powiem, cwany. I tyle. Niestety. To, że co godzinę zmienia zdanie, świadczy, że poważnej, zweryfikowanej opinii po prostu nie ma. Kieruje się instynktem. Instynktem cwaniaka.

Mój Boże, przyszło mi dożyć czasów, gdy ktoś taki ma wpływ na losy świata! Oto teraz chce on upokorzyć i unicestwić państwo, które naród zamieszkujący je, w heroiczny, rzadko spotykany w dziejach sposób, broni. Chce je mieć. Nie chce go stracić. I ma do posiadania tego państwa niezbywalne prawo. I oto ów cwaniak przewodzący dziś Stanom Zjednoczonym chce mu to prawo odebrać. Robiąc deal ze zbrodniarzem, wyjdzie, jak sądzi, na swoje. A przecież nie wyjdzie. Jedynie skompromituje swój wielki kraj i w jakimś sensie cały zachodni świat. Może coś tymczasem wytarguje. Na stole i pod stołem. A hołubiony przez niego zbrodniarz i tak, prędzej czy później się skończy. I na scenie pozostanie cesarz Xi, który nie jest jedynie cwany. Jest przebiegły. I, w jakiś sposób, niestety, mądry.

Nieraz cytowany przeze mnie, wielki Winston Churchill, po Monachium wypowiedział sławne, znamienne słowa: „Chcieliście uniknąć wojny, a będziecie mieć i wojnę, i hańbę". Przecież Trump, formułując „propozycje pokojowe" dokładnie jakby pod dyktando Moskwy, ośmiela, to za mało powiedziane, on niejako zaprasza Putina: Zrób to, czego pragniesz. Ruszaj na zachód. Wielbicielom Trumpa i całej rzeszy mych rodaków, którzy zgodzili się mieć sprane mózgi przez z Rosji słane, internetowe fejki, coraz silniej ogłupianych antyukraińską propagandą, wszystkim im, ale także nam, którzy nie dajemy się ogłupić, uświadamiam, że pierwsza może być Polska. ●

* Autor, rocznik 1936, jest aktorem, reżyserem, scenarzystą, pisarzem, dramaturgiem

KOD wzywa ludzi na ulicę 3 grudnia

Wielka manifestacja w obronie praworządności

Przemysław Wiszniewski

Ta wielka manifestacja odbędzie się 3 grudnia w Al. Szucha, początek o godz. 18:00, w dziesiątą rocznicę pierwszego protestu Komitetu Obrony Demokracji. Joanna Szczepkowska potwierdziła przyjęcie zaproszenia. Tak jak na jej obecności, zależy nam także na obecności ministra Waldemara Żurka, wszelako pamiętać należy, że ma bardzo napięty kalendarz.

Naszą manifestację organizuje KOD Mazowsze.

Spotkanie po latach

To tam dokładnie dziesięć lat temu zebraliśmy się po raz pierwszy pod sztandarami Komitetu Obrony Demokracji, by zademonstrować nasz sprzeciw wobec dewastacji przez rządzących z PiSu jednej z najważniejszych instytucji demokratycznego państwa prawa. Chodziło o Trybunał Konstytucyjny, nadal pozostający w rękach wrogów demokracji i praworządności.

Od tamtej pory wiele wspólnie przeszliśmy, i w przenośni, i dosłownie, przez osiem długich lat zdzierając gardła i zelówki naszych butów podczas ulicznych protestów.

To będzie spotkanie nie tylko starych znajomych z opozycji ulicznej. Zapraszamy wszystkich, którzy dostrzegają, jak ważne jest publiczne zabieranie głosu przez obywatelki i obywateli zatroskanych o losy ojczyzny. Dziś nadal Trybunał Konstytucyjny, wrogo wtedy przejęty, stanowi jedynie wydmuszkę udającą sąd, zasiedlony przez partyjnych uzurpatorów.

Wprawdzie od dwóch lat rządzą w Polsce demokraci na czele z premierem Donaldem Tuskiem, lecz zrujnowana przez Zjednoczoną Prawicę praworządność, zdewastowane sądownictwo, w tym Sąd Najwyższy, wymagają długotrwałej naprawy i przeciwstawiania się obecnej opozycji, która chciałaby zachować status quo. Pogwałcona wielokrotnie przez poprzednio rządzących Konstytucja nadal obowiązuje, choć trudno jest przywracać konstytucyjny ład, gdy ustawy naprawcze seryjnie wetuje prezydent Nawrocki.

Żurek rulez!

Nasza manifestacja 3 grudnia ma zatem na celu wsparcie obecnego rządu, zwłaszcza ministra Waldemara Żurka w jego tytanicznych wysiłkach sprzątania chaosu, jaki zafundował nam przez lata Zbigniew Ziobro i jego kompani.

Jeśli teraz nie zaczniemy zabierać głosu w najważniejszych dla państwa i społeczeństwa sprawach, grozić nam może kolejna recydywa populistycznej prawicy.

Spotkajmy się w Alei Szucha, pamiętając, że już za dwa lata czekają nas kolejne wybory parlamentarne. To jest spotkanie „all logos", zabierzcie swoje flagi, znaczki, transparenty. ●

* Autor jest członkiem Zarządu „Otwartej Rzeczpospolitej" Stowarzyszenia przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii, należy też do Towarzystwa Dziennikarskiego. Założył internetową petycję „Odezwę do Polaków otwartych na imigrantów", warto ją podpisać (wyborcza.pl/WyborczatoWy).

• **Wyborcza to Wy. Piszcie: listy@wyborcza.pl**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34408622

JUTRO DODATEK SPECJALNY: KRYMINALNY CZWARTEK W „WYBORCZEJ"

Krasnoludek zakochał się w królewnie

Reporterska opowieść Ewy Wilczyńskiej o zabójstwie Miss Polski

1 RP

eprasa.pl 77c401d679

Ariana Grande

IDOLKA DZIEWCZYNEK IDZIE PO OSCARA

Ariana Grande jest przykładem osoby, której zdecydowanie nie należy oceniać po wyglądzie.

Maja Staniszewska

• **Ariana Grande w filmie „Wicked: Na dobre"** FOT. GILES KEYTE/UNIVERSAL PICTURES

Jej włoskie nazwisko znaczy „wielka" i z pozoru nie pasuje do drobnej, dziewczęcej, mówiącej cichym głosem osóbki. Ale gdy 32-letnia Ariana Grande śpiewa, bez trudu osiąga cztery oktawy. Osobowością zaś mogłaby obdzielić kilka osób z Hollywood.

W kinach jest już „Wicked: Na dobre", druga część filmowej wersji broadwayowskiego musicalu, który stał się światowym fenomenem (wystawiany jest także w Warszawie). To opowieść o wydarzeniach poprzedzających „Czarnoksiężnika z Oz" czyli historia dwóch przyjaciółek – Elfaby i Galindy, które staną się odpowiednio Złą Czarownicą z Zachodu i Dobrą Czarownicą Glindą.

Scott Feinberg, dziennikarz branżowego „The Hollywood Reporter" wspominał, jak przysłuchiwał się członkom Amerykańskiej Akademii Filmowej wychodzącym jesienią ubiegłego roku ze specjalnego pokazu pierwszej części musicalu „Wicked". „Skąd oni je wytrzasnęli?" było najczęściej pojawiającym się pytaniem. „Je" czyli Cynthię Erivo i Arianę Grande wcielające się w główne role Elfaby i Glindy.

W przypadku tej pierwszej, brytyjskiej aktorki i wokalistki, było to o tyle dziwne, że sami nominowali ją, i to w dwóch kategoriach: najlepszej aktorki i za najlepszą piosenkę, do Oscarów w 2020 roku. Tę drugą jednak rzeczywiście znać mogły raczej ich córki a nawet wnuczki. Ariana Grande bowiem jest piosenkarką. Ale nie byle jaką.

Przez lata była idolką najmłodszego pokolenia dziewczynek, ale też wielu młodych kobiet, które uczyniły ją najchętniej słuchaną piosenkarką drugiej dekady XXI wieku na Spotify. A także pierwszą artystką w historii, której pierwszy singiel z każdego z czterech pierwszych albumów zadebiutował na pierwszym miejscu listy przebojów Billboardu. Łącznie w pierwszej dziesiątce miała tych singli 23. Zdobyła też 19 nominacji do nagród Grammy, które zamieniła na dwie statuetki.

„Time" dwukrotnie, w 2016 i 2019 roku, wybierał ją do swojej setki najbardziej wpływowych ludzi świata. Trafiła też do rankingów największych gwiazd popu czy największych wokalistek. Nie raz dysponująca czterooktawowym głosem drobna (153 cm wzrostu) artystka porównywana była do Mariah Carey.

„Wicked" otworzyło jednak przed nią zupełnie nowy rozdział. Choć wcale nie był to jej aktorski debiut.

ARIANA GRANDE WIE, CZEGO CHCE

Magazynowi „Billboard", który w 2018 roku wybrał ją na Kobietę Roku mówiła, że zdecydowała, co chce robić ze swoim życiem kiedy miała sześć lat. Dziewczynka z Boca Raton na Florydzie chciała występować na Broadwayu. Dwa lata później dostała do tego niezwykłą zachętę. Gloria Estefan usłyszała ją śpiewającą „My Heart Will Go On" podczas karaoke i powiedziała, że ma talent.

Ariana zaczęła więc występować w lokalnym młodzieżowym teatrze, ale już w wieku 15 lat dostała rolę w prawdziwym broadwayowskim musicalu „13". Gdy ten zszedł z afisza z Nowego Jorku przeniosła się do Los Angeles gdzie wygrała casting do młodzieżowego serialu „Victoria znaczy zwycięstwo". Był w USA bardzo popularny, popularność zaczęła zdobywać też Grande. Nagrywała piosenki do serialu, ale marzyła o własnej płycie.

To marzenie spełniło się zaraz po jej 20 urodzinach. „Yours Truly" została ciepło przyjęta przez krytyków i entuzjastycznie przez młodą publiczność. Nie inaczej było z dwoma kolejnymi albumami „My Everything" i „Dangerous Woman". Między nimi Grande zmieniła image. Z nastolatki stała się kobietą, zaczęła nosić charakterystyczny wysoki kucyk, skróciła spódnice, do których zakładała wysokie kozaki, często wkładała opaski z kocimi uszami.

Nie wszyscy byli z tego zadowoleni, niektórzy twierdzili, że piosenkarka jest złym wzorem dla uwielbiających ją dziewczynek. Tabloidy zaczęły pisać, że zachowuje się jak diwa, że ma dziwaczne żądania przed występami, m.in. każe się nosić na rękach swojemu ochroniarzowi. Rzeczywiście jest takie zdjęcie, ale jak wyjaśniała Grande poraniła stopy, dlatego ochroniarz postanowił jej pomóc i zaniósł do samochodu.

Wybuchała też afera nazwana „donutgate", a pretekstem dla niej było to, że Ariana stojąc w kolejce w cukierni polizała pączka mówiąc przy tym, że „nienawidzi Ameryki". Dziś to wszystko wydaje się dziwaczne, wtedy wybuchł spory skandal, piosenkarka przepraszała niejednokrotnie, tłumaczyła, że mówiła o niezdrowym jedzeniu i nie miała nic złego na myśli.

TRAGEDIA PO KONCERCIE I NADZIEJA W MANCHESTERZE

To wszystko jednak zbladło w świetle wydarzeń z 22 maja 2017 roku, kiedy zamachowiec samobójca zdetonował bombę przed halą w Manchesterze, w której kończył się właśnie koncert Grande. Zginęły 22 osoby, w tym małe dziewczynki, ponad setka została ranna.

Grande nie było już wtedy na scenie, ale ciężko przeżyła to, co się wydarzyło. Później przyznała, że cierpiała na zespół stresu pourazowego i stany lękowe. Postanowiła jednak, że nie da się zastraszyć terroryście (zamachu dokonał islamski radykał, jego brat, który mu pomagał został skazany na dożywocie z możliwością warunkowego zwolnienia po 55 latach).

Niespełna dwa tygodnie później wróciła do Manchesteru. Nie tylko odwiedziła w szpitalu ofiary zamachu, ale przede wszystkim wzięła udział w charytatywnym koncercie, podczas którego na jej zaproszenie wystąpili między innymi Justin Bieber, Take That, Coldplay, Kary Perry, Liam Gallagher czy U2. Ona sama walcząc ze łzami zaśpiewała „Somewhere Over the Rainbow". Zebrano 10 mln funtów z biletów i od ludzi, którzy oglądali koncert w telewizji.

„Naszą odpowiedzią na tę przemoc musi być zbliżenie się do siebie, pomaganie sobie nawzajem, kochanie się bardziej, śpiewanie głośniej oraz życie w sposób bardziej życzliwy i hojny niż dotychczas" – napisała wówczas Grande. Takt i odwaga, jakimi się wykazała 23-letnia piosenkarka zyskały jej szacunek wielu ludzi, także tych, któ-

eprasa.pl 77c401d679

rzy nigdy nie słuchali i nie słuchają jej piosenek.

PIOSENKI Z PRZESŁANIEM

W następnym roku Grande wydała płytę „Sweetener", na której postarała się brzmieć jak najbardziej optymistycznie. Choć dwie piosenki z niej – „No Tears Left to Cry" i „Get Well Soon" poświęcone były ofiarom zamachu w Manchesterze. Los miał jednak dla niej kolejny cios. Jej wieloletni przyjaciel i były chłopak, raper Mac Miller zmarł z powodu przedawkowania. Grande, która była wtedy zaręczona z komikiem Petem Davidsonem, miesiąc później zerwała zaręczyny.

Nie da się ukryć, że Grande, podobnie jak jej starsza koleżanka Taylor Swift, była i wciąż bywa przez tabloidową prasę i internetowych komentatorów rozliczana ze swojego życia prywatnego i swoich chłopaków, a także ze swoich modowych czy urodowych wyborów. Po zamachu w Manchesterze niektórzy z nich ośmielali się nawet sugerować, że to właśnie „wyuzdanie" piosenkarki miało być motywem zamachowca. Nie była to prawda.

ARIANA GRANDE MÓWI, CO MYŚLI

Grande nie boi się mówić o swoich poglądach. Jest feministką, chce równouprawnienia i walczy ze stereotypami i seksizmem. Podkreśla, że kobiety są, jak mężczyźni, wielowymiarowe.

Gdy jeszcze miała konto na Twitterze (zamknęła je i z 372 mln fanów pozostaje w kontakcie na Instagramie) nie raz odpowiadała, dowcipnie lub mniej, ale zawsze stanowczo, na seksistowskie uwagi i komentarze. W 2019 roku nie pojawiła się na rozdaniu nagród Grammy, mimo nominacji (a później wygranej) gdy producent chciał za nią wybrać piosenki, które ma zaśpiewać.

Opowiada się za ograniczeniem dostępu do broni, dołączyła do ruchu Black Lives Matter, wzięła udział w koncercie dla ofiar zamachu podczas protestu przeciwko marszowi neonazistów w Charlottesville. Wspiera także osoby LGBT, w tym transpłciową młodzież, została nawet uznana za „gejowską ikonę".

W „Billboard Magazine" mówiła: „Chyba nie ma już zbyt wielu rzeczy, których się boję. Kiedy życie tyle razy wystawia cię na próbę tak poważnymi problemami, zmieniają się twoje priorytety. Mam to gdzieś. Chcę być szczęśliwa i zdrowa, i tworzyć muzykę".

I to robiła nagrywając kolejne płyty „Thank U, Next", „Positions" i „Eternal Sunshine". Tytułowa piosenka z tej pierwszej to rozliczenie z jej byłymi, w tym Davidsonem, ale, w przeciwieństwie do Taylor Swift, która o byłych chłopakach napisała niejedną piosenkę czyniąc z nich czarne charaktery, Grande swoim dziękuję za to, co jej dali.

„WICKED" CZYLI SPEŁNIENIE DZIECIĘCEGO MARZENIA

Ostatnia płyta, wydana w 2024 roku, została jednak przykryta przez inne wydarzenie, które było spełnieniem marzeń Grande, odkąd jako dziesięcioletnia dziewczynka zobaczyła na Broadwayu musical „Wicked". Gdy usłyszała, że w planach jest ekranizacja, zobowiązała swoich menadżerów, żeby spróbowali załatwić jej casting.

W tym roku członkowie Amerykańskiej Akademii Filmowej nominowali ją do Oscara dla aktorki drugoplanowej za rolę w pierwszej części „Wicked". Czy zrobią to ponownie w roku przyszłym za „Wicked: Na dobre"? I czy tym razem nominacja zmieni się w statuetkę?

„Wicked: Na dobre", reż. Jon M. Chu, w kinach od 21 listopada.

W końcu po kilku latach plany zaczęły się materializować, ale ani Mark Platt, producent oryginalnego spektaklu, ustępującego popularnością tylko musicalowej wersji „Króla lwa", ani reżyser Jon M. Chu nie byli przekonani, że Grande ma „to coś", co jest potrzebne by zagrać jedną z dwóch głównych ról w filmie.

Nie o głos się martwili, ale o aktorstwo. Grande jednak po trzech przesłuchaniach udało się ich przekonać. W 2021 roku rola Glindy, która zostaje Dobrą Czarownicą, była już jej. Praca, jaką wykonała, przygotowując się do filmu i później na planie, gdzie z Erivo śpiewały na żywo, świadczy o jej zaangażowaniu i talencie. Dziś Chu nie szczędzi jej komplementów. – Ariana Grande zawsze tu była, po prostu nie przyglądaliśmy się jej wystarczająco uważnie – mówił w „New York Timesie" przed premierą drugiego filmu. – Myślę, że za pięć lat zrobi coś, czego nigdy byśmy nie przewidzieli, ponieważ ma o wiele więcej do zaoferowania.

Na razie Grande musi odpocząć. Ledwie skończyła zdjęcia do następnego filmu, kontynuacji komedii „Poznaj moich rodziców", ruszyła w trasę promującą „Wicked: Na dobre". Przed premierą w Singapurze najadła się strachu, gdy tak zwany „influencer" rzucił się na nią przemknąwszy przez ochronę. Pierwszą osobą, która zareagowała była jej ekranowa partnerka Erivo, która zasłoniła Grande własnym ciałem.

Grande z kolei wspierała Erivo, gdy ta straciła głos od licznych wywiadów. Patrzący na zdjęcia z kolejnych premierowych eventów fani zaczęli się martwić wyjątkową szczupłością swojej ulubienicy. Grande zawsze była drobna, teraz jednak jest wręcz krucha. Ona swojego wyglądu nie komentuje. Na razie znika z publicznego widoku (także dlatego, że zaraziła się covidem). Wróci w przyszłym roku, z filmem, serialem „American Horror Story" ale też, co ważne dla jej fanów, trasą koncertową. Ta będzie krótka – dwa miesiące w USA a potem 10 koncertów w londyńskiej hali O2, ale na Grande czeka już coś więcej, niż scena.

W rozmowie z „New York Timesem" przed premierą drugiego filmu mówiła, że wie, że takie doświadczenie jak „Wicked", a także taka oprawa i rozgłos, jaki towarzyszy filmom, są nie do powtórzenia, ale „to sprawia, że jesteś głodna czegoś innego". Grande widzi więc swoją przyszłość w aktorstwie.

W tym roku członkowie Amerykańskiej Akademii Filmowej nominowali ją do Oscara dla aktorki drugoplanowej za rolę w pierwszej części „Wicked". Czy zrobią to ponownie w roku przyszłym za „Wicked: Na dobre"? I czy tym razem nominacja zmieni się w statuetkę? ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408586

W Sądzie Rejonowym dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie

pod sygnaturą akt **II Ns 766/25** toczy się postępowanie

o stwierdzenie nabycia spadku po Agnieszce Wandzie Gorzelak, córce Ryszarda Gorzelak i Wandy Teresy z domu Warda, urodzonej 13 listopada 1972 roku w Warszawie, zmarłej 7 września 2015 roku w Warszawie, której ostatnie miejsce zwykłego pobytu jest nieznane.

Sąd wzywa, aby spadkobiercy w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408596

RRG.6822.12.2025.DF

Tomice, dnia 24.11.2025 r.

INFORMACJA

Informacja o zamiarze dokonania z urzędu podziału nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym

Na podstawie art. 97a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz.1145 ze zm.)

WÓJT GMINY TOMICE

1. Informuje o zamiarze wszczęcia z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie podziału nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej w obrębie ewidencyjnym (0002) Radocza, jednostka ewidencyjna Tomice, oznaczonej w ewidencji jako działka nr 1187/7 o pow. 0.2533 ha.
2. Podział nieruchomości opisanej w pkt 1 jest niezbędny do realizacji celu publicznego polegającego na budowie ścieżki rowerowej realizowanej w ramach zadania „Budowa zintegrowanej sieci tras rowerowych w Województwie Małopolskim: VeloSkawa (VSk) – odcinek Ponikiewka – Podolsze".
3. Wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości opisanej w pkt 1, aby w terminie 2 miesięcy zgłosiły się w Urzędzie Gminy Tomice i wskazały swoje prawa do nieruchomości.
4. Po bezskutecznym upływie terminu określonego w pkt 3 zostanie wszczęte z urzędu postępowanie w sprawie podziału nieruchomości i zostanie wydana decyzja zatwierdzająca podział nieruchomości.
5. Niniejsze ogłoszenie podlega opublikowaniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Tomice oraz stronach internetowych Urzędu Gminy Tomice, a także poprzez ogłoszenie w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Zastępca Wójta Gminy Tomice
(-) Grzegorz Łopatecki

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408311

Do sprzedaży następujące

NIERUCHOMOŚCI
położone w Bydgoszczy

1) **Hala produkcyjno – magazynowa**

o powierzchni – 2549 m²
usytuowana na działce – 3684 m²,
cena - 2,29 mln zł

2) **Budynek biurowo – produkcyjny**

o powierzchni – 1676 m²
na działce – 2734 m²
cena - 1,99 mln zł

3) **Działka przemysłowa**

powierzchnia – 3624 m²
cena – 1,2 mln zł

Obiekty w pełnie uzbrojone w wewnętrzną siecią komunikacyjną na terenie strzeżonym.
Powyższe ceny do negocjacji.
Oględziny nieruchomości i ewentualne oferty należy uzgadniać z Kancelarią Racy Prawnego tel. 52 322 64 99

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408645

RGN.6840.19.2025

Burmistrz Miasta Rumi

informuje o sprostowaniu ogłoszenia o przetargu na sprzedaż nieruchomości,

ogłoszonego w dniu 16.10.2025r. na łamach Gazety Wyborczej, na stronie internetowej urzędu, w BIP i na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta oraz o sprostowaniu ogłoszenia o przetargu na sprzedaż nieruchomości, ogłoszonego w dniu 14.11.2025r. na łamach Gazety Wyborczej.

Dotyczy: Przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości położonej w **Rumi, w rejonie ul. Kosynierów i ul. Reja, składającej się z działek nr 24/47 o powierzchni 18.219m², nr 24/48 o powierzchni 11.002m² i nr 24/51 o powierzchni 19.663m², zaś o łącznej powierzchni 48.884m², obręb 9, zapisanej w księdze wieczystej GD1W/00031775/6 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wejherowie.**

W ogłoszeniu błędnie podano intensywność zabudowy.

Było: Planowane parametry MPZP: maksymalna nadziemna intensywność zabudowy 2,8, maksymalna powierzchnia zabudowy 30%, maksymalna wysokość zabudowy 25m, minimalny udział powierzchni biologicznie czynnej 30%.

Powinno być: Planowane parametry MPZP: maksymalna intensywność zabudowy 2,8, maksymalna nadziemna intensywność zabudowy 1,8, maksymalna powierzchnia zabudowy 30%, maksymalna wysokość zabudowy 25m, minimalny udział powierzchni biologicznie czynnej 30%.

Pozostałe zapisy ogłoszenia pozostają bez zmian.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408562

POWIAT LUBLINIECKI

WYCIĄG

z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Lublińcu przy ulicy Żwirki i Wigury 3, stanowiącej własność Powiatu Lublinieckiego

Zarząd Powiatu w Lublińcu ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Lublińcu przy ulicy Żwirki i Wigury 3, oznaczonej na mapie 6 obręb Lubliniec jako działka nr 3876/328 o powierzchni 0,2459 ha zapisanej w księdze wieczystej nr CZ1L/00044127/7 Sądu Rejonowego w Lublińcu jako własność Powiatu Lublinieckiego, zabudowanej budynkiem byłego szpitala i budynkiem gospodarczym.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2 519 239,00 zł. (zwolnienie od podatku na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy o podatku od towarów i usług).

Przetarg odbędzie się w dniu 28 stycznia 2026 roku o godz. 11⁰⁰ w budynku Starostwa Powiatowego w Lublińcu przy ul. Sobieskiego 9 (Powiatowe Centrum Usług Społecznych) (piętro III, pokój nr 39.4).

Wadium wynosi 252 000,00 zł.

Przystępujący do ww. przetargu zobowiązani są do wpłacenia w **terminie do dnia 22 stycznia 2026 roku** wadium na konto Powiatu Lublinieckiego nr 88 1020 1664 0000 3702 0190 9332 – z zaznaczeniem numeru działki. Za datę wniesienia wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na ww. konto.

Pełna wersja ogłoszenia o przetargu opublikowana jest na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Lublińcu: www.lubliniec.starostwo.gov.pl, www.lubliniec.starostwo.bip.info.pl oraz na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Lublińcu.

Szczegółowych informacji związanych ze sprzedażą wyżej opisanej nieruchomości udziela Wydział Gospodarowania Nieruchomościami Skarbu Państwa i Gospodarki Mieniem Starostwa Powiatowego w Lublińcu ul. Sobieskiego 9 (Powiatowe Centrum Usług Społecznych), (piętro III, pok. nr 39.4) lub pod nr telefonu 530 331 780 oraz 530 308 379.

eprasa.pl 77c401d679

Boją się BRACI

Awanturują się, straszą, wyzywają. Sąsiedzi bliźniaków, którzy prowadzą w domu gabinet psychologiczny, boją się wychodzić.

AGATA KULCZYCKA

Osiedle na obrzeżach Rzeszowa: podstawówka, przedszkole, kościół i cmentarz; przy wąskich uliczkach domy z ogródkami. Spokojnie.

W czterokondygnacyjnej szeregówce z lat 80. mieszka dwóch braci bliźniaków – Radosław i Adrian. Wjazd zasłaniają drewniane panele, brama zamknięta na łańcuch. Sąsiedzi opowiadają o codziennych imprezach, nadużywaniu alkoholu, nocnych awanturach, bójkach, uporczywym gazowaniu samochodów. Raz z piętra poleciały meble.

Jerzy jest byłym nauczycielem akademickim. Mieszka z żoną tuż obok. Wezwał policję: – Druga w nocy. Policjanci stoją przed bramką, bliźniacy w oknie na II piętrze. Policjant mówi: „Proszę nas wpuścić". „A o co chodzi?" – dopytują bracia. „Zakłócacie ciszę nocną". A jeden z nich: „Proszę mi podać definicję ciszy nocnej".

Słyszę, że bracia zastraszają sąsiadów: rozpędzają się na rowerze i gwałtownie hamują tuż przed przechodniami. Jeden z nich udaje czasem, że chce wejść pod auto. Jeden z mieszkańców opowiada: – Kiedyś taka sytuacja zdarzyła się bliskiej mi osobie. Zatrzymała samochód, uchyliła szybę, żeby dowiedzieć się, co się stało. Później Radosław przyszedł do mnie i zarzucił, że chciała przejechać mu brata. Przestaliśmy jeździć tą uliczką. Nie chcemy problemów.

Jan wprowadził się do sąsiedniej szeregówki kilka lat temu.

– Bliźniacy wyzywają nas, nagrywali mnie i żonę, nasze dzieci, naszych gości. Dzieci boją się ich krzyków – mówi. Też wzywał policję. – Kładłem się spać, ale wycie silnika w ich samochodzie nie dawało mi spokoju. Siedzieli w aucie i gazowali. Wyszedłem, zwróciłem uwagę. Od siedzącego za kierownicą usłyszałem: „Je... się, geju". Zgłosiłem to policji, dostał 400 zł mandatu.

Jerzy: – Ja raz usłyszałem: „Jurek, wiesz kim ty jesteś? Dinozaurem. Tacy już nie powinni żyć".

Sąsiadka: – Zaczepiają też kobiety. W niewybredny sposób komentują ich wygląd.

Jerzy prosił o pomoc dzielnicowego, straż miejską, radę osiedla. Wiele razy wzywał policję. Część spraw została umorzona ze względu na niską szkodliwość społeczną. Kilka razy bracia zostali ukarani: w czerwcu 2022 r., w lutym i marcu 2025 r. dostali mandaty. Niewysokie – po 300, 500 zł.

– Sytuacja jest taka, że każdego dnia moglibyśmy zgłaszać policji to, co się dzieje. Ale nie mamy na to ani czasu, ani siły – mówią sąsiedzi.

NOCNA KŁÓTNIA

Moi rozmówcy nie chcą opowiadać o konkretnych sytuacjach, których sami doświadczyli, bo boją się zemsty bliźniaków. Zamiast tego pokazują filmy, które nagrywają na dowód tego, co przeżywają od lat.

Nagranie pierwsze. Jeden z braci krzyczy: – Zabiję cię, kur...! Zabiję cię!

– Idź się lecz – odpowiada mu bliźniak.

– Śmieciu jeb...! Wypier... stąd! Zrobisz mi coś z drzewami, to cię zapier... kur... je...! Zapier... ci! Szmato pier...!

Po chwili jeden z mężczyzn tłumaczy sąsiadowi, że kłóci się z bratem o rozpalenie pieca pod balkonami.

Sąsiad mu odpowiada: – Ale to można miło powiedzieć, nie?

Brat: – On miło nie zrozumie.

Drugie nagranie. Przed bramą domu braci taksówkarz czeka na zapłatę za dostarczony alkohol. Jest ciemno. Jeden z braci, w samej bieliźnie i z czołówką na głowie, zaczyna nagrywać kierowcę. Taksówkarz dzwoni po policję.

Mężczyzna w bieliźnie: – Co się stało? Co pan robi? Czego pan mnie nachodzi? Chce pan 10 zł?

Kiedy taksówkarz opiera łokieć o zaparkowany obok samochód, mężczyzna staje się agresywny: – Nie opieraj się o moje auto! Ej! Połóż rękę z mojego auta!

Bliźniak krzyczy: – Wypier... z mojego auta!

Kiedy taksówkarz wyjaśnia przez telefon policjantowi, że mężczyźni nie zapłacili za zamówiony alkohol, jeden z braci idzie do domu po pieniądze. Podchodzi drugi z braci. Padają słowa „k...o żydowska", „i co żydowska k...o, jesteś u mnie, nie opieraj się o moje auto bo cię roz...ę", „no i co żydowska k...o, jak bym chciał to cię robię, ale jestem mądrzejszy".

Wraca pierwszy z braci, rzuca pieniądze przez płot. Wyzywa taksówkarza i pluje w jego kierunku. Krzyczy: – Wypier... k...!

W końcu pokazuje taksówkarzowi środkowy palec i odchodzi.

Kierowca czeka na przyjazd policji. Przez chwilę jest cicho, po czym rozlega się tubalny głos: – Proszę odejść od mojego domu! Obaj bracia przenoszą się na balkon na drugim piętrze i głośno wykrzykują, że czują się zagrożeni.

Oglądam kolejne nagrania, z lutego i października 2024 r. Bracia się kłócą, przeklinają, wyją jak zwierzęta.

– Kiedy wychodzę na ulicę, rozglądam się wokół. Nie wiem, co może się stać. Staram się unikać bliźniaków – mówi mi jeden z sąsiadów. I dodaje: – Ich coś napędza, za wszelką cenę szukają konfrontacji, jakby byli uzależnieni od adrenaliny.

Inny sąsiad: – Robią wszystko, by przypadkowo napotkaną osobę wyprowadzić z równowagi. Boję się ich, są nieprzewidywalni.

Kolejny: – Nie przestrzegają zasad społecznych. Nadinterpretują fakty, wpadają w szał. Wywołują sytuacje zagrażające zdrowiu. Wysyłają wiadomości, w których w zawoalowany sposób zastraszają odbiorcę. Robią to z wyrachowaniem, w taki sposób, by unikać odpowiedzialności karnej.

PRZYJMUJĄ PACJENTÓW

Sąsiadom trudno zrozumieć zachowanie braci. Tym bardziej że bliźniacy od 10 lat prowadzą gabinet psychologiczny. Przyjmują w przybudówce, pacjenci przyjeżdżają do nich z Przemyśla, Kolbuszowej, Jasła.

– Przychodzą tu ludzie zagubieni. Dorośli, małżeństwa, młodzi. Nawet dzieci. Wśród ich pacjentów był mój student. Potrzebował zaświadczenia, przeczytał dobre opinie o bliźniakach, umówił się – wspomina Jerzy. Na Znanym Lekarzu bracia mają wysokie oceny. Czytam: Profesjonalne podejście, umiejętność słuchania i szybkie znalezienie przestrzeni dialogu; Dobry psycholog, pomógł mi się trochę uspokoić i zastanowić nad moimi wyborami; Przyjazna atmosfera, rzeczowe podejście do problemu, szczerość, zrozumienie, empatia, patrzenie na sprawę z szerszej perspektywy.

Bracia są absolwentami niestacjonarnych studiów psychologicznych na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Tytuły magistrów zdobyli w 2011 r. Zdjęcia dyplomów udostępniają w sieci.

W lipcu 2024 r. Radosław chwali się na Facebooku: 3 na dyplomie i 5 od pacjentów. Jak dla mnie może być. 13 lat w zawodzie i 9 lat w swoich gabinetach. Podkreśla, że „nie kupił sobie dyplomu" ani opinii w internecie.

Przedstawia się jako psycholog oraz trener sportów walki, udziela porad z zakresu psychologii klinicznej, psychologii sportu, psychoterapii par. Prowadzi też poradnictwo psychologiczne. Pomaga przezwyciężać kryzysy w związku, zawodowe, życiowe, trudności okresu dojrzewania. Zajmuje się rozwiązywaniem problemów wychowawczych, leczy depresje, nerwice, nerwice natręctw.

W pracy, jak opisuje, stosuje techniki terapii poznawczo-behawioralnej, ale o tym, by miał do tego kwalifikacje – ani słowa. Oprócz studiów skończył jedynie Kurs Racjonalnej Terapii Zachowania. Podstawowy, trwający 16 godzin. Adrian chwali się imponującą liczbą 1 tys. pacjentów. Też pracuje w nurcie terapii poznawczo-behawioralnej. Nie wiadomo, czy ma do tego kwalifikacje. Bracia chętnie występują w mediach. Mówią o walentynkach, miłości, pracoholizmie, motywacji, jak być dobrym tatą.

Radosław wyjaśnia w jednym z wywiadów: – W pracy łączymy empatyczne, przenikliwe, ciepłe podejście psychologiczne z pragmatyzmem i systematycznością, którą wynieśliśmy z 15 lat trenowania sportów walki.

UPORCZYWE NĘKANIE

W lipcu br. dwie sąsiadujące z braćmi rodziny złożyły na policji doniesienie o uporczywym nękaniu.

Napisały o: słownych zaczepkach i znieważaniu, obraźliwych komentarzach, naruszających dobre imię i godność osobistą, wyzywaniu dzieci na ulicy; uporczywym filmowaniu i zamieszczaniu filmów w internecie; śledzeniu i zastraszaniu, śledzeniu w drodze do pracy, podchodzeniu do okna auta, pukaniu w szybę, pluciu; demonstracjach siły i agresji fizycznej, uderzaniu w worek treningowy w połączeniu z agresywnymi okrzykami w ogrodzie o różnych porach dnia i nocy; uporczywym zakłócaniu spokoju nocnymi libacjami, głośną muzyką, wulgaryzmami, dzikimi okrzykami o różnych porach dnia i nocy; gwałtownym i głośnym ruszaniu samochodem z piskiem opon, nadmiernej prędkości na wąskich uliczkach osiedla oraz przesiadywaniu w aucie pod domem z włączonym silnikiem.

25 września Prokuratura Rejonowa dla miasta Rzeszów zdecydowała się wszcząć śledztwo w sprawie o uporczywe nękanie. To przestępstwo, za które grozi od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. Bracia już wcześniej dali się poznać organom ścigania. Prokurator Krzysztof Ciechanowski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie, informuje o sześciu sprawach, w których bracia byli uczestnikami. Tylko w jednej obaj mieli być pokrzywdzonymi, ale w tym przypadku prokuratura odmówiła prowadzenia śledztwa.

Radosław był podejrzewany m.in. o ujawnienie informacji, z którą zapoznał się w związku z wykonywaną pracą. Ta sprawa została umorzona. Podobnie jak śledztwo w sprawie znęcania się nad osobą najbliższą.

Adrian samodzielnie występuje natomiast w dwóch sprawach. Jedna, dotycząca zniszczenia mienia, została umorzona. W drugiej, dotyczącej znęcania się nad osobą najbliższą, akt oskarżenia wpłynął do sądu.

W 2017 r. Adrian został skazany prawomocnym wyrokiem za: znęcanie się nad osobą najbliższą; zniszczenie cudzej rzeczy; uporczywe nękanie. Musiał zapłacić grzywnę. Obaj bracia byli oskarżeni o kierowanie gróźb karanych. W 2024 r. zapadł w tej sprawie prawomocny wyrok. Musieli zapłacić grzywny.

1 RP

Witamy w Polsce

Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów „Wyborczej" pracujących w redakcjach w całym kraju.

eprasa.pl 77c401d679

Na Znanym Lekarzu bracia mają wysokie oceny: „Profesjonalne podejście, umiejętność słuchania i znalezienie przestrzeni dialogu”

BEZZĘBNA USTAWA

Mimo wyroków skazujących bracia nadal przyjmują pacjentów. – To porażka państwa, policji i sądów. Zanim zostali dopuszczeni do zawodu, powinni zostać przebadani, czy się nadają. Teraz nikt na takie badania nie może ich już skierować – mówią sąsiedzi.
– Mamy obowiązującą ustawę o zawodzie psychologa, ale ona jest bezzębna – przyznaje Marcin Szafrański, rzecznik Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Zgodnie z przepisami, aby wykonywać ten zawód, należy ukończyć studia psychologiczne i być członkiem samorządu psychologicznego. – Problem w tym, że ten samorząd nie istnieje – mówi Szafrański. I przypomina, że specjalizacja z zakresu psychologii klinicznej trwa cztery lata i przygotowuje do państwowego egzaminu. Kto zda, otrzymuje tytuł specjalisty w dziedzinie psychologii klinicznej. – Żaden psycholog bez tej specjalizacji, gdy jest uczciwy, nie nazwie się psychologiem klinicznym – podkreśla Szafrański. – Podobnie sprawa się ma z technikami behawioralno-poznawczymi. Ktoś może je stosować i tłumaczyć, że nauczył się tego na studiach... ale kurs kończący się uzyskaniem certyfikatu, który uprawnia do tej terapii, trwa cztery lata.

Szafrański przyznaje też, że niewiele można zrobić osobie, która nie zda egzaminów i przyjmuje pacjentów. Nie ma regulacji prawnych. – Wszystko wskazuje na to, że te osoby nie mają wystarczających umiejętności, by kontrolować swoje zachowanie. Istnieje więc ryzyko, że będą szkodzić pacjentom. To nie jest kwestia jednego wyroku, tylko powtarzającego się zachowania łamiącego normy społeczne – mówi. – Zawód psychologa to zawód zaufania publicznego. Jak lekarz, ratownik medyczny, adwokat, notariusz. To zawody o szczególnej odpowiedzialności społecznej, wymagające wysokich kwalifikacji i zasad etycznych. Pacjent musi mieć zaufanie do osoby, pod której opieką się znajduje.

O ZAWODZIE PSYCHOLOGA

W 2018 r. Polskie Towarzystwo Psychologiczne przyjęło Kodeks etyczny psychologa. Mówi on m.in. o tym, że psycholog winien przestrzegać standardów etycznych: „Psycholog dba o to, aby jego działania nie podważały zaufania społecznego do psychologii i psychologów. Jest świadomy wysokich wymagań społecznych dotyczących przedstawicieli zawodów zaufania publicznego”. Ale niewiele z tego wynika. Polskie Towarzystwo Psychologiczne ma jedynie status stowarzyszenia.

Sytuację zawodową psychologów może zmienić nowa ustawa o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów. Pracują nad nią posłowie z podkomisji sejmowej. Nowe przepisy uniemożliwią wykonywanie zawodu osobom, na których ciążą prawomocne wyroki karne. Wymuszą też powołanie samorządu zawodowego, do którego każdy psycholog będzie musiał należeć. Teraz w sytuacjach problematycznych pokrzywdzony przez członka PTP może się zgłosić do stowarzyszenia. Sprawy dotyczą etyki zawodowej, błędów w sztuce i zajmuje się nimi sąd koleżeński. – Tyle że oskarżani, by uniknąć odpowiedzialności, wypisują się z Towarzystwa i sąd traci możliwość procedowania sprawy – przyznaje Szafrański. Poszkodowanym pozostaje dochodzenie praw przed sądem powszechnym. Jak ustaliliśmy, żaden z braci nie należy do PTP.

• W ciągu dnia psycholodzy, po godzinach sieją postrach. Sąsiedzi skarżą się na nękanie

FOT. DAVID WALL/MOMENT RF/GETTY IMAGES

SĄSIEDZI ZASTRASZENI

– To spór sąsiedzki. Bracia nie są niebezpieczni. Trzeba wiedzieć, jak z nimi rozmawiać – twierdzi jeden z mieszkańców szeregówki. – Ludzie się boją, są zastraszeni, nie chcą mieć problemów – komentują ci, którzy otwarcie mówią o wybrykach bliźniaków.

Poprosiłam braci, by odnieśli się do zarzutów, które stawiają sąsiedzi. Nie odpowiedzieli. Radosław w mailu nazwał pytania „bezpodstawnymi zarzutami narażającymi go na uszczerbek na wizerunku zawodowym”. Postraszył pozwem cywilnym. Adrian w SMS-ie zarzucił mi nękanie i zapowiedział zgłoszenie do organów ścigania. Po czym zadzwonił z żądaniem, bym „nigdy się z nim nie kontaktowała”. Stwierdził, że zarzuty pod ich adresem zostały sformułowane na podstawie tego, co mówią o nich sąsiedzi. Jego zdaniem – chorzy na schizofrenię. U jednego z nich osobiście tę schizofrenię zdiagnozował. I dobrał odpowiednie leki. ●

Imiona sąsiadów zostały na ich prośbę zmienione.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408680

W Sądzie Rejonowym w Olsztynie w Wydziale X Cywilnym toczy się za sygnaturą X Ns 550/24 postępowanie z wniosku Elżbiety Murach – Napiwodzkiej zam. Gutkowo 37, 11-041 Gutkowo o stwierdzenie zasiedzenia udziału w wysokości 5/6 we współwłasności nieruchomości gruntowej, zabudowanej budynkiem numer adresowy 37, położonej w miejscowości Gutkowo gm. Jonkowo, składającej się z działki nr 88 o powierzchni 0,1143 ha, dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą Kw Nr O1O/00013177/8 na rzecz posiadacza Elżbiety Murach-Napiwodzkiej.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, w szczególności następców prawnych Konrada Muracha, syna Ernesta i Wandy, aby w terminie 3 miesięcy od dnia dokonania ogłoszenia stawili się w Sądzie i wykazali swe prawa do wymienionej wyżej nieruchomości. Jeżeli nikt w powyższym terminie nie zgłosi się, Sąd stwierdzi zasiedzenie tej nieruchomości na rzecz posiadacza, o ile zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408732

Syndyk ogłasza sprzedaż pojazdu i ruchomości wchodzących w skład masy upadłości.

Składanie ofert do 16.12.2025 r.
Szczegóły ogłoszenia
pod tel.: +48 12 222 34 98 lub na:
www.aegis.pl/ogloszenia/

www.dawro.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408625

OBWIESZCZENIE
o sprzedaży nieruchomości w Katowicach

Syndyk Masy Upadłości QUANTUM FUND S.A. w upadłości, ogłasza sprzedaż z wolnej ręki, w trybie konkursu ofert, nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę ewidencyjną o numerze 79/2 z obrębu 0002 o powierzchni 1.606 m², zabudowanej budynkiem 2-piętrowym, podpiwniczonym, z poddaszem nieużytkowym, zlokalizowanej w Katowicach przy ul. Szkolnej 7, zapisanej w księdze wieczystej KA1K/00053439/4.

Cena wywoławcza ww. Przedmiotu sprzedaży wynosi nie mniej niż **4.764.800,00 zł *(słownie: cztery miliony siedemset sześćdziesiąt cztery tysiące osiemset i 0/100 złotych)* netto**.

Ogólne warunki sprzedaży:

1. Bezwarunkową ofertę na zakup Przedmiotu sprzedaży składać należy w formie pisemnej wraz z wymaganymi dokumentami, w kopercie zamkniętej w sposób uniemożliwiający bez jej otwarcia zapoznanie się z ofertą. Kopertę z ofertą należy umieścić w drugiej, większej kopercie. Każda z tych kopert powinna być zaadresowana do Kancelarii Syndyka Masy Upadłości QUANTUM FUND S.A. w upadłości – GRENDA-Restrukturyzacja Sp. z o.o. w Poznaniu (adres: ul. Młyńska 5a/1, 61-729 Poznań) wraz z podaniem sygnatury akt XVIII GUp 85/22 oraz dopiskiem „Oferta na sprzedaż nieruchomości w Katowicach QUANTUM FUND S.A. w upadłości – NIE OTWIERAĆ”. Oferty należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia **20 stycznia 2026 r. do godz. 12:00** do Kancelarii Syndyka w Poznaniu lub przesłać listem poleconym na ww. adres Kancelarii (decyduje data i godzina wpływu oferty do Kancelarii).
2. Oferta powinna zawierać w szczególności dokładne oznaczenie składającego ofertę, oferowaną cenę nie niższą niż cena wywołania oraz oświadczenia oferenta określone w Regulaminie sprzedaży.
3. Warunkiem złożenia oferty jest wpłata wadium w wysokości 500.000,00 zł *(słownie: pięćset tysięcy i 0/100 złotych)* na rachunek bankowy masy upadłości QUANTUM FUND S.A. w upadłości: **57 1090 1883 0000 0001 5051 6674**, z dopiskiem „Sprzedaż, wadium, konkurs ofert, Katowice – sygn. akt. XVIII GUp 85/22” najpóźniej do dnia 20 stycznia 2026 r. do godz. 12:00 (decyduje data i godzina uznania rachunku bankowego masy upadłości).
4. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 stycznia 2026 r. o godz. 12:00 w siedzibie Kancelarii Syndyka w Poznaniu przy ul. Młyńska 5a/1.
5. Syndyk masy upadłości zastrzega na swoją rzecz prawo do bezodszkodowawczego odstąpienia od konkursu lub jego unieważnienia, w całości lub części, w każdym czasie, bez podania przyczyny.
6. Regulamin sprzedaży udostępniony został na stronie kancelarii Syndyka pod adresem: kancelariagrenda.pl. Wyciąg z operatu dotyczącego nieruchomości dostępny jest do wglądu w Kancelarii Syndyka w Poznaniu przy ul. Młyńskiej 5a/1. Istnieje możliwość przesłania podmiotom zainteresowanym ww. dokumentu drogą mailową w odpowiedzi na zapytanie skierowane na adres: *biuro@kancelariagrenda.pl*, jak również możliwość oględzin Przedmiotu sprzedaży po wcześniejszym umówieniu terminu z Syndykiem.

Więcej informacji uzyskać można telefonicznie pod nr. tel. 61 670 73 73 od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 17:00, bądź e-mailowo pod adresem: *biuro@kancelariagrenda.pl*.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408569

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

ul. Grudziądzka 85 m. 3

Powierzchnia lokalu	- **49,86 m²**
Cena wywoławcza w zł	- **430 000,00 zł**
Wadium	- **43 000,00 zł**
Minimalna wysokość postąpienia	- **4 300,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 12.01.2026 r. w godz. 9^{00}-11^{00}, 13.01.2026 r. w godz. 11^{00}-13^{00} oraz 14.01.2026 r. w godz. 12^{00}-14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, 50-304 Wrocław, tel. 71 323 57 38, 71 325 35 46.

U W A G I:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **27 stycznia 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 20 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem:
   http://bip.um.wroc.pl
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 78 15.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408820

Zarząd Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej
ogłasza
przetargi nieograniczone na wykonanie:

1. Roboty remontowo-budowalne polegające na malowaniu 4 klatek schodowych budynku mieszkalnego przy ul. Chopina 11 w Kielcach,
2. Termomodernizacje budynków wielorodzinnych wraz z robotami towarzyszącymi w Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Bliższych informacji udziela Dział Techniczno Eksploatacyjny Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Kujawskiej 26 pok. 44 w godzinach od 7^{00} do 15^{00} - Tel. 41 34 16 030 lub adres email dzial.techniczny@ksm.pl.

Materiały przetargowe dostępne są na stronie internetowej https://www.ksm.pl/
Przetarg odbędzie się:
1. **9 grudnia 2025r. – o godz. 9^{00}**
2. **9 grudnia 2025r. – o godz. 10^{00}**
Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zamawiającego w Kielcach, ul. Kujawska 26 pok. Nr 32 – II Piętro – sala konferencyjna.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408207

OGŁOSZENIE
Syndyk masy upadłości NOWA S.A. w upadłości z siedzibą w Sosnowcu

OGŁASZA PISEMNY PRZETARG NA ZAKUP:

1. **Nieruchomości zabudowanej budynkiem o funkcji magazynowo – usługowej położonej w Sosnowcu przy ul. Braci Mieroszewskich 50**, dla której Sąd Rejonowy w Sosnowcu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **KA1S/00046481/8** wraz z ruchomościami w postaci wyposażenia oraz stanu magazynowego znajdującego się w budynku przy ul. Braci Mieroszewskich 50 w Sosnowcu.

Cena wywoławcza przedmiotu sprzedaży wynosi **2 500 000,00 zł netto** (słownie: dwa miliony pięćset tysięcy złotych 00/100) netto.

Cena została podana w kwocie netto. W przypadkach przewidzianych przepisami prawa cena zostanie powiększona o należny podatek od towarów i usług.

1) Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej, wiążącej i bezwarunkowej oferty **do dnia 20 stycznia 2026 r., do godziny 14:00**. Oferty należy składać na adres biura Syndyka Masy Upadłości NOWA S.A. w upadłości w Katowicach (40-311) przy ul. Chłodnej 2. W przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data i godzina wpływu.
2) Wraz z ofertą należy złożyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przedmiotu przetargu, na rachunek bankowy prowadzony w PKO BP o nr: **38 1020 2313 0000 3602 1106 1860**. W razie nieuiszczenia wadium oferta nie zostanie rozpatrzona.
3) Informacje na temat przedmiotu przetargu oraz regulamin przetargu można uzyskać pod numerem telefonu: **+ 48 452 906 008**, a także adresem-mail: **sekretariat@kancelariatobor.com**.
4) **W dniu 21 stycznia 2026 r. godzina 09:00**, s. 12 w budynku Sądu Rejonowego Katowice – Wschód w Katowicach położonego w Katowicach przy ul. Lompy 14 Syndyk w obecności i pod nadzorem Sędziego – Komisarza przeprowadzi przetarg na podstawie złożonych ofert. Posiedzenie Sądu wyznaczone celem dokonania tych czynności jest jawne.
5) Syndyk zastrzega sobie prawo do odwołania procedur przetargowo – aukcyjnych lub ich unieważnienia w każdym czasie bez podania przyczyn.

www.dawro.pl

eprasa.pl 77c401d679

wyborcza

STOŁECZNA

Środa, 26 listopada 2025 | Redaktor prowadzący **Jakub Chełmiński** warszawa.wyborcza.pl | Kontakt z redakcją: stoleczna@wyborcza.pl

Stadion Narodowy do rozbiórki, by pomieścić igrzyska?

Architekt o pomyśle Tuska i Trzaskowskiego

Minister sportu i prezydent Warszawy wspólnie zachwalali pomysł starań o organizację w Warszawie igrzysk olimpijskich 2040 lub 2044 r. To wymaga gigantycznych inwestycji. W tym praktycznej rozbiórki Stadionu Narodowego i budowy nowego obiektu w tym miejscu.

Michał Wojtczuk

• **Minister sportu Jakub Rutnicki na Stadionie Narodowym podczas spotkania poświęconego drodze do igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich w Polsce, 24.11.2025 r.** FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

– Igrzyska to projekt cywilizacyjny. Szansa rozwojowa dla całej Polski i impuls do dużych inwestycji, które będą służyć mieszkańcom przez kolejne dekady. To przedsięwzięcie, które musi być prowadzone wspólnie – mówił Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy na poniedziałkowej konferencji na Stadionie Narodowym.

Wspólnie z ministrem sportu Jakubem Rutnickim przekonywali tam do pomysłu starań o powierzenie Polsce organizacji igrzysk olimpijskich w 2040 lub 2044 r. Minister zachwalał, że byłaby to gigantyczna promocja naszego kraju. Przekonywał też, że postawienie takiego celu sprzyjałoby popularyzacji sportu w Polsce. – Jest wielka moda na Polskę. Mnóstwo ludzi przyjeżdża i nie może się nadziwić, jak wygląda nasza infrastruktura sportowa. Tej z pewnością nam nie brakuje. Jestem przekonany, że igrzyska u nas są możliwe – mówił Rutnicki.

Brakuje obiektów na igrzyska olimpijskie

Ale, wbrew jego słowom, Polska ma ogromne braki w infrastrukturze potrzebnej dla organizacji igrzysk. Potrzebne byłyby wielomiliardowe nakłady. Nawet na igrzyska 2024 r. w Paryżu – a w tym mieście praktycznie nie trzeba było budować nowej infrastruktury sportowej – wydano oficjalnie ponad sześć miliardów euro. Nie kwestionując wagi celu, jakim jest popularyzacja sportu, pod uwagę trzeba wziąć wiele innych sfer życia, na które brakuje pieniędzy, od ochrony zdrowia, po – bagatela – obronność.

Listę infrastrukturalnych braków w Warszawie otwiera brak stadionu olimpijskiego. Musi to być obiekt, który pomieści ok 80 tys. ludzi i ma bieżnię lekkoatletyczną. Warszawski Stadion Narodowy, mieści na trybunach 57 tys. ludzi i nie ma bieżni. Portal Sportowefakty.wp.pl podał, że ministerstwo sportu zleciło analizy, żeby ustalić czy i jaki konieczny byłby zakres przebudowy tego obiektu tak, by mógł być obiektem goszczącym igrzyska olimpijskie.

– Rozmawialiśmy ze spółką zarządzającą Stadionem Narodowym o przeprowadzeniu analiz możliwości rozbudowy stadionu i nadal prowadzimy konsultacje w tej sprawie – mówi „Wyborczej" Mariusz Rutz, architekt z pracowni JSK Architekci, która zaprojektowała Narodowy.

– Żeby przekształcić ten obiekt w stadion olimpijski, z bieżnią lekkoatletyczną, trzeba by bardzo gruntownie go przebudować. Dziś bieżnia nie zmieściłaby się na płycie boiska – dodaje. Rutz tłumaczy, że trybuny rozchylają się na boki, jak miska. Dlatego jeśliby podnieść płytę boiska o 8-9 metrów, do poziomu dzisiejszej promenady między górnymi a dolnymi trybunami, miejsca byłoby już dosyć, żeby zmieścić i boisko, i bieżnię.

– Robiliśmy zresztą takie szkice już na etapie, gdy stadion dopiero powstawał, z myślą o zorganizowaniu na stadionie jakiejś imprezy lekkoatletycznej. Tylko że w takim wariancie zostają nam tylko górne trybuny, czyli około 30 tys. miejsc. To za mało, stadion olimpijski musi mieć 80 tys. miejsc – mówi architekt.

Stadion Narodowy większy i szerszy, żeby pomieścić kibiców?

Trzeba by dobudować jeszcze jeden pierścień trybun, swoistą „koronę" ponad dzisiejszym górnym poziomem. Nowe trybuny wymagałyby dodatkowego podparcia. Trzeba by zdemontować biało-czerwoną elewację i dach i ustawić tu nową pierścieniową konstrukcję dźwigającą „koronę". Zupełnie zmieniłaby się sylwetka stadionu, stałby się znacznie szerszy, niż dziś.

Zmieniłaby się też wysokość stadionu, ta dodatkowa „korona" trybun bardzo mocno by go podniosła. To wymagałoby zmian w planie zagospodarowania, który dziś nie pozwala na wyższy obiekt.

– Technicznie to wszystko jest wykonalne, ale kosztowałoby setki milionów złotych. Ze starego stadionu zostałaby praktycznie tylko część podziemna oraz górny krąg trybun, całą resztę trzeba by zbudować na nowo – mówi Mariusz Rutz.

Bieżnia lekkoatletyczna na podniesionej płycie boiska byłyby porównywalnie blisko miejsc na dzisiejszej górnej trybunie, co dzisiejsze boisko do dolnych trybun. – Oczywiście do boiska wewnątrz bieżni byłoby dalej, taka jest specyfika stadionów lekkoatletycznych – mówi architekt.

To tylko początek bardzo długiej listy inwestycji niezbędnych, by móc w ogóle starać się o prawo do organizacji igrzysk olimpijskich. Podjęcie starań o powierzenie Polsce organizacji igrzysk olimpijskich w 2036 lub 2040 r. zapowiedział jeszcze we wrześniu 2024 r. premier Donald Tusk. Podtrzymał pomysł, który rok wcześniej rzucił ówczesny prezydent RP Andrzej Duda. Koszty były argumentem, na który mocno zwracały uwagę władze Warszawy i Koalicja Obywatelska, gdy pomysł igrzysk rzucił Andrzej Duda. Dziś KO igrzyska popiera, choć podaje nieco późniejsze daty: 2040 lub 2044. ●

Jarmark bożonarodzeniowy

55-metrowy diabelski młyn przed Pałacem Kultury już prawie gotowy

NIemal docelowy kształt ma już diabelski młyn, który będzie jedną z największych atrakcji jarmarku bożonarodzeniowego przed Pałacem Kultury. Powstaje też „najwyżej położony jarmark bożonarodzeniowy w Europie" – na szczycie wieżowca Varso Tower.

– Takiego jarmarku, pośrodku wieżowców, Polska jeszcze nie miała – mówił niedawno „Wyborczej" Paweł Gidelski z firmy Project Market, która organizuje jarmark przed Pałacem Kultury. Deklarował: – Naszym celem jest dołożyć cegiełkę do tego, żeby w Warszawie w grudniu było dodatkowe miejsce, gdzie można pójść, coś zjeść i fajnie spędzić czas. Jeśli większość osób podzieli tę opinię, uznamy, że warto było podjąć ryzyko.

FOT. MICHAŁ BOROWCZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Najbardziej okazałym elementem jarmarku jest wysoki na 55 metrów tzw. diabelski młyn, czyli koło z krzesełkami lub gondolami zamocowane na poziomej osi. Najsłynniejszą konstrukcją tego typu na świecie jest zbudowany ćwierć wieku temu 135-metrowy London Eye w Wielkiej Brytanii. Warszawskie koło będzie mniejsze, ale, co można zobaczyć już teraz, i tak będzie ogromne.

Jarmark przed Pałacem Kultury stanie na parkingu między oddanym w tym placu Centralnym, a patelnią przed metrem Centrum. Zajmie 2 tys. m kw. Ma zacząć działać w piątek 28 listopada.

Cena biletu na diabelskie koło to 45 zł normalny, 30 zł ulgowy (dla osób poniżej 120 cm), 100 zł gondola ViP.

Oprócz tej 55-metrowej konstrukcji na jarmarku ma się pojawić 150 drewnianych stoisk z gastronomią i podarunkami, Domek Świętego Mikołaja, 14-metrowa choinka „karuzela" oraz tzw. karuzela wenecka.

Jarmark ma działać do 1 stycznia. Za wynajem powierzchni na pl. Defilad organizator zapłaci Pałacowi Kultury 380 tys. zł.

W piątek 21 listopada zaczął działać Główny Jarmark Bożonarodzeniowy na Międzymurzu Piotra Biegańskiego – od Kolumny Zygmunta aż po Wąski Dunaj. To najsłynniejsza stołeczna świąteczna atrakcja. Słynie z dwóch rzeczy: lokalizacji tuż obok Kolumny Zygmunta oraz zdumiewająco wysokich cen.

Za to 3 grudnia rozbłysną światełka na 27-metrowej choince na pl. Zamkowym oraz świąteczne iluminacje montowane na Trakcie Królewskim, To będzie trzeci, ostatni sezon z ozdobami w stylu retro. W przyszłym roku pojawią się nowe. ●

Michał Wojtczuk

eprasa.pl 77c401d679

Budowa apartamentowca nad Zalewem Zegrzyńskim

Osiem lat bojów o apartamentowiec, który zasłoni widok

Nawet blisko 4 mln zł kosztują mieszkania w apartamentowcu, który stanie nad samym brzegiem Zalewu Zegrzyńskiego. Deweloper walczył w sądach osiem lat, by zdobyć pozwolenie na budowę.

Apartamentowiec Portico Marina powstanie na działce o powierzchni blisko 9 tys. m kw. na końcu ulicy płk. Kazimierza Drewnowskiego w Zegrzu. To działka w pierwszej linii zabudowy od strony Zalewu Zegrzyńskiego.

– Mamy ten przywilej, że nasza działka, być może jako jedna z ostatnich nad Zalewem Zegrzyńskim, daje możliwość zbudowania inwestycji zaledwie 25 metrów od linii wody, z bezpośrednim widokiem na cały akwen i z dostępem do mariny dla mieszkańców i ich gości – chwali się Steven Davis, wiceprezes spółki Portico Marina, która jest inwestorem apartamentowca. O tę lokalizację deweloper walczył osiem lat w sądach.

• **Wizualizacja inwestycji Portorico Marina**

Protest sąsiadów zatrzymał budowę na lata

Spółkę powołała firma Portico działająca jak deweloper, a czasami jako inwestor zastępczy dla innych inwestorów. Działkę przy ul. płk. Drewnowskiego kupiła od Agencji Mienia Wojskowego w poprzedniej dekadzie. Obejmował ją plan zagospodarowania, który dopuszczał zabudowę wielorodzinną. Inwestor dostrzegł nieścisłość w definicji intensywności zabudowy w tym planie i wystąpił do władz Serocka (Zegrze jest miejscowością na terenie tej gminy) o jej doprecyzowanie. Kiedy dostał wykładnię, wystąpił o pozwolenie na budowę, które dostał w 2017 r.

– Oprotestowali je sąsiedzi – przyznaje Steven Davis. Apartamentowiec zabierze widok na zalew mieszkańcom starych bloków. Zresztą w Zegrzu narastał bunt przeciwko deweloperce przy brzegu jeziora. Tuż obok inwestycji Portico powstał już apartamentowiec Lake House Zegrze. Część mieszkańców uważa, że budynek jest za wielki, mają odczucie, że ktoś zabiera im widok na zalew.

– Przeszliśmy długą ścieżkę odwołań: wojewoda podtrzymał pozwolenie, ale uchylił je Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie. Tę decyzję podtrzymał też Naczelny Sąd Administracyjny – przyznaje Steven Davis. Jako powód sądy wskazały wadliwość zapisu w planie zagospodarowania o intensywności zabudowy. W 2021 r. sprawa pozwolenia na budowę została przekazana do ponownego rozpatrzenia przez organ pierwszej instancji.

– W tym czasie nasi sąsiedzi oprotestowali plan zagospodarowania – opowiada Steven Davis. Do planu składano wnioski, by zmniejszyć intensywność zabudowy i obniżyć wysokość budynków nad samym zalewem. Odrzucił je samorząd Serocka.

– Poprawiony plan pozwalał na realizację naszego projektu. Uzyskaliśmy pozwolenie na budowę, ponownie przeszliśmy ścieżkę odwołań od wojewody, przez WSA aż do NSA – wylicza wiceprezes spółki Portico Marina. Przyznaje: – Już decyzja wojewody była ostatecznym pozwoleniem, ale na wszelki wypadek zaczekaliśmy do wyroku NSA, aby decyzja stała się prawomocna.

Basen, jacuzzi i własna marina dla łodzi

Inwestor kosmetycznie odświeżył pierwotny projekt. Tamtą wersję przygotowali architekci z pracowni Broadway Malyan, finalną dopracowało biuro Dziuba Architekci. – Najważniejszą zmianą jest to, że zrezygnowaliśmy z antresoli planowanej dla mieszkań na jednej z kondygnacji na rzecz zwiększonej wysokości pięter. które mają teraz od 2,84 do 3,36 m. Zmieniliśmy też materiały wykończeniowe, zrezygnowaliśmy z restauracji, która w pierwszej wersji projektu miała się znajdować na parterze. Zmieniliśmy też strukturę mieszkań: będzie ich 88, czyli mniej, niż początkowo planowaliśmy, za to będą mieć większe metraże – zapowiada Davis. W budynku znajdzie się też trochę małych, 29-metrowych mieszkań, ale te największe będą mieć metraże dochodzące do 168 m kw.

Inwestor kusi luksusem. W budynku powstaną:

- basen z widokiem na Zalew Zegrzyński,
- strefa SPA z sauną i jacuzzi,
- siłownia.

Portico zbuduje też marinę, która będzie mogła przyjąć 46 jachtów. Apartamentowiec od wody zalewu ma oddzielać tylko sześciometrowy pasek, który zgodnie z przepisami musi pozostać ogólnodostępny.

Inwestycja firmy Portico jest na etapie wyłaniania wykonawcy. W styczniu 2026 r. deweloper chce podpisać umowę z firmą, która zrealizuje projekt. Apartamentowiec ma być gotowy w pierwszym kwartale 2028 r. ●

Michał Wojtczuk

34403017

Informator usług funeralnych

34389200

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE"

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34389392

OKOLICE WARSZAWY

Exitus

Otwock, Kościelna 1 a,
tel. 22 779 23 39

Mińsk Mazowiecki, 1-go PLM „Warszawa",
tel. 25 759 17 25

34389197

MPUK 1945

Zakład Pogrzebowy Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o.

Punkty usług pogrzebowych:
Wola, Żoliborz, Mokotów, Śródmieście, Praga, Bielany, Targówek

24 h - 693 503 720
mpuk.pl

34389390

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34389393

ŚRÓDMIEŚCIE

Exitus

www.exitus.com.pl;

tel. 501 210 360

34389304

ŚRÓDMIEŚCIE

AMBER

Wspólna 27 A,
tel. całodobowy 501 796 471

34403018

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE 34408713

1 WA

34408499

W dniu 20 listopada 2025 roku zmarł nasz ukochany Wujek

ŚP

Henryk Kołodziejczyk

żył 97 lat

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
dnia 1 grudnia 2025 roku o godzinie 10:05
w kaplicy św. Ignacego Loyoli, ul. Wóycickiego 14a,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu
na Cmentarzu Komunalnym Północnym (Wólka Węglowa).

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Andrzej, Ela, Asia, Jadwinia i Tadzio z Rodzinami

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy "Służew"

34407800

W dniu 6 listopada 2025 roku zmarła w wieku 88 lat

ŚP

Halina Rawicz-Twaróg

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie
w czwartek 27 listopada 2025 roku o godzinie 13:00
w kaplicy na cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym,
przy ul. Żytniej, po czym nastąpi odprowadzenie urny z Prochami
do grobu rodzinnego na cmentarzu miejscowym.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

córka, wnuki i prawnuki

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy "Służew"

34408520

Z żalem żegnamy

Pana

Krzysztofa Sulkowskiego

Założyciela i Prezesa firmy SoftHard

Rodzinie i Bliskim

składamy szczere wyrazy współczucia

Rada Nadzorcza i Zarząd
Spółdzielni Mieszkaniowej Kopernik

34408702

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o odejściu
naszej serdecznej koleżanki

Magdy Kijek

naszej wieloletniej współpracowniczki
w II Zakładzie Radiologii Klinicznej
Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

prof. dr hab. med. Ryszard Pacho
i dr n. med. Leopold Bakoń

eprasa.pl 77c401d679

Dorocie, Dawidowi, Zosi i Stefanowi

szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Ojca i Dziadka

Przyjaciele z Łomianek
Ania, Adam, Ania Robert

www.nekrologi.wyborcza.pl/34408492

Alicja Rdest

26.11.1924 - 6.12.2023

Zdzisław Rdest

14.06.1919 - 4.02.1973

www.nekrologi.wyborcza.pl/34408818

Pani Hannie Nowackiej

składamy wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

Janiny Wągrodzkiej

Społeczność VII LO im. Juliusza Słowackiego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34408627

W dniu 21.11.2025 roku
zmarł w wieku 59 lat

Prof. dr hab. inż.

Teodor Paweł Gotszalk

członek korespondent Polskiej Akademii Nauk

Wybitny uczony, ceniony nauczyciel akademicki
i autorytet w swojej dziedzinie
Założyciel i kierownik Katedry Nanometrologii na Politechnice Wrocławskiej
Stypendysta Deutscher Akademischer Austauschdienst,
Komisji Fulbrighta i Fundacji Kościuszkowskiej

Laureat programów Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej

Pozostanie w naszej pamięci jako wspaniały Człowiek
kochający naukę, życzliwy dla współpracowników i oddany swojej misji

Prezes
Polskiej Akademii Nauk

Prezydium
Polskiej Akademii Nauk

Wydział Nauk Technicznych PAN

www.nekrologi.wyborcza.pl/34408934

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Stanisława Fiszera (Juniora)

(1935-2025)

wybitnego architekta i urbanisty tworzącego we Francji i w Polsce.

Absolwent Politechniki Gdańskiej, po 1965 osiedlił się Paryżu,
aby w 1973 rozpocząć tam samodzielną praktykę zawodową.

Wieloletni profesor w L'école naturale supérieure w Nancy.
Od 1993 członek Francuskiej Akademii Architektury.

Prowadził pracownie w Paryżu i Warszawie, gdzie zaprojektował m.in.
gmach Giełdy Papierów Wartościowych, kompleks Orange
oraz przeprowadził rewitalizację Arkad Kubickiego (do 2009).

Laureat Honorowej Nagrody SARP, kawaler Legii Honorowej.

Pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci.

Dyrekcja i pracownicy
Zamku Królewskiego w Warszawie – Muzeum

www.nekrologi.wyborcza.pl/34408683

Katarzynie Czarnocie

wyrazy najszczerszego współczucia
z powodu śmierci

Taty

W tych trudnych chwilach
jesteśmy z Tobą i Twoimi Bliskimi

Zespół

Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka

www.nekrologi.wyborcza.pl/34408968

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 17 listopada 2025 roku w wieku 86 lat
zmarła nasza kochana Mama, Babcia i Prababcia

ŚP

Hanna Madzio
z domu Kaniowska

Msza Święta Żałobna zostanie odprawiona
w dniu 1 grudnia 2025 roku o godzinie 14:00
w kościele pw. św. Wincentego (drewniany),
po której nastąpi odprowadzenie do grobu
na Cmentarzu Bródnowskim.

O pogrzebie zawiadamia pogrążona w żałobie

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34408948

Pani

Dr n. med. Annie Kutkowskiej-Kaźmierczak

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składa

Dyrekcja i Pracownicy Instytutu Matki i Dziecka

www.nekrologi.wyborcza.pl/34408815

Mieczysławowi Janiszewskiemu

wyrazy żalu i głębokiego współczucia
w trudnych chwilach
po śmierci

Żony Janiny

składają

współpracownicy z grupy Mercus

www.nekrologi.wyborcza.pl/34408635

W dniu 18 listopada 2025 roku zmarła w wieku 88 lat
ukochana Żona, Mama, Babcia i Prababcia

ŚP

Krystyna Sternicka

magister filologii romańskiej, wieloletni pracownik CHZ CIECH

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w piątek 28 listopada 2025 roku o godzinie 10:00
w kościele św. Marii Magdaleny na Wawrzyszewie, ul. Wólczyńska 64,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego
na cmentarz miejscowy.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

mąż, syn i rodzina

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy Służew

www.nekrologi.wyborcza.pl/34407944

Marcie, Witkowi, Kasi i Kubie

szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy i Babci

Przyjaciele z Łomianek Ania, Adam, Ania i Robert

www.nekrologi.wyborcza.pl/34408814

nekrologi.wyborcza.pl ODESZLI.pl

Zamieść nekrolog
Dodaj wspomnienie
Złóż kondolencje

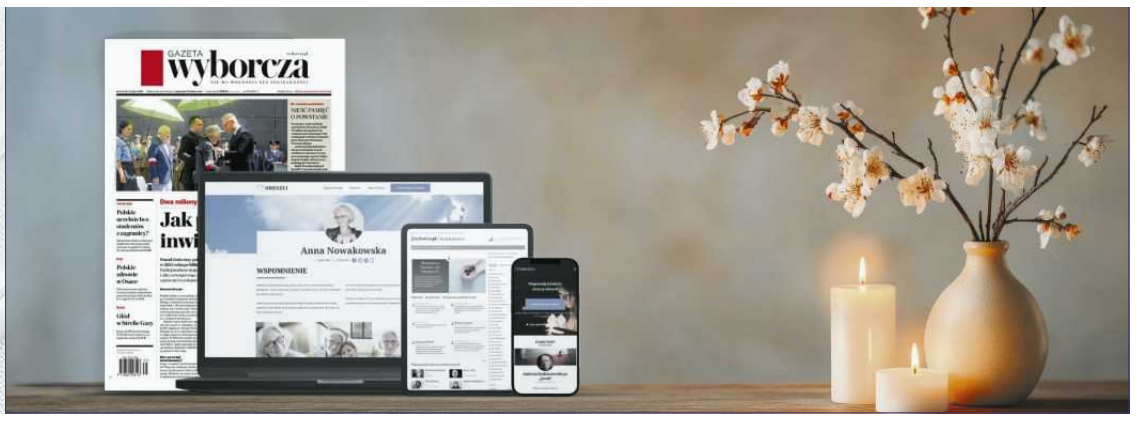

eprasa.pl 77c401d679

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Nowości
w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty,
ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.

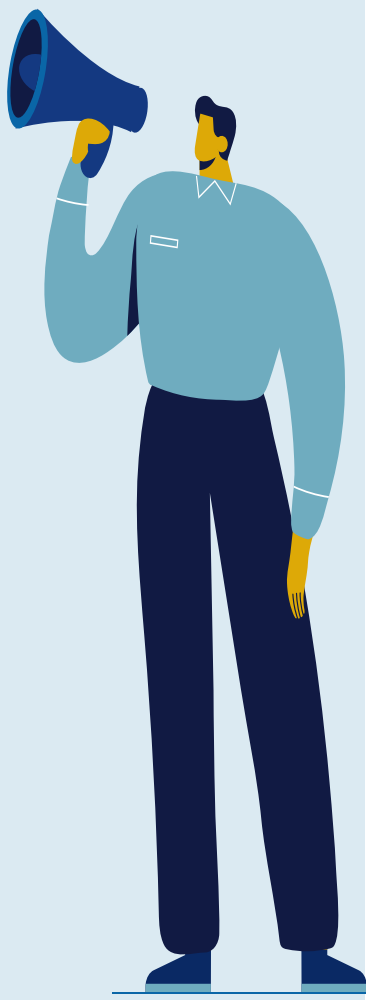

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR

Warszawa Śródmieście

OBWIESZCZENIE
o wydaniu postanowienia

Na podstawie art.11d ust. 5 i 6 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311 t.j.) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2024.572 t.j.)

Prezydent m.st. Warszawy zawiadamia,

że zostało wydane postanowienie Prezydenta m.st. Warszawy nr 414/PPD/PA/2025 z dnia 20.11.2025 r. o zawieszeniu postępowania administracyjnego prowadzonego na wniosek Prezydenta m.st. Warszawy reprezentowanego przez P. Łukasza Polinceusza Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Praga-Południe i P. Bożenę Przybyszewską Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Praga-Południe, z dnia 31.10.2025 r., w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej i nadanie jej, ze względu na ważny interes społeczny i gospodarczy, rygoru natychmiastowej wykonalności, polegającej na: **„rozbudowie ulicy Omulewskiej na odc. od początku dz. ew. nr 3/4 z obrębu 3-05-08 do końca dz. ew. nr 29 z obrębu 3-05-07 wraz z budową i przebudową infrastruktury technicznej w Warszawie w Dzielnicy Praga Południe – kat. obiektu XXV, XXVI"**, na terenie Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy.

Postanowienie otrzymują wnioskodawcy, właściciele lub użytkownicy wieczyści nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, a pozostałe strony w drodze obwieszczeń w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, na stronach internetowych tych gmin i prasie lokalnej.

W związku z powyższym, zawiadamiam, że zgodnie z treścią art. 73 Kpa można się zapoznać z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Praga-Południe w godz. 8 – 16, Warszawa ul. Grochowska 274.

Zainteresowanym stronom służy prawo zgłaszania wniosków i zastrzeżeń do Wydziału Architektury i Budownictwa, za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców Urzędu m.st. Warszawy w Dzielnicy Praga-Południe, ul. Grochowska 274, 03-841 Warszawa lub za pośrednictwem poczty, do dnia wydania rozstrzygnięcia w sprawie. Zgodnie z art. 49 Kpa zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Warszawa/34408658

Syndyk masy upadłości **Zofii Olszewskiej**, sygn. akt **LU1S/GUp-s/501/2025**, zaprasza do składania ofert, na sprzedaż z wolnej ręki, składnika masy upadłości, w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty, za cenę nie niższą niż cena określona przez biegłego sądowego, którym jest:

- spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 214, o powierzchni użytkowej 44,00 m^2, usytuowane na 2 piętrze w bloku wielorodzinnym, pod adresem ul. Lubelska 246 w Niemcach, gmina Niemce, powiat lubelski, woj. lubelskie, dla którego Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedziba w Świdniku, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW LU1I/00154148/1 – cena wywoławcza - **263.360,00zł (słownie: dwieście sześćdziesiąt trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt złotych 00/100);**

Oferty zgodne z warunkami sprzedaży, z potwierdzeniem wpłaty wadium, należy składać terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia w Krajowym Rejestrze Zadłużonych, na adres: Syndyk Masy Upadłości Zofii Olszewskiej, ulica Narutowicza 55/6, 20-016 Lublin, (liczy się data wpływu oferty i wadium).
Operat szacunkowy wraz z pełnymi warunkami sprzedaży znajduje się na stronie internetowej www.kancelaria-empe.pl w zakładce Ogłoszenia sprzedaży/Sprzedaż z wolnej ręki.

Lublin/34408613

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO ODDZIAŁ REGIONALNY w OLSZTYNIE

Oddział Regionalny Agencji Mienia Wojskowego w Olsztynie poszukuje w Łomży:
- umeblowanych lokali mieszkalnych o strukturze**: 1p+k, 2p+k, 3p+k (każdy z pokoi o powierzchni min. 10 m^2 i max. 20 m^2; kuchnia powinna być pomieszczeniem samodzielnym).**

Lokale zostaną przeznaczone na zakwaterowanie żołnierzy zawodowych.

Planowany termin wynajmu – styczeń 2026 roku na okres minimum 1 roku (z możliwością przedłużenia).

Zapraszamy do składania wstępnych ofert osoby prawne oraz osoby fizyczne.

Oferty z **dopiskiem „Oferta wynajęcia lokalu mieszkalnego w Łomży"** proszę przesyłać na adres AMW OR Olsztyn, ul. Kasprowicza 1, 10-219 Olsztyn lub w formie elektronicznej na adres e-mail : olsztyn@amw.com.pl **do dnia 19.12.2025 roku na formularzu** dostępnym na stronie: https://amw.com.pl/pl/amw/komunikaty

OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE

Białystok/34408634

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz.U. z 2024 r., poz. 725 ze zm.),

Prezydent m.st. Warszawy

zawiadamia,
że na wniosek z 15.10.2025 r. Prezydenta m.st. Warszawy reprezentowanego przez Burmistrza Dzielnicy Włochy i Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Włochy zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie odcinków dróg gminnych ul. Powozowej i ul. Redaktorskiej w Dzielnicy Włochy m.st. Warszawy.

Inwestycja zlokalizowana jest na działkach lub ich częściach:
- pod inwestycję drogową:
  – z obrębu 2-08-02: działki nr ewid. 2/3 (**2/16**, 2/17), 2/7
- nieruchomości, które są planowane do przejęcia na rzecz jednostki samorządu terytorialnego (art. 11d ust. 1 pkt. 3a w/w ustawy):
  – z obrębu 2-08-02: działki nr ewid. 2/3 (**2/16**, 2/17)

Przed nawiasem wskazano numery działek podlegające podziałowi, w nawiasie działki powstałe po podziale. Pogrubioną czcionką zostały oznaczone numery działek ewidencyjnych po podziale, przeznaczone pod przejęcia na rzecz m.st. Warszawy.

Zainteresowanym stronom służy prawo zapoznania się z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Włochy, al. Krakowska 257, 02-133 Warszawa (poniedziałki i czwartki w godz. 830-1530, pok. 307 – po wcześniejszym umówieniu telefonicznym tel. 22 4434381) oraz do czasu wydania decyzji kończącej sprawę zgłaszania wniosków i zastrzeżeń, a także wypowiadania się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Warszawa/34408448

Warszawa Śródmieście

OBWIESZCZENIE
o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311 t.j.) oraz art. 10 § 1 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2024.572 t.j.)

Prezydent m.st. Warszawy zawiadamia

że zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wniosku Prezydenta m.st. Warszawy reprezentowanego przez P. Łukasza Polinceusza Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Praga-Południe i P. Bożenę Przybyszewską Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Praga-Południe, z dnia 31.10.2025r., w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej i nadanie jej, ze względu na ważny interes społeczny i gospodarczy, rygoru natychmiastowej wykonalności, polegającej na: **„rozbudowie ulicy Omulewskiej na odc. od początku dz. ew. nr 3/4 z obrębu 3-05-08 do końca dz. ew. nr 29 z obrębu 3-05-07 wraz z budową i przebudową infrastruktury technicznej w Warszawie w Dzielnicy Praga Południe – kat. obiektu XXV, XXVI"**, na terenie Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy.

Przedsięwzięcie zlokalizowane jest w Warszawie na terenie Dzielnicy Praga-Południe na działkach ewidencyjnych nr (w nawiasach — numery działek po podziale; tłustym drukiem — numery działek przeznaczonych pod inwestycję): 43 z obrębu 3-05-07 oraz na działkach ewidencyjnych nr 2, 3/4, 6/2 z obrębu 3-05-08, jednostka ewidencyjna: 146507_8 Praga-Południe, z czego:

I. Nieruchomości lub ich części, które planowane są do przejęcia na rzecz jednostki samorządu terytorialnego (art. 11d ust. 1 pkt. 3a – działki w projektowanych liniach podziału projektowanego pasa drogowego) lub stanowią własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego – przyszły pas drogi publicznej:
   1.1. Działki podlegające podziałowi na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, niestanowiące własności m.st. Warszawy (w nawiasach – numery działek po podziale; tłustym drukiem-numery działek przeznaczonych pod inwestycje):
   Brak;
   1.2. Działki w całości lub w części (bez podziałów):
   6/2 (w całości) z obrębu 3-05-08;

II. Nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone (art. 11d ust. 1 pkt. 3b) – działki poza projektowanymi liniami podziału i istniejącymi liniami granicznymi pasa drogowego – niezbędne dla przebudowy i budowy sieci uzbrojenia (art. 11f ust. 1 pkt. 8e):

L.p.	Nr działki ewidencyjnej	Obręb; jedn. ewidencyjna	Branża / roboty budowlane
1	2	3-05-08 146507_8 Praga Południe	kanalizacja deszczowa

III. Nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone (art. 11d ust. 1 pkt. 3b) – działki poza projektowanymi liniami podziału i istniejącymi liniami granicznymi pasa drogowego – niezbędne dla przebudowy innych dróg publicznych wraz z wyposażeniem technicznym (art. 11f ust. 1 pkt. 8g):
Brak.

Zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej otrzymują wnioskodawcy, właściciele lub użytkownicy wieczyści nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, a pozostałe strony zawiadamiane są w drodze obwieszczeń w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, na stronach internetowych tych gmin i prasie lokalnej.

W związku z powyższym, zawiadamiam, że zgodnie z treścią art. 73 Kpa można się zapoznać z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Praga-Południe w godz. 8 – 16, Warszawa ul. Grochowska 274.

Zainteresowanym stronom służy prawo zgłaszania wniosków i zastrzeżeń do Wydziału Architektury i Budownictwa, za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców Urzędu m.st. Warszawy w Dzielnicy Praga-Południe, ul. Grochowska 274, 03-841 Warszawa lub za pośrednictwem poczty, do dnia wydania rozstrzygnięcia w sprawie. Zgodnie z art. 49 Kpa zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Warszawa/34408660

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO ODDZIAŁ REGIONALNY w OLSZTYNIE

Oddział Regionalny Agencji Mienia Wojskowego w Olsztynie poszukuje **w Siemiatyczach i miejscowościach pobliskich**:
- umeblowanych lokali mieszkalnych o strukturze: 1p+k (pokój o powierzchni min. 15 m^2 i max. 20 m^2)
- umeblowanych lokali mieszkalnych o strukturze 2p+k (każdy z pokoi o powierzchni min. 10 m^2 i max. 20 m^2, **kuchnia powinna być pomieszczeniem samodzielnym**)
- umeblowanych lokali mieszkalnych o strukturze 3p+k (każdy z pokoi o powierzchni min. 10 m^2 i max. 20 m^2, **kuchnia powinna być pomieszczeniem samodzielnym**)
- umeblowanych lokali mieszkalnych wielopokojowych oraz domów jednorodzinnych z pokojami o powierzchni 10 – 20 m^2 z samodzielną kuchnią.
- miejsc hotelowych
  - pokoi jednoosobowych o powierzchni 12-15 m^2
  - pokoi dwuosobowych o powierzchni 16-20 m^2

Lokale zostaną przeznaczone na zakwaterowanie żołnierzy zawodowych.

Planowany termin wynajmu – od stycznia 2026 roku na okres minimum 1 roku (z możliwością przedłużenia).

Zapraszamy do składania wstępnych ofert osoby prawne oraz osoby fizyczne.

Oferty z dopiskiem **„Oferta wynajęcia lokalu mieszkalnego / domu / miejsc hotelowych w Siemiatyczach i miejscowościach pobliskich"** proszę przesyłać na adres AMW OR Olsztyn, ul. Kasprowicza 1, 10-219 Olsztyn lub w formie elektronicznej na adres e-mail : olsztyn@amw.com.pl **do dnia 19.12.2025 roku na formularzu** dostępnym na stronie: https://amw.com.pl/pl/amw/komunikaty

OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE

Białystok/34408641

eprasa.pl 77c401d679

Zarząd Województwa Mazowieckiego

na podstawie 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717 i 1881 oraz z 2025 r. poz. 1077 i 1080) zawiadamia, że od dnia 26.11.2025 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie oraz na stronie internetowej samorządu Województwa Mazowieckiego – www.mazovia.pl,

zostanie wywieszona informacja o zbyciu w drodze darowizny części nieruchomości położonej w miejscowości Rosochy, gmina Stupsk, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 39/5 z obrębu Rosochy.

Płock/34407911

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2025 r., poz. 889) zawiadamia się, że w dniu 6 listopada 2025 r. została wydana przez Wojewodę Mazowieckiego decyzja Nr 163/SPEC/2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej na wniosek inwestora: Zarządu Województwa Mazowieckiego, ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa, dla inwestycji pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 541 na odcinku od km 94+886 do km 95+951 w m. Sierpc."

Stronami postępowania w sprawie są: wnioskodawca, właściciele, użytkownicy wieczyści nieruchomości objętych wnioskiem.

Działki usytuowania obiektu: inwestycja zlokalizowana jest na terenie miasta Sierpc, powiat sierpecki, woj. mazowieckie.
Jednostka ewidencyjna: m. Sierpc [142701_1]
Obręb 0001 Sierpc: dz. ew. nr 1978/5, 1970/7, 1972, 3/26.

Numery działek w projektowanym pasie drogowym, podlegające podziałowi do przejęcia pod inwestycję, przechodzące na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego – Województwa Mazowieckiego (w nawiasach numery działek po podziale – **tłustym** drukiem numery działek przeznaczone do przejęcia pod inwestycję):
Jednostka ewidencyjna: m. Sierpc [142701_1]
Obręb 0001 Sierpc: dz. ew. nr 1971/8 (**1971/9**, 1971/10), 1970/11 (**1970/19**, 1970/20), 1970/9 (**1970/17, 1970/16**, 1970/18), 2046/11 (**2046/19**, 2046/20), 2046/17 (**2046/21**, 2046/22), 2046/18 (**2046/23**, 2046/24), 4122 (**4122/1**, 4122/2), 1968/7 (**1968/24**, 1968/25), 4009 (**4009/1**, 4009/2), 1973 (**1973/1**, 1973/2), 2032 (**2032/1**, 2032/2), 1995 (**1995/1**, 1995/2), 1974 (**1974/1**, 1974/2), 1992/8 (**1992/18**, 1992/19), 1977/8 (**1977/9**, 1977/10), 1964/19 (**1964/22**, 1964/23), 1964/13 (**1964/20**, 1964/21), 3/25 (**3/60**, 3/61), 1979 (**1979/1**, 1979/2), 1978/4 (**1978/6**, 1978/7).

Numery działek w projektowanym pasie drogowym, do przejęcia w całości pod inwestycję, przechodzące na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego – Województwa Mazowieckiego:
Jednostka ewidencyjna: m. Sierpc [142701_1]
Obręb 0001 Sierpc: dz. ew. nr 1971/7, 1970/10, 1971/6, 1968/1, 1967/1, 1964/14, 1977/7, 3/27.

Numery działek w projektowanym pasie drogowym, będące własnością Województwa Mazowieckiego:
Jednostka ewidencyjna: m. Sierpc [142701_1]
Obręb 0001 Sierpc: dz. ew. nr 1970/15.

Numery działek podlegające ograniczeniu, niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego, przeznaczone pod budowę lub przebudowę zjazdów, poza projektowanym pasem drogowym (w nawiasach numery działek po podziale, podlegające ograniczeniu):
Jednostka ewidencyjna: m. Sierpc [142701_1]
Obręb 0001 Sierpc: dz. ew. nr 4159, 4131, 2037, 1992/8 (1992/19), 1992/7.

Numery działek podlegające ograniczeniu, niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego, przeznaczone pod budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu poza projektowanym pasem drogowym (w nawiasach numery działek po podziale, podlegające ograniczeniu):
Jednostka ewidencyjna: m. Sierpc [142701_1]
Obręb 0001 Sierpc: dz. ew. nr 3/25 (3/61), 4122 (4122/2), 1974 (1974/2), 2035, 2034, 2033, 2032 (2032/2), 2039, 2040, 1994/3, 1994/1, 1992/8 (1992/19), 1992/7, 4125, 1990/2, 1988, 1987, 1992/3, 1986, 1977/4, 1977/2, 1977/6, 1977/5, 1973 (1973/2), 1992/14, 1995 (1995/2), 1998, 1979 (1979/2), 1980, 1981, 1982, 1978/3, 1978/4 (1978/7), 1992/17, 1993/1.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanowi podstawę do dokonania wpisów w księdze wieczystej i katastrze nieruchomości – art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Jednocześnie informuje się, że w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej posiadającej rygor natychmiastowej wykonalności – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5 % wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Oświadczenie o wydaniu nieruchomości przeznaczonej pod inwestycję dotychczasowy właściciel może przesłać na adres inwestora.

Od ww. decyzji stronom przysługuje prawo do wniesienia odwołania w terminie 14 dni od skutecznego doręczenia do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572) doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (Plac Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, Punkt Obsługi Klienta pokój nr 7, w następujących godzinach: poniedziałek 13^{00}-16^{00} oraz w czwartek 8^{00}-12^{00}), **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.** Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas jej trwania strony nie uzyskają informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania ani nie otrzymają informacji merytorycznych. Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Data publicznego obwieszczenia: 26 listopada 2025 r.

WIR-I.7820.2.16.2025.AP1

Warszawa/34406709

AB-I.7820.4.3.2025.AS

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 t.j.), oraz art. 10 § 1 i art. 61 § 1 i § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) zawiadamiam, że Wojewoda Podlaski wszczął postępowanie administracyjne z wniosku Prezydenta Miasta Łomża – właściwego zarządcy drogi, z dnia 31.07.2025 r. (data wpływu do tut. organu 01.08.2025 r.), uzupełnionego pismami z dnia 20.10.2025 r. (data wpływu do tut. organu 21.10.2025 r.) znak: WIR.7011.13.7.2023 oraz z dnia 13.11.2025 r. znak: WIR.7011.13.8.2023, w sprawie zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego i udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie ulicy Szosa Zambrowska w Łomży (drogi wojewódzkiej Nr 645) wraz z budową i przebudową infrastruktury technicznej oraz zatwierdzenia podziału nieruchomości**, w zakresie robót budowlanych obejmujących:
a) budowę jezdni od km 145+187,94 do km 145+957,00,
b) budowę skrzyżowania typu rondo w km 145+266,00,
c) budowę chodnika od km 145+161,00 do km 145+310,00,
d) budowę kanalizacji deszczowej od km 145+186,00 do km 145+299,00,
e) budowę pobocza,
f) budowę oraz przebudowę istniejących zjazdów,
g) budowę kanału technologicznego od km 145+097,00 do km 145+290,00,
h) budowę oświetlenia ulicznego od km 145+215,00 do km 145+387,00,
i) budowę przydrożnych rowów odwadniających,
j) przebudowę przepustu w km 145+821,00,
k) usunięcie kolizji z istniejącą infrastrukturą,
l) zabezpieczenie istniejących sieci uzbrojenia terenu,
m) rozbiórkę istniejących elementów zagospodarowania terenu kolidujących z planowaną inwestycją,
n) wycinkę drzew i krzewów kolidujących z inwestycją,
zgodnie z projektem zagospodarowania terenu oraz projektem architektoniczno-budowlanym.

Przedmiotowa inwestycja planowana jest do realizacji na:
a) działkach stanowiących istniejący pas drogowy drogi wojewódzkiej Nr 645, o nr:
Powiat łomżyński, Miasto Łomża
obręb 0001 Łomża 1: 12080, 12581,

b) działce w całości przeznaczonej pod projektowany pas drogowy drogi wojewódzkiej Nr 645, o nr:
Powiat łomżyński, Miasto Łomża
obręb 0001 Łomża 1: 12078/31,

c) działkach ulegających podziałowi, przeznaczonych pod projektowany pas drogowy drogi wojewódzkiej Nr 645 o nr:
Powiat łomżyński, Miasto Łomża
obręb 0001 Łomża 1:
1. 11940/18 dzielona na działki: 11940/19 o pow. 0,0043 ha (przeznaczona pod drogę), 11940/20 o pow. 0,2343 ha (w dotychczasowym władaniu),
2. 11941 dzielona na działki: 11941/1 o pow. 0,0738 ha (przeznaczona pod drogę), 11941/2 o pow. 0,4966 ha (w dotychczasowym władaniu),
3. 11944 dzielona na działki: 11944/1 o pow. 0,0075 ha (przeznaczona pod drogę), 11944/2 o pow. 0,2385 ha (w dotychczasowym władaniu),
4. 11945 dzielona na działki: 11945/1 o pow. 0,0041 ha (przeznaczona pod drogę), 11945/2 o pow. 0,1096 ha (w dotychczasowym władaniu),
5. 11946 dzielona na działki: 11946/1 o pow. 0,0035 ha (przeznaczona pod drogę), 11946/2 o pow. 0,1444 ha (w dotychczasowym władaniu),
6. 11947 dzielona na działki: 11947/1 o pow. 0,0033 ha (przeznaczona pod drogę), 11947/2 o pow. 0,1501 ha (w dotychczasowym władaniu),
7. 11948 dzielona na działki: 11948/1 o pow. 0,0031 ha (przeznaczona pod drogę), 11948/2 o pow. 0,1449 ha (w dotychczasowym władaniu),
8. 11949 dzielona na działki: 11949/1 o pow. 0,0054 ha (przeznaczona pod drogę), 11949/2 o pow. 0,2670 ha (w dotychczasowym władaniu),
9. 11950 dzielona na działki: 11950/1 o pow. 0,0041 ha (przeznaczona pod drogę), 11950/2 o pow. 0,2361 ha (w dotychczasowym władaniu),
10. 11951 dzielona na działki: 11951/1 o pow. 0,0033 ha (przeznaczona pod drogę), 11951/2 o pow. 0,2069 ha (w dotychczasowym władaniu),
11. 11952 dzielona na działki: 11952/1 o pow. 0,0045 ha (przeznaczona pod drogę), 11952/2 o pow. 0,4017 ha (w dotychczasowym władaniu),
12. 11953 dzielona na działki: 11953/1 o pow. 0,0015 ha (przeznaczona pod drogę), 11953/2 o pow. 0,1787 ha (w dotychczasowym władaniu),
13. 11954 dzielona na działki: 11954/1 o pow. 0,0006 ha (przeznaczona pod drogę), 11954/2 o pow. 0,2314 ha (w dotychczasowym władaniu),
14. 12078/32 dzielona na działki: 12078/39 o pow. 0,0007 ha (przeznaczona pod drogę), 12078/40 o pow. 0,0112 ha (przeznaczona pod drogę), 12078/41 o pow. 0,1449 ha (w dotychczasowym władaniu),

d) działkach stanowiących nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone (tzw. „czasowe zajęcie"), niezbędnych podczas realizacji inwestycji, o nr:
Powiat łomżyński, Miasto Łomża
obręb 0001 Łomża 1: 12065/3, 12066/15, 12078/29.

Strony mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydziale Architektury i Budownictwa, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, w Punkcie Obsługi Klienta, w godz. 8^{00} – 15^{00}, a także składać uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy, do czasu wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze zawiadomienie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym stronom prawie do zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Zapoznanie się z aktami sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 Kpa informuję, iż strona, która chciałaby skorzystać w siedzibie organu z prawa zapoznania się z dokumentacją proszona jest o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparat fotograficzny, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 483) oraz przesłania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim zwróceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem ePUAP:/4868hwsklk/skrytka, /4868hwsklk/SkrytkaESP lub e-doręczeń: AE:PL-52577-37419-UFVCE-33), części dokumentacji (**w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony**) w formie skanu na adres wskazany przez stronę.

Białystok/34408439

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJ WYBORCZEJ
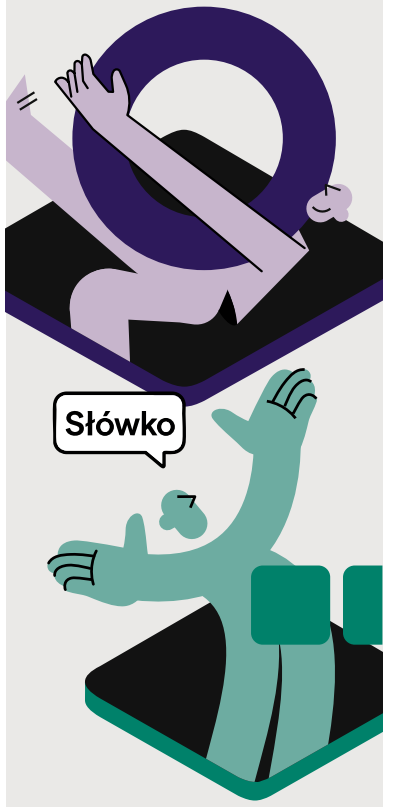

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

WAG 1

eprasa.pl 77c401d679

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis
odeszli.pl

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA BYCHAWY

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej w Bychawie przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego, przeznaczonej do oddania w najem.

www.infopublikator.pl

Lublin/34408690

Prezydent Miasta Radomia

informuje,
że w Urzędzie Miejskim w Radomiu,
przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r. poz. 1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości o nieustalonym właścicielu, będącej przedmiotem władania na zasadach samoistnego posiadania Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu w obrębie ulicy:
Mostowej (obr. 0070 Wośniki, ark. 55), grunt o pow. 70 m² stanowiący część działki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 76 o pow. 1836 m².
Dla w/w nieruchomości brak jest urządzonej księgi wieczystej.

Radom/34408626

ZARZĄD MIENIA KOMUNALNEGO W BIAŁYMSTOKU

Zarząd Mienia Komunalnego podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku przy ul. gen. J. Bema 89/1 oraz na stronie internetowej www.zmk.bialystok.pl został wywieszony na okres 21 dni
wykaz nr GU.WN.4510.2.21.2025 lokali użytkowych przeznaczonych do oddania w najem w trybie przetargowym.
Powyższy wykaz został także wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Słonimska 1 oraz na stronie internetowej www.bip.bialystok.pl

Białystok/34408699

Prezydent Miasta Radomia

informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r. poz. 1145 z późn. zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu przy ulicy:
Senatorskiej (obr. 0061 Halinów, ark. 72), działka oznaczona w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 276/2 o pow. 197 m².
Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00023921/3.

Radom/34408637

Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suwałkach

OGŁOSZENIE

Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suwałkach przy ul. Korczaka 2A ogłasza przetarg nieograniczony na: Remont klatek schodowych budynków w zasobach Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach.

Termin realizacji zamówienia: do dnia 30.06.2026 r.
Okres gwarancji ustala się na min. 36 miesięcy.
Ustala się łączne wadium w wysokości 46 000,00 zł, z wpłatą na konto SSM, lub w formie gwarancji bankowej/ubezpieczeniowej, w sposób podany w „Instrukcji dla Oferentów (SIWZ)".
Kryterium oceny ofert – cena.
Materiały przetargowe w cenie 250 zł brutto za komplet, po uprzednim dokonaniu opłaty na konto Spółdzielni nr 49 1240 3363 1111 0000 2800 2370 w Banku PEKAO S.A. II O/Suwałki oraz wszelkie informacje na temat przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Korczaka 2A – pokój Nr 10, tel. (87) 563 – 03 – 69.
Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni w terminie do dnia 09.12.2025 r. do godz. 10^{15}.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 09.12.2025 r. o godz. 10^{30} w siedzibie SSM, pokój Nr 2.
Uczestnikami postępowania mogą być wyłącznie Oferenci, którzy uzyskali materiały przetargowe u Zamawiającego.
Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia przetargu, w części lub w całości, bez podania przyczyn.

Białystok/34408673

BA.6740.266.10.2025.IX — Łęczna, dn. 21.11.2025 r.

OBWIESZCZENIE
STAROSTY ŁĘCZYŃSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamiam, że po rozpatrzeniu wniosku Zarządu Powiatu Łęczyńskiego reprezentowanego przez Zarząd Dróg Powiatowych w Łęcznej z dnia 01.07.2025 r. (uzupełnionego w dniu 28.07.2025 r. na podstawie pisma BA.6740.266.2.2025.IX z dnia 14.07.2025 r.) Starosta Łęczyński w dniu 19.11.2025 r. wydał decyzję ZRID Nr 409/25 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w zakresie **rozbudowy drogi powiatowej nr 1802L w miejscowościach Świerszczów i Małków wraz z budową kanału technologicznego ze studniami, przebudową słupów napowietrznych, sieci elektroenergetycznej.** Przedmiotowej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Zakres inwestycji obejmuje:
- roboty ziemne;
- miejscowe frezowanie/rozbiórkę istniejącej nawierzchni jezdni;
- miejscową rozbiórkę warstw konstrukcyjnych istniejącej drogi;
- wykonanie warstwy ścieralnej jezdni/zajazdów z betonu asfaltowego,
- wykonanie warstwy wiążącej i wyrównawczej jezdni/ zjazdów z betonu asfaltowego;
- wykonanie warstw konstrukcyjnych jezdni/ zjazdów/chodników;
- wykonywanie warstwy ścieralnej zjazdów/chodników z kostki brukowej betonowej;
- wykonanie poboczy jezdni/zjazdów z kruszywa łamanego;
- wykonanie dojścia do furtek z kruszywa łamanego;
- ustawienie krawężników i obrzeży betonowych;
- likwidacja/rozbiórka istniejących przepustów;
- wykonanie przepustów z PEHD ∅80, ∅120, ∅150, 3 x ∅150;
- wykonanie ścian czołowych przepustów (∅80, ∅120, ∅150, 3 x ∅150) z prefabrykatów;
- wykonanie rowów odwadniających;
- wykonanie umocnienia skarp z geokraty;
- wykonanie systemu krawężnika drogowego odwadniającego;
- wykonanie cieku skarpowego;
- wykonanie wpustów wraz ze studzienką kanalizacji deszczowej;
- wykonanie cieku skarpowego;
- wykonanie wpustów wraz ze studzienką kanalizacji deszczowej;
- wykonanie części przelotowej przykanalików;
- zabezpieczenie kolizji teletechnicznej;
- przestawienie istniejących kompletów słupów oświetleniowych hybrydowych;
- budowa hybrydowych latarni ulicznych LED nad przejściem dla pieszych;
- przebudowa istniejącego przyłącza elektroenergetycznego i sieci elektroenergetycznej;
- budowa kanału technologicznego wraz ze studniami technologicznymi;
- wycinka kolidujących drzew i krzewów;
- przywrócenie skrajni drogi poprzez przycięcie techniczne drzew i krzewów wyrastających w światło skrajni drogowej;
- wykonanie oznakowania poziomego oraz pionowego, montaż urządzeń bezpieczeństwa ruchu;
- wykonanie nawierzchni z płytek ostrzegawczych w kolorze żółtym;
- ustawienie bariery drogowej U-11a;
- ustawienie bariery drogowej ochronnej N2/W2/A;
- roboty wykończeniowe (uporządkowanie poboczy, odtworzenie zieleńców w granicach pasa drogowego).

Droga powiatowa projektowana jest w liniach rozgraniczających teren inwestycji i będzie realizowana na działkach wymienionych poniżej:
– jednostka ewid. 061001_2 – Cyców, obręb ewid. 061001_2.0014 Małków: dz. o nr ew.: 33;
– jednostka ewid. 061001_2 – Cyców, obręb ewid. 061001_2.0023 Świerszczów: dz. o nr ew.: 45, 259/4 (259/8), 315, 349 (349/4), 353/2, 436/9, 354/1 (354/12), 354/2 (354/10), 356 (356/2), 357 (357/2), 358/1 (358/4), 358/2 (358/6), 426 (426/4), 430 (430/4), 432/1 (432/9), 432/2 (432/11), 435 (435/2), 436/9;
(w nawiasach wskazano numer działki po podziale, która zostanie przejęta na rzecz Powiatu Łęczyńskiego)

W związku z planowaną inwestycją wystąpi czasowe ograniczenie w korzystaniu z niżej wymienionych nieruchomości:
- 061001_2.0023 dz. nr ew. 321, 426/11 w m. Świerszczów w związku z przebudową skrzyżowań z innymi drogami publicznymi;
- 061001_2.0023 dz. nr ew. 260/1, 260/3, 260/4, 261, 262/1, 263/1, 263/2, 264, 265/1, 266, 285, 286, 287/1, 287/2, 289, 348, (354/11), 354/3, 355, 356, (358/5), 359/1, 359/2, 360, 422, 424, 453, 455 w m. Świerszczów w związku z budową/przebudową zjazdów;
- 061001_2.0023 dz. nr ew. 289, 420/3, 424, (435/1) w m. Świerszczów w związku z budową/przebudową linii energetycznej;
- 061001_2.0023 dz. nr ew. 265/2, 285, 289, 322, 327, 453 w m. Świerszczów w związku z zabezpieczeniem sieci teletechnicznej;

(w nawiasach wskazano numer działki po podziale, która zostanie we władaniu dotychczasowego właściciela)

Przebudowa istniejących zjazdów oraz budowa nowych zjazdów projektowane w granicach pasa drogowego.
Ww. inwestycja wymaga wydzielenia części działek pod planowaną drogę oraz ich przejęcia na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego tj. Powiatu Łęczyńskiego. Podział działek zostaje zatwierdzony w decyzji.
Decyzja do wglądu znajduje się w Wydziale Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Łęcznej II p., pok. nr 205, tel.: (81) 53 15 264, w godzinach pracy Starostwa.
Od niniejszej decyzji stronom przysługuje prawo odwołania do Wojewody Lubelskiego, za pośrednictwem Starosty Łęczyńskiego w terminie 14 dni od daty jej skutecznego doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.
Jednakże zgodnie z art. 127a K.p.a., przed upływem terminu do wniesienia odwołania, strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania od decyzji. Oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do odwołania składa się w formie pisemnej organowi, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Skutkiem zrzeczenia się prawa do odwołania jest brak możliwości zaskarżenia decyzji do WSA

Lublin/34408575

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz.U. z 2024 r., poz. 725 ze zm.),

Prezydent m.st. Warszawy

zawiadamia,
że na wniosek z 13.08.2025 r. Prezydenta m. st. Warszawy reprezentowanego przez Burmistrza Dzielnicy Włochy i Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Włochy zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie odcinka drogi gminnej 23 KD-D (ul. Sojowa) wraz z budową i przebudową drogi gminnej ul. Starowiejskiej, budową zjazdów i sieci uzbrojenia terenu oraz rozbiórką obiektów budowlanych w Dzielnicy Włochy m.st. Warszawy.

Inwestycja zlokalizowana jest na działkach lub ich częściach:
- pod inwestycję drogową:
  – z obrębu 2-08-12: działka nr ewid. 71 (**71/1**), 72/3, 72/4
- nieruchomości, które są planowane do przejęcia na rzecz jednostki samorządu terytorialnego (art. 11d ust. 1 pkt. 3a w/w ustawy):
  – z obrębu 2-08-12: działka nr ewid. 71 (**71/1**, 71/2)

Przed nawiasem wskazano numery działek podlegające podziałowi, w nawiasie działki powstałe po podziale. Pogrubioną czcionką zostały oznaczone numery działek ewidencyjnych po podziale, przeznaczone pod przejęcia na rzecz m.st. Warszawy
- stwierdzenie obowiązku rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania:
  – z obrębu 2-08-12: działka nr ewid. 71 (projektowana 71/2) rozbiórka części wiaty,
- stwierdzenie obowiązku budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu:
  – z obrębu 2-08-12 działka nr ewid. 60/5- przebudowa sieci elektroenergetycznej,
  – z obrębu 2-08-12 działka nr ewid. 71/2 (projektowana)- przebudowa sieci elektroenergetycznej i gazowej,
  – z obrębu 2-08-12 działka nr ewid. 72/5- przebudowa sieci elektroenergetycznej i gazowej,
  – z obrębu 2-08-12 działka nr ewid.75- przebudowa sieci elektroenergetycznej,
  – z obrębu 2-08-12 działka nr ewid. 134/5, 134/6- przebudowa sieci elektroenergetycznej,
- stwierdzenie obowiązku budowy lub przebudowy innych dróg publicznych:
  – z obrębu 2-08-12 działka nr ewid. 60/4, 60/5, 60/7- przebudowa drogi gminnej ulicy Starowiejskiej)
- obowiązek budowy lub przebudowy zjazdów:
  – z obrębu 2-08-12 działka nr ewid. 71 (projektowana 71/1), 60/4, 60/7- rozbudowa zjazdu na działkę nr 71 (projektowana 71/2),
  – z obrębu 2-08-12 działka nr ewid 72/4- rozbudowa zjazdu na działkę nr ewid. 72/5

Zainteresowanym stronom służy prawo zapoznania się z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Włochy, al. Krakowska 257, 02-133 Warszawa (od poniedziałku do piątku w godz. 830-1530, po wcześniejszym umówieniu telefonicznym 22 4434381, z wyjątkiem środy) oraz do czasu wydania decyzji kończącej sprawę zgłaszania wniosków i zastrzeżeń, a także wypowiadania się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.
Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Warszawa/34408449

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

ZARZĄD MIENIA KOMUNALNEGO W BIAŁYMSTOKU

OGŁASZA PUBLICZNY NIEOGRANICZONY PRZETARG USTNY NA NAJEM LOKALI UŻYTKOWYCH USYTUOWANYCH NA TARGOWISKU MIEJSKIM W BIAŁYMSTOKU

L.p.	Adres lokalu	Powierzchnia użytkowa	Stawka wywoławcza bez VAT	Wadium	Przetarg
1.	ul. Kawaleryjska 21, lok. 4 (parter)	70,80 m²	15,00 zł/m²	3 186 zł	II
2.	ul. Kawaleryjska 21 B, lok. 2 (parter)	36,29 m²	16,00 zł/m²	1 742 zł	II
3.	ul. Kawaleryjska 21 B, lok. 3 (parter)	77,24 m²	16,00 zł/m²	3 708 zł	II
4.	ul. Kawaleryjska 21 B, lok. 4 (parter)	37,50 m²	16,00 zł/m²	1 800 zł	II
5.	ul. Kawaleryjska 21 B, lok. 5 (parter)	37,50 m²	16,00 zł/m²	1 800 zł	II

Informuję, iż wskazane w ogłoszeniu stawki są stawkami netto. Podmiot, który przetarg wygra zobowiązany będzie do opłacania czynszu wyliczonego na podstawie wylicytowanej stawki czynszu netto powiększonej o kwotę podatku VAT naliczonego według obowiązujących przepisów (23%).

1. **Termin i miejsce przetargu: 11 grudnia 2025 roku godzina 12^{00}**, Zarząd Mienia Komunalnego w Białymstoku, Targowisko Miejskie przy ul. Kawaleryjskiej 19, Sala Konferencyjna na I piętrze.
2. **Wadium:** Wpłaty wadium należy dokonać przelewem na konto ZMK: **nr 91 1240 5211 1111 0010 3558 3081 w Banku PEKAO S.A.** z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym ZMK najpóźniej **08 grudnia 2025 roku** pod rygorem uznania przez organizatora przetargu, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Wpłaty, które wpłyną do banku obsługującego Zarząd Mienia Komunalnego (PEKAO S.A.) po godzinie 18:00 są traktowane przez bank jako wpłaty z dnia następnego. Przelew powinien zawierać imię, nazwisko i adres osoby biorącej udział w przetargu albo nazwę lub firmę oraz jej siedzibę, pozycję w ogłoszeniu i adres lokalu.
3. **Informacja o wywieszeniu i publikacji ogłoszenia o przetargu:** internet – strona www.zmk.bialystok.pl, zmk.bip.gov.pl i www.bialystok.pl.
4. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Zarząd Mienia Komunalnego w Białymstoku, ul. Kawaleryjska 19, pok. nr 4, I piętro, tel.: 85 74 79 430.

Białystok/34408678

eprasa.pl 77c401d679

Lewandowski – tajemnica długowieczności

– Robert jest najlepszym napastnikiem ostatniej dekady – uważa trener Barcelony Hansi Flick. I wciąż jednym z najskuteczniejszych, mimo 37 lat.

Dariusz Wołowski

„Pierwszy gol na nowym Camp Nou będzie nosił jego imię. I jakoś nikogo to nie dziwi" – napisał w sobotę barceloński dziennik „Sport".

Barcelona wróciła do domu

Zadłużony klub zorganizował otwarcie połowy trybun nowego Camp Nou z wielką pompą. Historycznego kopnięcia piłki dokonali dwaj sędziwi kibice, którzy byli na inauguracji stadionu w 1957 roku.

Ostatnich 909 dni zespół grał na Estadi Olímpic Lluís Companys na wzgórzu Montjuic, odnowionym na igrzyska w 1992 roku. W sobotę „wrócił do domu", zwyciężając silny Athletic Bilbao aż 4:0. „Fiesta kompletna", „Sportowy orgazm", „Apoteoza" – to tytuły z mediów sportowych Hiszpanii.

Po spotkaniu jeden z komentatorów dziennika „Marca" podjął otwartą dyskusję nad przyszłością Lewandowskiego. Z tezą, żeby wstrzymali się wszyscy ci, którzy przebierają nogami, by wysłać 37-letniego Polaka na sportową emeryturę.

Forma Lewandowskiego broni go przed najbardziej zażartą krytyką. Jego karierę można by opisać jako nieustanne przełamywanie barier i granic wyobraźni. – Wychowałem się w kraju, który w ostatnich latach nie wydał armii wybitnych piłkarzy – powiedział kiedyś, podkreślając, że z Polski droga na futbolowe szczyty jest dłuższa i bardziej kręta.

Kiedy w połowie 2006 roku Leo Messi i Cristiano Ronaldo zdobywali pierwsze gole na mundialu w Niemczech, odrzucony z Legii kontuzjowany Lewandowski ratował swoją karierę w trzecioligowym Zniczu Pruszków. Cztery lata później, jako mistrz Polski i król strzelców ekstraklasy z Lechem Poznań, wyjeżdżał do Bundesligi, która miała zweryfikować prawdziwą skalę jego możliwości.

Miał szczęście trafić na trenera Juergena Kloppa i wielki wzlot Borussii Dortmund. Po czterech latach opuszczał ją już jako gwiazda europejskiej piłki.

Nawet wtedy krytycy uważali, że nie poradzi sobie w zespole takim jak Bayern Monachium, z indywidualistami miary Arjena Robbena i Francka Ribery'ego. Szybko się okazało, że prześcignął ich i został gwiazdą numer 1 bawarskiej drużyny.

To nie Bayern okazał się za duży dla Polaka, ale Polak wyrósł ponad najpotężniejszy klub w Niemczech. Pozwalał sobie na publiczną krytykę polityki transferowej jego szefów. Ci z kolei konsekwentnie odmawiali mu pozwolenia na transfer do Realu Madryt

Latem 2022 roku Lewandowski stracił cierpliwość. Ogłosił, że opuszcza Monachium na rok przed wygaśnięciem kontraktu. Uraziło go, że Bayern nie chciał zaoferować mu kolejnej długiej umowy, uważając, iż napastnik w wieku 34 lat nie daje już gwarancji gry na najwyższym poziomie.

Tymczasem pogrążona w kryzysie ekonomicznym i sportowym Barcelona szukała piłkarza, który pomógłby jej odbudować się po erze Messiego. Prezes Joan Laporta był tak zdeterminowany, że zdecydował się zapłacić za 34-letniego Lewandowskiego aż 45 mln euro i podpisać z nim trzyletni kontrakt z opcją przedłużenia na czwarty rok.

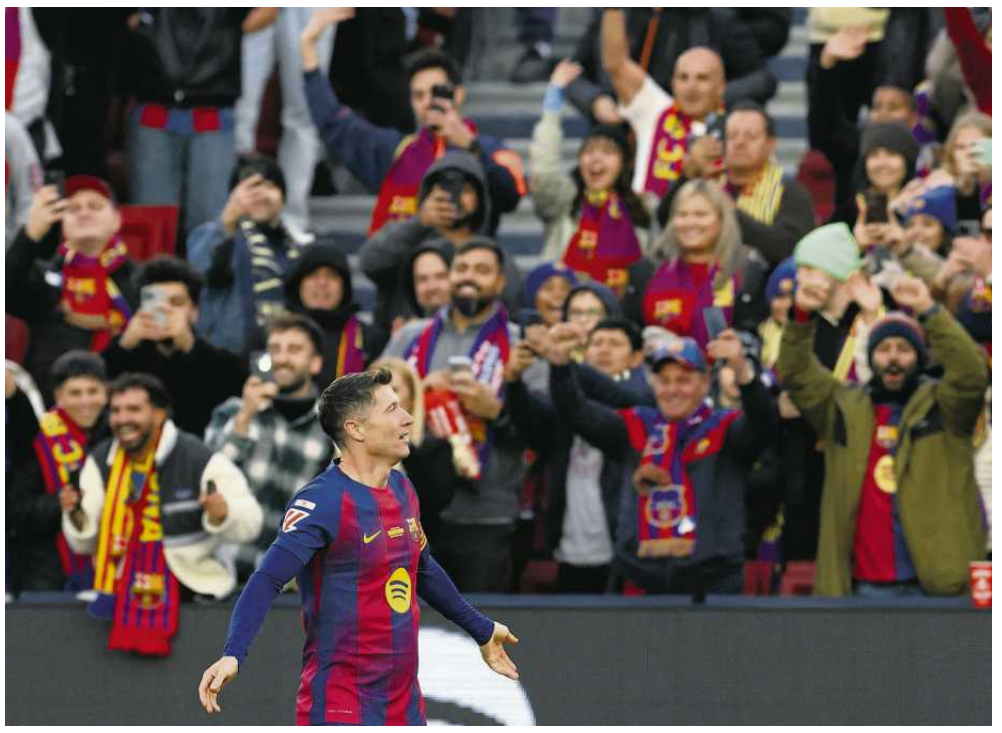

• **Robert Lewandowski świętuje zdobycie pierwszej bramki na nowym stadionie** FOT. REUTERS / ALBERT GEA

Tiki-taka nie dla Polaka

Znowu sceptycy podnieśli larum, że choć Lewandowski był bezdyskusyjnym królem Bundesligi, to jednak stojąca na wyższym poziomie technicznym liga hiszpańska zweryfikuje go bez pardonu. Zwłaszcza barcelońska tiki-taka miała być stylem skrajnie niekompatybilnym z piłkarzem wyszkolonym w Polsce. Lewandowski z marszu się w niej odnalazł, choć sam przyznaje, że jej tajniki zgłębiał trzy lata. Gole strzelał jednak od początku.

Przez trzy sezony był najskuteczniejszym piłkarzem zespołu. Po każdym z nich padało sakramentalne pytanie: „czy to już koniec"? Wątpliwości mieli nie tylko hejterzy czy złośliwcy, ale nawet symbol Barcelony, trener Xavi Hernandez, który w połowie 2024 roku uznał, że mający wówczas 36 lat Polak nie będzie już w stanie spełniać wymogów klubu aspirującego do triumfu w Lidze Mistrzów. Xaviego zastąpił Hansi Flick, z którym Lewandowski zdobył 42 gole w 52 meczach klubu z Katalonii. Po czym znów musiał się tłumaczyć, że nie jest za stary, by kontynuować grę w Barcelonie.

Solidnie zapracował na czwarty rok umowy z katalońskim klubem, ale w każdym meczu musi udowadniać, że wiek go nie dyskwalifikuje. Robi to tak skutecznie, że Milan zaproponował mu kontrakt w kolejnym sezonie.

Propozycja z Mediolanu uzmysłowi wszystkim, że Lewandowski wciąż może liczyć na coś więcej niż lukratywną emeryturę w amerykańskiej MLS, czy Saudi Pro League. Media w Hiszpanii sugerują szefom Barcelony, by przemyślały, czy nie warto jednak zostawić Polaka w zespole do połowy 2027 roku. Nie jest to wykluczone.

Lewandowski to fenomen, jeśli chodzi o sportową klasę i długowieczność. Godzą się z tym nawet sceptycy, krytykujący jego grę reprezentacji Polski. Również im zawsze musiał coś udowadniać, choć zdobył dla niej 88 goli w 163 meczach. Był krytykowany właściwie po wszystkich sześciu wielkich turniejach, na których grał w narodowych barwach. Nawet po Euro 2016, gdzie drużyna Adama Nawałki dotarła do ćwierćfinału. Zdobył wtedy zaledwie jedną bramkę.

Nawałka był pierwszym selekcjonerem, który otwarcie postawił sobie za punkt honoru, by w kadrze Lewandowski miał zbliżony komfort do tego, jaki ma w klubie. Reprezentacja miała stać się jego drużyną. Ta drużyna dotarła do piątej pozycji w rankingu FIFA. U kolejnych selekcjonerów wróciły debaty, czy aby Lewandowski nie stawia się ponad resztą zespołu i mu nie szkodzi. Czy nie rozbija szatni, czy nie kaprysi, niewiele dając w zamian. Kulminacją była decyzja Michała Probierza sprzed pięciu miesięcy, by odebrać mu opaskę kapitana.

Krytycy Lewandowskiego podkreślali, że nie był kapitanem ani w Borussii, ani w Bayernie. Że może jest wybitnym napastnikiem, ale nie sprawdza się w roli lidera. Następca Probierza Jan Urban jest innego zdania. Lewandowski wrócił do drużyny narodowej w roli kapitana. W pięciu meczach eliminacji MŚ 2026 zdobył trzy gole i zaliczył trzy asysty. Okazało się, że 37 lat to nie jest dla niego sportowy wyrok.

Lewandowski zarażony młodością

W sobotnim meczu z Athletic, gdy Barcelona wracała na Camp Nou, Lewandowski wyszedł na boisko z opaską kapitana. Wystarczyły cztery minuty, by zrobił to, czego się od niego oczekuje. Dostał piłkę odbitą od defensywnego pomocnika Erica Garcii, z zimną krwią przepuścił ją między nogami obrońcy Bilbao Andoniego Gorosabela, po czym z lewej nogi kopnął mocno w krótki róg bramki. Bramkarz reprezentacji Hiszpanii Unai Simon popełnił błąd i było 1:0 dla Barcelony. „Nikt inny nie mógł tego zrobić" – napisała „Marca" o pierwszym golu zdobytym na nowym Camp Nou. – To taki napastnik, który niemal 100 procent okazji zamienia na bramki – skomentował Flick.

Trener Barcelony dodał, że Lewandowski jest najlepszym napastnikiem na świecie w ostatniej dekadzie. Niektórzy kibice przyjęli to z ironią, sugerując, że najwyraźniej Niemiec ma krótką pamięć. W 2012 roku Polak zdobył hat-tricka dla Borussii w finale Pucharu Niemiec przeciw Bayernowi Monachium. Niespełna rok później w półfinale Ligi Mistrzów wbił cztery gole Realowi Madryt. W 2014 roku został pierwszy raz królem strzelców Bundesligi. We wrześniu 2015 roku trafił do Księgi Guinnessa po strzeleniu pięciu bramek w 9 minut meczu Bundesligi Bayernu z Wolfsburgiem. Wszystko to wydarzyło się już ponad dekadę temu.

Potem Lewandowski rozprawił się z rekordem Gerda Muellera (Polak strzelił 41 goli w sezonie Bundesligi), jako najstarszy w historii zdobył dwa razy Złoty But dla najlepszego strzelca lig europejskich. Trzykrotnie był najskuteczniejszym piłkarzem roku na świecie. Jako trzeci w historii, po Ronaldo i Messim, przekroczył granicę stu goli w Lidze Mistrzów. Fakty przemawiają jeszcze dobitniej niż Flick.

Bez względu na to, czy szefowie Barcelony przedłużą kontrakt z Lewandowskim o kolejny rok, pobyt Polaka w Katalonii będzie sukcesem. W 160 meczach zdobył 109 goli i zaliczył 20 asyst. Dokonał tego między 34. i 37. rokiem życia, czyli w wieku, w którym zdecydowana większość napastników uważana jest za emerytów.

3,5 roku temu Laporta zatrudniał Polaka również po to, by był dla wchodzących do drużyny młodzieńców wzorem profesjonalizmu. Ale medal ma swoją drugą stronę, wcale nie ciemną. W kadrze klubu jest kilku wychowanków, część to wciąż nastolatkowie, którzy już osiągnęli światowy poziom. Między Lewandowskim i genialnym skrzydłowym Lamine Yamalem jest 19 lat różnicy, jego ojciec jest zaledwie dwa lata starszy od Polaka. – Czerpię radość i entuzjazm ze wspólnej gry z chłopakami z Barcelony. Zarażają mnie swoją młodością – mówił niedawno Lewandowski.

Może to jest część odpowiedzi na pytanie: dlaczego polskiemu piłkarzowi udaje się zatrzymać czas? ●

Mecz Ligi Mistrzów Chelsea – Barcelona z Robertem Lewandowskim i Wojciechem Szczęsnym w składzie zakończył się po wydaniu Wyborczej. Relacja na wyborcza.pl

34402988

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFICY: Paweł Kapusta, Tomasz Lebioda, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Joanna Patyk, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan
WICEPREZES ZARZĄDU: Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

1 RP

eprasa.pl 77c401d679